Z muzealnego magazynu

Krakowskie jasełka

JUŻ w prawdziwie świątecznym nastroju zapraszamy Państwa w najbliższą sobotę i niedzielę w godzinach od 10 do 15 do Domu Szołayskich — Oddziału Muzeum Narodowego przy placu Szczepańskim 9. Ze zbiorów Działu Rzemiosła Artystycznego udostępnione zostaną barokowe jasełka, czyli mówiąc dzisiejszym językiem dwie szopki. Jedna z nich to znane pochodzące z połowy XVIII wieku „jasełka tynieckie" z przedstawieniem pokłonu trzech króli druga zaś z końca XVIII wieku, to pokłon pasterzy. Są prawdopodobnie dziełem któregoś z żeńskich zgromadzeń zakonnych, być może ss. karmelitanek bosych lub dominikanek, które do dziś posiadają umiejętności wyrobu figurek woskowych. Ten rodzaj jasełek wywodzi się z Neapolu, jest zupełnie różny od ludowych szopek, których konkursy corocznie odbywają się w naszym mieście. Warto więc porównać jak przed 200 laty wyglądały szopki, które oddają klimat epoki pełnej przepychu nawet w tak zminiaturyzowanej skali. Do dyspozycji Państwa będzie kustosz **Stanisława Odrzywolska** — szefowa Działu Rzemiosła Artystycznego, która zapewne zwróci uwagę zwiedzających na występujące w szopce polskie elementy rodzajowe, bowiem święty Józef i szlachcic w szopce tynieckiej odziani są w kontusze, królowie mają szaty z brokatów i złotogłowia, w które ubierano się w połowie XVIII wieku. Warto też zwrócić uwagę na rośliny, którymi zdobiono owe szopki. Są wzruszająco misterne, chwilami trącające o kicz. No cóż, zmieniają nam się kryteria piękna, ale wzruszenie pozostaje. **(j. r.)**

Fot. Jadwiga Rubiś

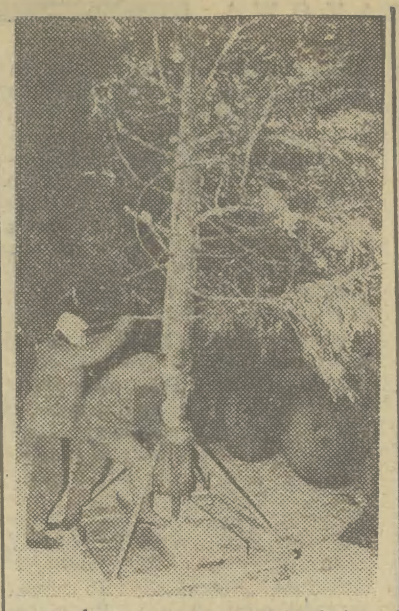

8 DUŻYCH, 15-metrowych choinek świątecznych ozdobi w tym roku nasze miasto. Pierwsza z nich, za sprawą pracowników Zakładu Dekoracji Miasta, wyrosła wczoraj wieczorem w Rynku Głównym... (jb)

Fot. Jacek Bednarczyk

Było to 16 grudnia

◆ **W 1948 r.** ukazał się pierwszy numer **„Trybuny Ludu"** w miejsce wydawanych dotąd **„Głosu Ludu"** i **„Robotnika"**. Wydanie jubileuszowe ma numer 13.577. Dotąd wydrukowano łącznie 5 bilionów egzemplarzy organu KC PZPR.

◆ **W 1918 r.** na Zjeździe w Warszawie powstała **Komunistyczna Partia Robotniczej Polski** ze zjednoczenia SDKPiL i PPS Lewicy — od 1925 r. KPP.

Było to 17 grudnia

◆ **W 1968 r.** na naradzie ekonomicznej w KC PZPR B. Jaszczuk stwierdził: *„Głównym problemem w polityce gospodarczej są inwestycje. Dotychczasowe, bardzo długie cykle inwestycyjne prawie uniemożliwiają prowadzenie w tym zakresie elastycznej polityki"*.

◆ **W 1948 r.** na Kongresie Zjednoczeniowym PPR i PPS zabrali głos krakowscy delegaci: **Celina Bobińska** i **Stanisław Łapot** z PPR. W skład KC PZPR weszli z Krakowa **Stanisław Kowalczyk** (PPS) **Stanisław Łapot** (PPR), **Józef Machno** (PPS) i **Kazimierz Pasenkiewicz** (PPS).

Było to 18 grudnia

◆ **W 1978 r.** na Wawelu odbyła się inauguracja posiedzenia **Ogólnopolskiego Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa.**

◆ **W 1968 r.** zmarł w wieku 83 lat **Stanisław Pigoń**, profesor uniwersytetów w Wilnie i Krakowie członek PAU i PAN wybitny filolog historyk literatury, edytor m. in. dzieł Mickiewicza, Fredry, Żeromskiego autor studiów o literaturze ludowej **(l-k)**

W TYM roku, wyjątkowo, nie urządzamy wycieczek podczas Świąt Bożego Narodzenia. Spacery w ramach akcji **ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA** odbędą się zatem jeszcze: **w najbliższą niedzielę tj 18 bm. i w sobotę 31 grudnia.**

Imprezy w niedzielę 18 bm.:

● **Odznaka brązowa — KRAKÓW GOTYCKI (część II) — zbiórka między godziną 13.15 a 14.00 na Rynku Głównym, koło**

(Dokończenie na str. 9)

MAGAZYN echo KRAKOWA

Cena 30 zł

Nr indeksu 35005
SL ISSN 0137-9011

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA
ROK XLII. PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 245 (12800)

Kraków, 16, 17, 18 grudnia 1988 r.

Ostatni „Il-14" wyląduje dziś w Czyżynach?

Latali nim Gomułka, Cyrankiewicz i... Violetta Villas

DŁUGI na 21 a szeroki (po częściowym zdemontowaniu skrzydeł) na 9 metrów stał na krakowskim lotnisku w Balicach od prawie dwóch lat. Specjaliści wojskowi i pracownicy Muzeum Lotnictwa i Astronautyki od kilku miesięcy zastanawiali się, jak przewieźć najnowszy i największy nabytek muzealny z lotniska do Czyżyn?

Przeszkodą nie do pokonania okazał się wiadukt nad ulicą Opolską — zbyt wąski i niski w porównaniu z rozmiarami „Il-a". W końcu zapadła decyzja, że samolot wykona swój ostatni lot.. podczepiony do ogromnego śmigłowca „Mi-6", jednego z trzech tej klasy helikopterów w Polsce. W miniony poniedziałek dyrektor Muzeum, **Michał Mietelski** otrzymał informację, że po specjalnym przeszkoleniu wojskowi piloci gotowi są do wykonania tego trudnego zadania. Generalna próbę stanowił transport wraka rozbitego pod Rzeszowem „An-a" na złomowisko...

Nim przystąpiono do właściwej operacji, poddano samolot kuracji odchudzającej — zdemontowano m. in. silniki, a z wnętrza wyjęto i przewieziono do Muzeum fotele, kanapę i lodówkę. Nic w tym dziwnego — do Czyżyn trafia bowiem ostatni

(Dokończenie na str. 2)

JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem słabego klina wyżowego. Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami. Okresami opady śniegu. Temp. min. nocą minus 8, maks. dniem minus 2 st. C. Wiatr słaby i umiarkowany. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 88 proc. Przewidywane średnie stężenie dwutlenku siarki na obszarze śródmieścia Krakowa osiągnie od 0,13 do 0,20 mg/m³, tj. 40—56 proc. wartości dopuszczalnej. W ciągu następnej doby pogoda bez większych zmian. Nieco cieplej.

DZISIAJ RANO AGENCJE DONIOSŁY

DELHI (PAP). Nieznani osobnicy z samochodu otworzyli ogień z broni maszynowej do przechodniów w gęsto zaludnionej dzielnicy Karaczi. 6 osób zginęło, a 10 zostało rannych. W kilku dzielnicach wprowadzono godzinę policyjną.

NOWY JORK (PAP). W bazie wojskowej Davis Montan, w Arizonie zakończono proces likwidacji kolejnej partii rakiet. Zniszczono 43 rakiety, ich kontenery osłonne oraz 6 stanowisk startowych.

CANBERRA (PAP). W Australii rozbił się samolot typu „Mitsubishi MU-2" wynajęty przez koncern górniczy. Zginęło 10 osób.

W 40. rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego

W GMACHU Politechniki Warszawskiej, gdzie 15 grudnia 1948 r. obradował historyczny Kongres Jedności Robotniczej, odbyło się wczoraj uroczyste spotkanie, w którym uczestniczyli weterani PPR, PPS i PZPR. Wojciech Jaruzelski podkreślił, że oceniając przebieg i tło aktu zjednoczeniowego, trzeba przede wszystkim odtworzyć klimat pierwszych powojennych lat. W celowość i potrzebę zjednoczenia wierzono wówczas szczerze. Pojmowano je jako akt doniosły, pomnażający siły lewicy. W. Jaruzelski wraz z członkami Honorowego Komitetu Obchodów wręczył delegatom okolicznościowe medale pamiątkowe. Dalszą część spotkania wypełniły rozmowy i refleksje.

(Dokończenie na str. 2)

Tego jeszcze nie było!

Wygra karp krajowy czy z NRD?

CIEPŁE w tym roku lato sprawiło, że ryb słodkwodnych jest dużo. Odłowy karpi są średnio o 20 procent wyższe niż przed rokiem, a główni dostawcy — państwowe gospodarstwa rybackie dadzą na rynek 13 tysięcy ton karpi (w ubiegłym roku 11 tys. ton) a razem z innymi producentami 18 tys. ton, to jest 3 tony więcej niż w ub. roku. Tymczasem handlowcy zawarli kontrakt na dodatkowe dostawy ryb z NRD (3 tys. ton) i oto nagle mamy klęskę urodzaju. Producenci wyrywają sobie włosy z głowy i to w całej Polsce, w Warszawie nawiązali już, niektórzy, kontakt z zakładami pracy obniżając znacznie cenę za kilogram.

A jak jest u nas? Wygląda na to, że producenci ryb dostarcza-

(Dokończenie na str. 2)

Incydent na granicy chińsko-wietnamskiej

PEKIN (PAP). W Pekinie poinformowano o incydencie na granicy chińsko-wietnamskiej. Agencja Xinhua doniosła, że podczas pięciominutowej wymiany ognia z oddziałem chińskiej straży granicznej zabici zostali 2 wietnamscy żołnierze, którzy wdarli się na terytorium Chin. Nie podano daty incydentu, informując jedynie, że wydarzył się on na terenie przygranicznego powiatu Jingxi. Jednocześnie Chiny oskarżyły Wietnam o systematyczne naruszanie wspólnej granicy. Xinhua podała, że w II połowie br. wietnamscy żołnierze zabili lub zranili 19 chińskich obywateli podczas 30 rajdów na terytorium Chin.

W ŁODZI czynna jest wystawa pokazująca rezultaty I Biennale Fotografii Naturystycznej. Na wernisażu zaprezentowano również naturyzm żywy... CAF — Zbraniecki

CHYBA zima nas nie zaskoczyła, choć poza Rynkiem ślisko... W akcji pracownicy Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynieryjnych.

Fot. Jadwiga Rubiś

Antykwariat na początek

WCZORAJ odbyło się robocze spotkanie Zarządu Fundacji dla Uniwersytetu Jagiellońskiego, która została zarejestrowana w sądzie 29 października. Początkiem działalności gospodarczej Fundacji jest utworzenie spółki prowadzącej antykwariat, a w przyszłości organizującej giełdy, aukcje antykwaryczne itp. Niedługo podamy numery kont: złotówkowego i dolarowego. Wstępne deklaracje darów na rzecz Fundacji złożone przez instytucje i zakłady przemysłowe sięgają kwoty 600 mln zł. (Urząd m. Krakowa, Ministerstwo Kultury, HiL i in.) Każdy ofiarodawca zostanie wpisany do Księgi Dobroczyńców Fundacji dla UJ a osobom i instytucjom szczególnie zasłużonym przyznawany będzie medal Fundacji. **(ml)**

Dla tych, co w góry

Nartostrada na Gubałówce nieczynna w Beskidzie Śląskim tłoczno

W TATRACH sypie. Pokrywa śnieżna na Kasprowym Wierchu sięga metra, na Hali Gąsienicowej 110 cm. Pracuje już wyciąg z Kotła Gąsienicowego na górę, a w sobotę zostanie uruchomiony z Kotła Goryczkowego. Funkcjonuje także kolej linowa na Kasprowy Wierch, bo dotarł nareszcie czwarty wagonik. Nie mamy pomyślnych informacji dla narciarzy, którzy lubią jeździć na Gubałówce. Po wyjeździe na szczyt czeka ich niemiła niespodzianka: *„Nartostrada nieczynna — niebezpieczny zjazd"* Innego rodzaju niespodzianka czeka korzystających do tej pory z nartostrady z Butorowego Wierchu. Owszem można jeździć, ale trzeba zejść paręset metrów w dół, minąć szosę i dopiero przypiąć narty. Przygotowując teren do sezonu nie pomyślano o... wybudowaniu odpowiedniej szerokości mostka nad szosą, który zabezpieczałby narciarzy przed zderzeniem z samochodem. Podejmują pracę

(Dokończenie na str. 2)

NA księgarskich półkach pojawiła się powieść Choderlosa de Laclosa „Niebezpieczne związki" wydana przez szczecińskie wydawnictwo Glob. Warta przy tej okazji wspomnieć, że od ub. soboty na scenie Teatru im. J. Słowackiego grana jest sztuka napisana wg tej skandalizującej książki przez Christophera Hamptona. Na zdjęciu Magdalena Ufir, Jan Adamski i Małgorzata Krzysica w jednej ze scen.

Fot. Jacek Bednarczyk

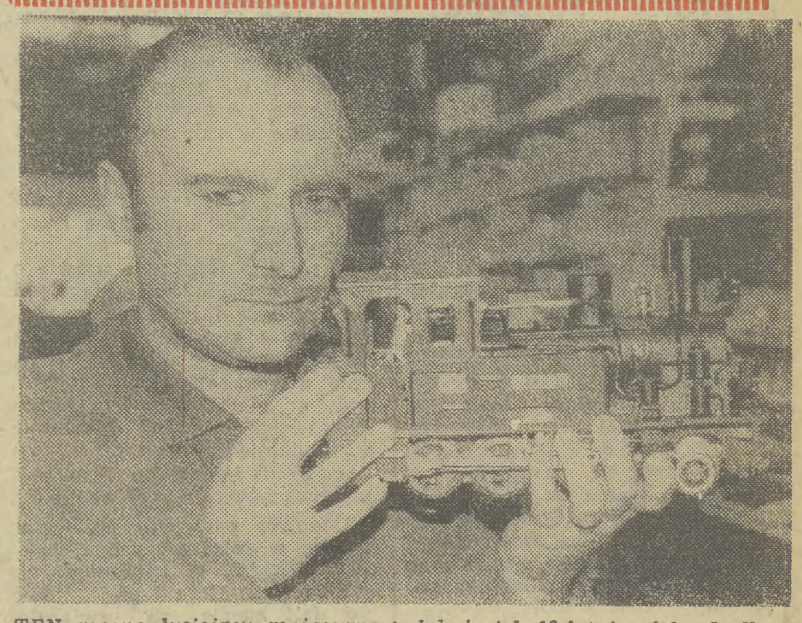

TEN mocno łysiejący mężczyzna z zabawką w ręku to oczywiście Phil Collins. Znakomity perkusista, a po odejściu Petera Gabriela także wokalista supergrupy „Genesis", która przewodzi światowej muzyce rockowej od połowy lat 70., ma nadal świetną zawodową passę i prasę. Ale z dziennikarzami chętniej niż o muzyce rozmawia ostatnio o swym nowym hobby. Chodzi o kolejki elektryczne. Jakby znudzony nieustającymi sukcesami piosenkarz, kompozytor, instrumentalista, producent i aktor w jednej osobie zainteresował się kolejkami dość nieoczekiwanie mniej więcej przed dwoma laty. Przed rokiem w piwnicy własnego domu zbudował gigantyczną planszę z niezliczonymi torami i odtąd spędza tam każdą wolną od pracy chwilę. Jak przyznaje, w swym nowym królestwie dzieci widzi niechętnie, ale konfliktów nie ma, ponieważ 12-letni syn Simon, podobnie jak 16-letnia córka Joelly, mieszkają z rozwiedzioną z Collinsem matką w Kanadzie, rzadko odwiedzając ojca w Anglii. Drugą pasją lidera „Genesis" stało się aktorstwo. Przed paru laty zagrał niewielką rolę w słynnym amerykańskim serialu telewizyjnym „Miami Vice". Zapowiedział wówczas dalsze występy już w większych rolach i słowa dotrzymał. We wrześniu odbyła się w Londynie premiera filmu „Buster", w którym Collins wystąpił w głównej roli. Wcielił się w postać jednego z uczestników słynnego napadu stulecia na ambulans pocztowy w 1963 r. Ronalda Edwardsa który jak się okazało — przeżywał nie mniej ciekawe przygody niż Ronald Biggs. Collins skomponował też muzykę do tego filmu oraz nagrał teledysk z filmową piosenką „Groory Kind of Love".

(l-k)

Fot. *STERN*

W ZWIĄZKU z emisją przez Narodowy Bank Polski srebrnych monet okolicznościowych o nominale 50.000 zł z okazji 70. rocznicy odzyskania niepodległości z wizerunkiem J. Piłsudskiego, informujemy, że monety te będą wprowadzane do obiegu sukcesywnie począwszy od 20 grudnia br. oraz w 1989 r.

Monety na terenie naszego województwa wprowadzać będzie do obiegu VII Oddział Narodowego Banku Polskiego w Krakowie, Basztowa 20.

Będą je mogły nabywać według wartości nominalnej osoby fizyczne i prawne w kasie nr 2 powyższego oddziału. K-13183

RADA PAŃSTWA omówiła sprawy związane z oddziaływaniem rad narodowych na rozwój drobnej wytwórczości. Wskazano na potrzebę stworzenia warunków sprzyjających pobudzaniu inicjatyw gospodarczych. Chodzi zwłaszcza o usuwanie biurokratycznych przeszkód.

KOMITET Społeczno-Polityczny Rady Ministrów rozpatrzył 15 bm. kierunki reformy opieki zdrowotnej i społecznej, generalnie akceptując je, oraz ocenił ruch osobowy między Polską a krajami socjalistycznymi. Stwierdzono, że sytuacja w dziedzinie kontaktów osobowych we wspólnocie państw socjalistycznych jest sprzeczna z ogólnymi tendencjami we współczesnym świecie i nie służy rozwojowi współpracy, integracji i umacnianiu przyjaźni pomiędzy społeczeństwami bratnich państw.

Z KRAJU

ZAŁOGI 67 przedsiębiorstw technicznej obsługi służby zdrowia rozpoczęły 15 bm. akcje protestacyjna. Jednym z jej akcentów są flagi państwowe na bramach przedsiębiorstw, biało-czerwone proporczyki na karetkach pogotowia, a także plakaty informujące o konflikcie płacowym. Federacja Zw. Zaw. Pracowników Technicznej Obsługi Służby Zdrowia domagała się podwyżek płac od 1 listopada br.

SZATY i inne przedmioty związane z ostatnim królem polskim odnalezione w 1987 r. w ruinach kościoła w Wołczynie, ostatnim miejscu spoczynku Stanisława Augusta, przedstawione zostały wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie, a 22 bm. zostaną udostępnione publiczności w Łazienkach.

NIEZNANI jeszcze sprawcy włamali się do katedry w Kołobrzegu. Skradli monstrancje oraz inne przedmioty liturgiczne. Straty oszacowano na ponad 450 tys. zł.

W rocznicę zjednoczenia

(Dokończenie ze str. 1)

W tym dniu złożono kwiaty przed Bramą Straceń w Cytadeli Warszawskiej. Otwarta została wystawa filatelistyczna „Partia — Młodzież". Okolicznościowe imprezy z okazji 40-lecia zjednoczenia ruchu robotniczego odbyły się w całym kraju.

☆

PRZED pomnikiem Czynu Rewolucyjnego na al. Daszyńskiego w Krakowie zgromadzili się wczoraj weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele władz politycznych i administracyjnych, reprezentanci zakładów pracy, młodzież, by oddać hołd poległym w czasie robotniczych wystąpień w walce o najżywotniejsze robotnicze sprawy. U stóp pomnika złożono wieńce i kwiaty. W uroczystości, odbywającej się w 40. rocznicę zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, uczestniczyli także przedstawiciele Konsulatu Generalnego ZSRR i placówek zagranicznych o charakterze kulturalnym.

Z kroniki żałobnej

Halina Bułka

13 GRUDNIA br. w wieku 58 lat odeszła od nas na zawsze Halina Bułka. Długoletni dyrektor, reżyser i aktor Teatru Kolejarza w Krakowie. Całe swoje życie z pełnym oddaniem i twórczym zaangażowaniem poświęciła teatrowi, był Jej życiową pasją. W ciągu 35 lat pracy na scenie stworzyła szereg barwnych, wspaniałych kreacji. Wyreżyserowała wiele spektakli, które do dziś ze wzruszeniem wspomina publiczność i aktorzy. Jako dyrektor niemal do ostatnich chwil życia, starała się zaznaczać obecność tego teatru na mapie kulturalnej Krakowa. Skromna, wyrozumiała, życzliwa zawsze służyła pomocą dzieląc się swym bogatym doświadczeniem scenicznym.

Aktorzy Teatru KOLEJARZA

Konferencja prasowa L. Wałęsy

W KOŚCIELE św. Brygidy w Gdańsku odbyła się 15 bm. konferencja prasowa **Lecha Wałęsy.** Na pytanie przedstawiciela Telewizji Polskiej — **Jak ocenia ostatnią konferencję prasową rzecznika rządu i wypowiedzi dotyczące jego osoby,** L. Wałęsa odpowiedział, że nie jest kompetentny, aby oceniać wypowiedzi rzecznika rządu oraz dodał, że nie jest przyzwyczajony do takiego chwalenia go.

Kolejne pytanie brzmiało: **Na ostatniej konferencji rzecznik rządu powiedział — „Zawsze mówiłem, że jesteśmy gotowi rozważyć przyszły model ruchu związkowego w Polsce. Model ten będzie pluralistyczny, zgodnie z ustawą z 1982 r." Czy wobec takiego oświadczenia rządu nie może pan powiedzieć, że warto przyjąć to jako deklarację intencji i bez warunków wstępnych zasiąść przy „okrągłym stole".**

Lech Wałęsa odpowiedział: Jest to bardzo bliskie prawdy i bliskie kropki nad „i". Jeszcze tylko właśnie nie ma tej kropki. Do przyszłej konferencji ogłosimy w tej sprawie stanowisko. Jest to daleko idące spełnienie naszych życzeń i próśb, ale na ile — to postaram się o potwierdzenie tej naszej intencji przez całe zaplecze, które ze mną współpracuje.

W dalszej części konferencji L. Wałęsa odpowiadał na pytania dotyczące głównie jego niedawnego pobytu w Paryżu i spotkań, jakie miał w czasie tej wizyty. **(PAP)**

Elbrus, Kamczatka i Morze Kaspijskie

WYJAZD na Kamczatkę, nad Morze Kaspijskie do Baku, statkiem po... Lenie, nad Bajkał, czy wreszcie na narty w góry Kaukazu w rejon Elbrusu, to propozycja wypoczynku w Związku Radzieckim, jakie przywiozła naszym mieszkańcom **Walentyna Nieczajewa** z Biura Podróży w Berdyczowie.

„Podpisaliśmy porozumienie z Biurem Obsługi Ruchu Turystycznego PTTK — mówi pani Walentyna. — *Proponujemy też wycieczki do Kijowa, Moskwy, Lwowa, Rygi, Krzemieńca, Ostrowa, Leningradu i Wilna. Będą też spacery statkiem po Dnieprze do Kaniowa, a także do Odessy".*

Walentyna Nieczajewa wzięła ze sobą propozycje wycieczek po naszym kraju. M. in.: Kraków — Wrocław — Warszawa (15--dniowe), także 4—5-dniowy wypoczynek Kraków — Oświęcim — Wadowice, Jaskinie i miasta Wyżyny Krakowsko-Częstochowskiej. *„Są to tereny mało znane, ale klienci mojego biura interesują się nimi. Byłam wszędzie, aby zobaczyć jakie są warunki. Zawsze tak robię".*

Pani Walentyna dużo opowiada o swojej wizycie w Krakowie. Jest tutaj po raz drugi. *„Nie wiedziałam, że macie tyle biur turystycznych. Miałam więc problemy z trafieniem do właściwego. Zdecydowałam, że pójdę na Szpitalną i tak to się zaczęło".*

Już w tej chwili na trasie Berdyczów, Winnica, Kijów przebywa pierwsza grupa turystów, a pierwszy rejs po Lenie zacznie się 4 stycznia. **(dag)**

Tego jeszcze nie było

(Dokończenie ze str. 1)

jący je na krakowski rynek, są na razie twardzi. Ceny obniżyć nie chcą. Tak przynajmniej twierdzi dyrektor Centrali Rybnej **Stefan Dąsal,** który powiedział nam, że jeśliby korzystał z usług krajowych producentów, konserwa z karpia musiałaby kosztować 800 zł, a z ryby hodowanej w NRD kosztuje 450 zł. A więc z myślą o kliencie, zakupione w NRD karpie krakowska Centrala Rybna przeznacza do przetwórstwa. „Nie będzie ich na rynku i producenci nie muszą się ich obawiać".

Dyrektor Stefan Dąsal poinformował nas też, że 100 ton karpia przetworzonego zostało już sprzedane, nie tylko zresztą w Krakowie. „A że wreszcie będzie ich pełno w sklepach, to chyba dobrze".

Mamy więc rzeczywiście dyżurną konserwę rybną, która jakoś nie znika, mimo że ryb i przetworów rybnych mieliśmy tego roku w Krakowie prawie o 12 proc. mniej niż w chudym pod tym względem 1987, mamy rozczarowanie producentów i małą wojenkę handlową między Centralą a krowoderskim „Społem", o której pisała wczoraj „Gazeta Krakowska", mamy wreszcie horrendalnie drogiego karpia wędzonego (!) budzącego zdumienie mieszczuchów, a nawet wędkarzy.

Hodowcy ograniczą więc produkcję w roku przyszłym, handlowcy karpi z zagranicy nie sprowadzą... Może lepiej kupić już dziś karpia na gwiazdkę 1989? **(bog)**

Wnuk okradł dziadków

POD KONIEC października z ośrodka pracy w Kaczygłowach uciekł 21-letni Czesław L. Po kilku dniach dotarł on do swych sędziwych dziadków mieszkających w podskawińskiej wsi. Przywitał się, powiedział, że wraca z wojska, właśnie tutaj pragnie się ustatkować i poszukać pracy. 12 grudnia 82-letni dziadek poprosił wnuka o dowód osobisty, chcąc go zameldować. Napotkał na nieoczekiwany i zdecydowany opór... Kolejnego dnia w południe Czesław L. podszedł do babci z żądaniem: — „Daj pieniądze!" Staruszka nie dała młodzieńcowi ani grosza, więc po szamotaninie związał ją kablem i przymocował do krzesła. Oszczędności dziadków (40 tys. zł) znalazł pod poduszką. Następnie ulotnił się bez śladu... Milicja szuka intensywnie wnuka. **(suł)**

Dla tych, co w góry

(Dokończenie ze str. 1)

wyciągi w Bukowinie, na Kotelnicy, Antałówce.

W KRYNICY pół metra śniegu. Minus 8 stopni i nadal sypie. Ruszyły wszystkie wyciągi, i na Słotwinach, i w Suchej Dolinie, i na Jaworzynie Krynickiej. Warunki są dobre. Śnieg przy wyciągach ubity. Ruch jeszcze mały, prawdziwy sezon zacznie się za tydzień.

NA TURBACZU leży prawie metr śniegu. Wyciąg pracuje w zależności od ilości chętnych. W Rabce na Maciejowej wyciąg cieszy się powodzeniem nawet w ciągu tygodnia. Przewożą już narciarzy wyciągi na Długiej Polanie, na Zadziale, a w soboty i niedziele w Rdzawce i Pyzówce.

W BESKIDZIE ŚLĄSKIM tłoczno. W Szczyrku jest 45 cm śniegu i funkcjonują wszystkie wyciągi w Górniczym Ośrodku Narciarskim. Na Szyndzielni, gdzie chętnych wywozi kolej gondolowa leży 65 cm śniegu i pracuje orczyk. To samo jest na Jaworzynie, Hali Skrzyczeńskiej, Pośrednim. Na Klimczoku 75 cm śniegu. Czantoria — 50 cm i pracuje kolej. Soszów, Cienków, Kiczory (65—75 cm śniegu) pracują wyciągi, także w Korbielowie i na Hali Miziowej. Warunki są ogólnie trudne, ale przy wyciągach dobre, bo śnieg już ubity. **(dag)**

Plastycy dla Armenii

ZWIĄZEK Polskich Artystów Malarzy i Grafików oraz Związek Artystów Rzeźbiarzy apelują do kolegów o składanie darów w postaci własnych prac, które wezmą udział w aukcji, a całkowity z niej dochód przekazany zostanie dla ofiar katastrofy w Armenii. Przyjmowanie prac do 31 bm. przy ul. Brackiej 18 (rzeźba) i przy ul. Łobzowskiej 3 (malarstwo, grafika, rysunek) od poniedziałku do piątku w godz. 10—15.

Już ponad 8 milionów złotych sięgnęły straty spowodowane burdami kibiców piłkarskich, co w porównaniu z 350 tysiącami z roku ubiegłego stanowi liczbę alarmującą. Jak zauważa tygodnik **„PIŁKA NOŻNA"** nie jest to, niestety, tylko sprawa inflacji złotówki, bo zanotowano dwukrotnie więcej incydentów, niż w 1987 r. Tymczasem, jak oceniają dziennikarze tego tygodnika, odbywa się w naszej piłce równanie w dół. Doroczna klasyfikacja „Piłki Nożnej" w klasie międzynarodowej umieszcza — 0, w reprezentacyjnej — 5 piłkarzy, a w krajowej po kilku... Czy jest więc o co się bić? Dla pełni obrazu jeszcze może parę tytułów **„Stara Melodia"** (artykuł o reprezentacji A), **„Chroniczny stan niepewności"** (felieton), **„Ponad siły"** (o reprezentacji olimpijskiej), **„Po staremu"** (sylwetka piłkarza do lat 21), **„Cieniutko"** (kolejny felieton). I pomyśleć, że PZPN stara się zmienić status naszych piłkarzy z amatorów na „kontraktowych"...

Naprawdę lepiej już kibicować kulturze. Tu nawet jeśli się biją to w gazetach i czytelnicy mają uciechę. Oto na przykład w **„ŻYCIU LITERACKIM"** Kazimierz Koźniewski krzyknął: **„Kongresowi — nie!"** Po raz pierwszy bodaj w dziejach naszego kraju, ktoś odważył się powiedzieć głośno co myśli o bezsensownych spędach, z których nic w rzeczywistości nie wynika. *„Kultura to suma różnic, a nie jakakolwiek jednolitość, jakakolwiek demonstracja porozumienia..."* pisze. A idzie o projektowany III Kongres Kultury Polskiej — tym więcej uznania należy się autorowi, który odważył się zaczepić tak „kulturalną" okoliczność.

Do zjawisk budzących emocje należy jeszcze ciągle rozmowa

Miodowicz — Wałęsa, więc warto dotrzeć do **„ZWIĄZKOWCA"**, który uzyskał zgodę obu stron, na opublikowanie stenogramu tego wydarzenia. Musimy nauczyć się wreszcie, że dobra kłótnia nie jest zła...

Kłócą się też po trosze urzędnicy ministerialni, uczeni, eksperci i dziennikarze dyskutując o handlu polsko-radzieckim w różowym dodatku do **„POLITYKI"**. Przy okazji wiele można się dowiedzieć, bo temat to od lat drażliwy i wykorzystywany do różnych taktycznych gierek o politycznym podtekście (nie tylko zresztą przez opozycję).

I jeszcze koniecznie trzeba przeczytać w **„POLITYCE"** o tym, co robił Alfred Miodowicz przed wiadomym spotkaniem telewizyjnym, gdzie się przygotowywał i jakich miał doradców, artykuł Pawła Tarnowskiego o nowym modelu polskiej motoryzacji, a także rozmowę z dyrektorem (byłym) FSO. To nowość, bo dotychczas ci co odeszli nie tylko nie mogli mieć racji, ale nawet nie mogli swoich poglądów wyartykułować.

Ponadto: Z „FILIPINKI" można się dowiedzieć na przykład, że pierwszą klasówkę pisze się już w I klasie (biedne te dzieci!), w **„STOLICY"** drukują fragmenty **„Złego"** do niedawna złego Leopolda Tyrmanda, **„FUNDAMENTY"** chwalą krakowski „Budopol", **„RZECZYWISTOŚĆ"** przedrukowuje (sympatyczny) opis spotkania Andrzeja Wajdy ze studentami moskiewskimi, **„ODRA"** rozmawia z Andrzejem Rychardem z PAN o granicach reform, a raczej o społecznym pojmowaniu tych zmieniających się stale psychologicznych barier, a także przynosi wywiad z nieżyjącym już wybitnym krakowskim malarzem i (jeszcze przedwojennym) komunistą Jonaszem Sternem. **(rtk)**

I... Violetta Villas

(Dokończenie ze str. 1)

egzemplarz „Ila-14" znajdujący się w naszym kraju, a tak się złożyło, że jest nim salonka, z której korzystali m. in. (jak widnieje w pokładowych dokumentach) Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i... Violetta Villas.

Wczoraj o godz. 10 na balickim lotnisku odpalono dwa odrzutowe silniki napędzające 5-łopatowy wirnik potężnego Mi-6, który z toną paliwa w zbiornikach udźwignąć może ciężar ważący 7 ton. Właśnie tyle waży przygotowany do podróży „Il". Do grupy, która przyjmować ma samolot w Czyżynach, trafia informacja, że śmigłowiec ma paliwo tylko na przelot z „towarem" w pobliże Muzeum, na dwie minuty manewrowania i powrót bez obciążenia do Balic. Rośnie napięcie, gotowi są do wyjścia milicjanci z megafonami mający nie dopuścić postronnych osób w pobliże lądowiska.

Tymczasem na lotnisku w Balicach trwają próby startu i lądowania. Zawieszony pionowo pod helikopterem samolot musi bowiem posadzony być na kołach w pobliżu Muzeum już za pierwszym razem.

Kolejny meldunek mówi, że za chwilę startuje pilotujący akcją, dużo mniejszy Mi-8. Kiedy znajdujący się za sterami, na wysokości drugiego piętra, pilot Mi-6 wznieść ma swoją maszynę w powietrze nad Balice nadciąga burza śnieżna, a widoczność spada do zera. W Czyżynach jeszcze dobra pogoda, ale po kwadransie i tu sypie gęsto.

Do godz. 14 wszyscy mają nadzieję, że operacja dojdzie do skutku, potem zapada jednak decyzja o przesunięciu jej na dzisiejsze przedpołudnie. Czy ujrzymy dziś nad Krakowem lecący na wysokości 100—150 metrów śmigłowiec z nietypowym ciężarem? Piloci twierdzą, że zrobią wszystko, by „Il-14", który jest prezentem Dowództwa Wojsk Lotniczych, stanął w krakowskim Muzeum... **(suł)**

Co słychać

NA GRANICY między Portugalią i Hiszpanią rozkwitają wszelkie formy kontrabandy. Przemyca się nie tylko kawę, papierosy, mydło czy alkohol, które w Portugalii są znacznie tańsze, ale nawet dżdżownice dla wędkarzy. Władze patrzą na to dość pobłażliwie, a jednego z szefów przemytniczych gangów zwolniono po zatrzymaniu, gdyż od jego działalności zależało utrzymanie przy życiu 900 podlegających mu Portugalczyków, którzy nie mają innego źródła utrzymania.

Kronika wypadków

WCZORAJ w Krakowie i województwie wydarzyło się 9 wypadków, w których 9 osób odniosło rany. Było też 10 kolizji drogowych; ujawniono 2 nietrzeźwych za kierownicą.

● **Na al. Planu 6-letniego kierujący „nysą" potrącił 10-letniego Wojciecha M. (zam. przy ul. Kwartowej), który usiłował przebiec jezdnię. Chłopiec doznał potłuczeń i otarć naskórka.**

● **Na moście Grunwaldzkim kierująca „fiatem 126p" potrąciła przebiegającego jezdnię 37-letniego Lucjana N. (zam. przy ul. Barbary), który doznał urazów głowy i nogi.**

● **W okolicy skrzyżowania al. 29 Listopada i Żmujdzkiej mający 2,30 promille alkoholu we krwi kierowca „fiata 126p" zjechał na lewą stronę jezdni, gdzie zderzył się z innym „maluchem", który z kolei uderzył w autobus. Trzeźwy kierowca uderzonego „fiata" doznał obrażeń twarzy.**

● **Na skrzyżowaniu ul. Zakopiańskiej i Jugowickiej w wyniku wymuszenia pierwszeństwa przejazdu zderzyły się 2 karetki Pogotowia; obrażeń doznała 28-letnia Genowefa D. (zam. w Łapszach Wyżnych).** (mk)

z dalekopisu

● Podczas gdy tysiące ludzi walczą o życie ofiar trzęsienia i usuwają skutki kataklizmu, inni rzucają się w ruiny po to, by wyciągnąć trupy i zdjąć z nich cenne przedmioty, by wydobyć kasy z zachowanymi w nich pieniędzmi — pisze z Erewanu agencja TASS. W ciągu minionej doby zatrzymano 179 i aresztowano 8 osób.

● **W W. Brytanii w wieku 87 lat zmarł 13 bm. b. dowódca 1 brytyjskiej dywizji powietrznodesantowej bitwie pod Arnhem, generał Robert Urquhart.**

● W Jugosławii wzrosły ceny papierosów o 100 proc. i gazet o 25 proc. Podwyżki te są skromnym elementem postępującej nadal inflacji, sięgającej już ponad 250 procent.

● **Afgańscy ekstremiści ostrzelali miasto Mehtarlam, ośrodek administracyjny prowincji Lagman. Na miasto spadło 450 rakiet. 9 osób zginęło, a 11 zostało rannych. Zniszczonych jest 13 domów.**

● Kasjer watykańskiej kongregacji kościołów wschodnich został okradziony w centrum Watykanu z 275 tys. dolarów w gotówce i czekach. Napastnik na skuterze podjechał do samochodu, wybił szybę i wyciągnął aktówkę z pieniędzmi. Złodzieje zbiegli.

● **W okolicach Czeskiego Krumlowa w południowych Czechach doszło do kolizji drogowej, w wyniku której z przewróconej cysterny wyciekło do Wełtawy 28 tys. l ropy naftowej.**

● W czwartek kontynuowano przesłuchania 41-letniego mężczyzny, zatrzymanego przez policję szwedzką pod zarzutem zamordowania premiera Olofa Palmego. Dziś prokuratura musi zdecydować się na wystąpienie do sądu z wnioskiem o przedłużenie aresztu lub odstąpić od oskarżenia. Podejrzany nie przyznaje się do zarzucanego mu czynu.

● **Ponad 4 tys. mieszkańców miejscowości Niederwalluf w RFN ewakuowano po serii eksplozji gazu naturalnego. Zginęła 10-letnia dziewczynka, a kilka osób zostało rannych. Wybuchy spowodowały uszkodzenie 20 budynków. 4 domy zostały całkowicie zniszczone.**

● Zgodnie z porozumieniem zawartym przez pełnomocników NRD i RFN, na przejściu granicznym Wartha odbyła się wymiana więźniów między obu państwami. Była to wymiana agentów wywiadów.

● **Na centralnym dworcu kolejowym w stolicy Grecji zderzyły się dwa pociągi. 14 osób zostało rannych.**

● Amerykanin Carl Channell, założyciel funduszu pomocy dla nikaraguańskich contras, na którego konto wpłynęło ok. 2 mln dol., zniknął. Wcześniej poinformował o bankructwie swego przedsięwzięcia. Policja poszukuje sprytnego oszusta.

● **Do gwałtownej strzelaniny między policją a rabusiami doszło w zachodniej części Londynu, gdzie zamaskowani osobnicy zorganizowali napad na urząd pocztowy. 2 policjantów i 3 gangsterów zostało rannych.**

● Na jednej ze stacji paryskiego metra eksplodowały 3 ładunki wybuchowe. Pasażerów ewakuowano. Brak doniesień na temat ofiar.

ZE ŚWIATA

SESJA palestyńska w Genewie zakończyła się przyjęciem dwóch rezolucji — pierwsza domaga się zwołania międzynarodowej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu, druga zaś uznaje proklamowanie państwa palestyńskiego.

IZRAEL skrytykował decyzję USA o nawiązaniu dialogu z Organizacją Wyzwolenia Palestyny i ostrzegł, że nie będzie tolerował państwa palestyńskiego na okupowanym Zachodnim Brzegu Jordanu i w strefie Gazy.

KOMISJA EWG przyjęła wytyczne do rokowań z Polską i Bułgarią w sprawie zawarcia umów „o handlu i kooperacji". Wg rzecznika prasowego komisji, uwzględniono odrębność obu krajów.

RADA Ministrów ZSRR powołała 49-letniego generała-pułkownika Michaiła Moisiejewa na stanowiska szefa Sztabu Generalnego sił zbrojnych ZSRR i I wiceministra obrony ZSRR. Jego poprzednik Siergiej Achromiejew przeszedł do innej pracy.

Ogłoszenia ekspresowe

SPRZEDAM kuchenny, gazowy ogrzewacz wody. Tel. 12-36-11. g-53704

UAZ — sprzedam. Tel. 37-50-12. g-54852

PANI do sprzątania mieszkania, centrum, raz w tygodniu — potrzebna. Tel. 21-52-27. g-56244

NOWE Sony 21 cali, odtwarzacz, overlock „Juki" — sprzedam. Tel. 44-37-97.

SPRZEDAM kołdrę puchową. Telefon 12-46-51. g-53952

126P FL, listopad 1988 — zamienię na nowego FSO lub Poloneza. Tarnobrzeg, tel. 22-19-26, wieczorem.

SPRZEDAM nowy overlock. Telefon 12-66-93 (19—20). g-53756

POWRACAJĄCY kupi superkomfortowy dom, w Krakowie. Oferty 53659 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

FREZERÓW, tokarzy, ślusarzy — przyjmie zakład rzemieślniczy, Stachiewicza 41. g-53497

MONTERA spawacza, pomocnika, montera instalacji sanitarnych, c.o. — zatrudni zakład, tel. 55-81-41, po 17.

SPRZEDAM magiel elektryczny. Kraków, ul. Cegielskiego 10. g-53550

SPRZEDAM blachę ocynkowaną, trapezową. Tel. 76-26-21. g-53548

KURTKĘ z norek — sprzedam. Tel. 21-14-72. g-53541

SZEWCA do pracy w zakładzie — przyjmę. Tel. 11-98-97, po 18. g-53538

WOLA Duchacka! Dom, stan surowy — sprzedam. Oferty 53711 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ garsoniery lub pokoju z kuchnią. Tel. 37-28-75. g-53709

VW Passat diesel combi — sprzedam. Tel. 33-01-09.

SPRZEDAM TV color. Tel. 66-83-95.

MŁODE małżeństwo przyjmie dozorostwo w zamian za mieszkanie. Najchętniej Śródmieście. Oferty 54561 „Prasa" Kraków, Wiślna 2 lub tel. 55-90-13.

SPRZEDAM maszyny do czyszczenia dywanów. Osiedle Zielone 1/44, tel. 44-60-42, po 17. g-53477

ODSTĄPIĘ uprawnienia Baltony. Al. Słowackiego 43/3. g-51934

ZATRUDNIĘ malarzy budowlanych, pomocników. Tel. 12-64-87 (16—18).

ZAMRAŻARKĘ 220 l — kupię. Wełnę mineralną prasowaną — sprzedam. Tel. 11-11-37. g-53005

NOWE suknie amerykańskie — sprzedam. Al. Planu 6-letniego 36/1, po 17.

DWUPOKOJOWE, 37 m² — zamienię na większe. Tel. 55-49-24. g-53632

PIEC akumulacyjny 4 KW — sprzedam. Tel. 21-44-39. g-53562

COCKER spaniele, rodowodowe, telewizor Elektron 706 — sprzedam. Tel. 55-94-20. g-53560

ODSTĄPIĘ uprawnienia Baltony. Tel. 11-79-22. g-53624

DO wynajęcia mieszkanie dwupokojowe, komfortowe. Kacza 38. g-53623

SPÓŁKA zleci osobom prywatnym zgrzewanie folii. Tel. 43-38-44. g-53603

PEUGEOTA 205 oraz Poloneza, 1988, składak — tanio sprzedam. Telefon 12-30-66. g-53442

KUPIĘ nie uzbrojoną karoserię Łady. Wadowice, tel. 312-97. g-53469

ZAMRAŻARKĘ dużą, nową — kupię. Tel. 37-78-81. g-53466

PRZYJMĘ panią do dziecka. Telefon 11-60-59 (16—18). g-53530

LOKALU lub kiosku na prowadzenie małej gastronomii, w okolicach Śródmieścia — poszukuję. Oferty 53508 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

27 M² fliz, 5 m² terakoty, klej do fliz, piecyk łazienkowy oraz kuchenkę 4-palnikową — kupię. Tel. 11-05-35.

KUPIĘ 126p, do remontu lub po wypadku. Oferty 52892 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAM TV Sanyo 15 cali. Tel. 43-20-77, po 16. g-53581

TV kolorowy polski, nowy — kupię. Tel. 33-99-92. g-55245

M-3, na os. Widok — zamienię na garsonierę i dwupokojowe, w Krowodrzy. Tel. 37-84-49, wieczorem.

TV Rubin 714 — sprzedam. Telefon 34-54-39. g-53489

SPRZEDAM segment „Akwilon", szafę trójdrzwiową (nadstawka), półkotapczan. Tel. 21-10-52. g-53485

SPRZEDAM dom z parcelą. Kazimierz Górszczak, Głogoczów 24. g-53666

KRAKÓW! M-3, 49 m² — zamienię na Gdynię lub Trójmiasto. Turcza, Kraków, Wysłouchów 40/96, Gdynia, tel. 20-87-51. g-53488

TVC „El" dwuletni — sprzedam. Tel. 34-31-22.

CYKLINOWANIE, lakierowanie nietoksyczne — Klamka, tel. 48-48-03.

KUPIĘ mieszkanie 1- lub 2-pokojowe, może być do remontu. Tel. 43-59-22 (17—20). g-52980

WOLA Duchacka Zachód, najwyższy wskaźnik czystości powietrza w Krakowie — M-4 superkomfortowe, urządzone, telefon — sprzedam. Kraków, tel. 55-68-62. g-53454

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 13 grudnia 1988 r. odeszła od nas na zawsze

HALINA BUŁKA

wieloletni dyrektor, reżyser, aktor Teatru Kolejarza w Krakowie.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 17 grudnia o godz. 13.15 na cmentarzu Podgórskim w Krakowie.

ZESPÓŁ TEATRU KOLEJARZA w KRAKOWIE

Ś. † p.

TADEUSZ JUREK

człowiek wielkiej szlachetności i dobroci serca, odszedł od nas na zawsze 11 grudnia 1988 r.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w poniedziałek 19 grudnia o godz. 10 w kościele Misjonarzy przy ul. Dzierżyńskiego.

Odprowadzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w tym samym dniu o godz. 13.30 na cmentarzu Rakowickim.

Pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA, CÓRKI, WNUK i RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

To już było — pomyśli wielu Czytelników. Przecież w 1945 r. — mocą ustawy Krajowej Rady Narodowej — powstał Centralny Urząd Planowania. Na jego czele stał dzisiejszy nestor polskich ekonomistów — prof. Czesław Bobrowski. W naszej powojennej historii CUP zapisał się dobrze. Jego dziełem był plan trzyletni obejmujący okres 1947—1949. Jedyny — jak się okazało — plan wykonany w pełni, zarówno we wskaźnikach globalnych, jak w zamierzeniach bardziej szczegółowych. Znawcy przedmiotu oceniają go dziś jako „wzór harmonijnego łączenia wody z ogniem, czyli regulacji planistycznej i rynkowej".

Centralny Urząd Planowania zszedł jednak z areny gospodarczej już w 1949 r. Życie — nie tylko zresztą ekonomiczne — opanowywały coraz bardziej stalinowskie metody rządzenia i kierowania. Następczyni CUP — Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego — z każdym rokiem zwiększała władczą pozycję wobec przedsiębiorstw, resortów, a nawet rządu. Szybko

Centralny Urząd Planowania

stała się — jak to niedawno pisało „Życie Gospodarcze" — „generalną dyrekcją zarządzającą gospodarką jak jednym wielkim przedsiębiorstwem wielozakładowym".

Kilka ostatnich lat reformowania gospodarki nie mogło do końca wyplenić tych praktyk. Spore więc nadzieje wiąże się obecnie z projektem powołania CUP na miejsce Komisji Planowania. I nie chodzi o dobre wspomnienia. Inne dziś czasy, inne potrzeby. Stara nazwa ma być wypełniona nową treścią. I tak nowy urząd zająć się ma jedynie sferą planowania. Nie będzie miał żadnych uprawnień wykonawczych, władczych. Ma pracować wyłącznie dla potrzeb rządu i być organem sztabowym. Jego podstawowym zadaniem będzie opracowywanie planów — od rocznych po perspektywiczne. Powinny one oddziaływać harmonijnie na rozwój gospodarki. CUP ma również koordynować plany z zamierzeniami i kierunkami działań partnerów z RWPG oraz przygotowywać analizy niezbędne dla usprawnienia bieżącej i bardziej dalekosiężnej polityki gospodarczej.

ANNA JABŁOŃSKA

8 listopada 1918 r. z lotniska Lewandówka pod Lwowem wystartował samolot pilotowany przez por. Stefana Steca. Pasażerem był Stanisław Stroński, który chciał dotrzeć do Krakowa, by powiadomić Polską Komisję Likwidacyjną o sytuacji w mieście oblężonym przez oddziały ukraińskie. Samolot ostrzelany nad Przemyślem musiał lądować awaryjnie w Łańcucie, tym niemniej lot ów został zapisany jako pierwszy przelot transportowy w dziejach polskiego lotnictwa.

Gwałtowny rozwój transportu lotniczego na świecie po I wojnie światowej był konsekwencją znaczenia, jakie floty powietrzne zdobyły sobie w czasie działań wojennych. W latach dwudziestych w Wielkiej Brytanii powołano specjalne „Air Ministry", we Włoszech utworzono Wysoki Komisariat Aeronautyki z prawami ministerstwa, we Francji sprawami lotnictwa kierował odpowiedni podsekretarz stanu w ministerstwie komunikacji, a w Rosji Radzieckiej istniała organizacja szczebla centralnego, Główny Zarząd Floty Powietrznej. Tylko w ciągu trzech lat od 1920 do 1923 liczba pasażerów przewiezionych przez francuskie linie lotnicze zwiększyła się więcej niż 10 razy — z 1379 do 14.397.

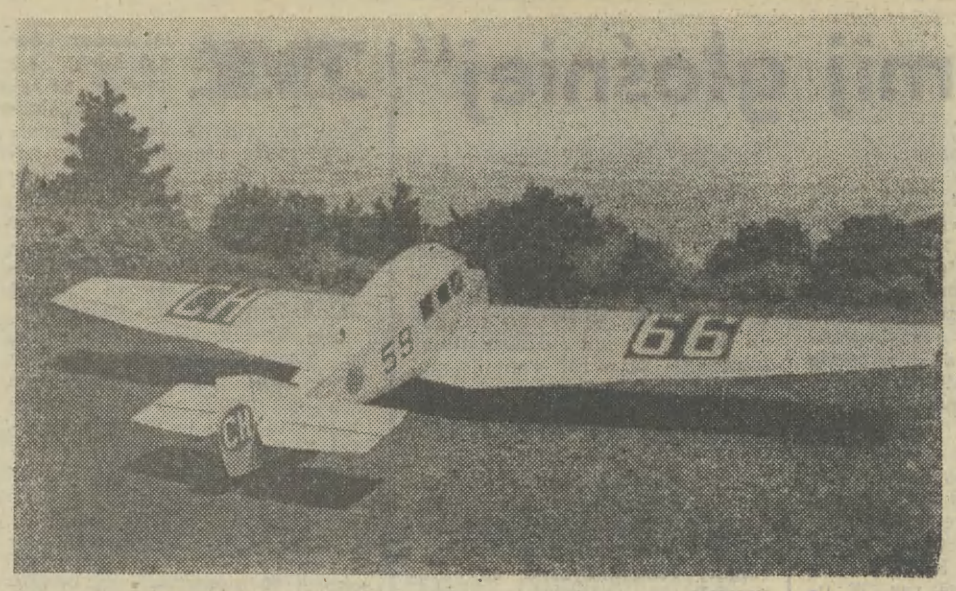

Takimi samolotami Junkers F-13 latali piloci przedsiębiorstwa „Aerollyd Polski" a później spółki „Lot". Na zdjęciu Ju F-13 w barwach węgierskich linii lotniczych „Malew".

„Lot" — spółka z o.o.

Ze znaczenia lotnictwa doskonale zdawali sobie sprawę także i Niemcy. Ograniczeni klauzulami traktatu wersalskiego na wielką skalę rozwijali lotnictwo cywilne. W początkach lat dwudziestych funkcjonowało w Niemczech dwanaście znaczących przedsiębiorstw zajmujących się lotnictwem, ich filie funkcjonowały w Szwajcarii, Włoszech, Holandii, Danii, Austrii, na Węgrzech, na Litwie i w Estonii a ponadto trzy firmy działały poza granicami — „I Larsen" w USA, „Niemiecko-Kolumbijskie Towarzystwo Komunikacji Powietrznej" w Ameryce Południowej i „Deutsch-Russischer Luftverkehr" w Rosji Radzieckiej. Owe przedsiębiorstwa „zagraniczne" mogły bez kłopotu rozwijać technikę militarną, jak choćby filia Junkersa „Larsen", która przebudowała Ju F-13 na szturmowiec niosący 30 (sic!) karabinów maszynowych. Świadomość militarnej roli lotnictwa towarzyszyła także polskim organizatorom transportu powietrznego. Autorzy pierwszej bodaj broszury propagandowej poświęconej lotnictwu ppłk S. Abżółtowski i kpt. J. Szczerski przytaczają na przykład taki oto fragment przejętej depeszy Budionnego z 17 sierpnia 1920 r.: *„...Eskadry nieprzyjaciela w liczbie dochodzącej do 9 samolotów, krążyły nad atakującymi kolumnami konnej armii. Zuchwale zniżając samoloty nieprzyjaciel ostrzeliwał nasze oddziały i zarzucał je bombami (...) W jednej tylko 6 Dywizji Kawalerii 17 VIII zabito i raniono przeszło 100 ludzi i 100 koni. Jeden z ataków dywizji odparto wyłącznie samolotami...".* Nic więc dziwnego, że także i pierwsze polskie zamierzenia w dziedzinie cywilnego transportu lotniczego związane były z Wojskową Stacją Lotniczą „Ławica" pod Poznaniem, gdzie jeszcze w czasie trwania Powstania Wielkopolskiego próbowano uruchomić stałe połączenie pasażerskie i pocztowe z Warszawą (18 IX 1919). Na większą skalę starali się działać członkowie Warszawskiego Towarzystwa Żeglugi Napowietrznej, które sprowadziło nawet pod koniec grudnia 1919 dwa samoloty transportowe brytyjskiej firmy Handley Page, by zaprezentować je na polskim gruncie.

(Dokończenie na str. 4)

„Zadmij głośniej bracie"

Po Belgradzie krąży takie powiedzonko: na przełomie XX i XXI wieku powstaną Stany Zjednoczone Europy Zachodniej, Stany Zjednoczone Europy Wschodniej i osiem państw narodowych, na które rozpadnie się Jugosławia. Żart niezbyt zabawny, ale też mieszkańcy Jugosławii mają coraz mniej powodów do wesołości.

Bez odwołania się do historii niemożliwe jest jednak zrozumienie rozgrywających się tam wydarzeń. Na wielotysięcznych wiecach tłumy śpiewają: „Zadmij głośniej bracie i bohaterze, gdyż znowu jest serbskie Kosowe Polę". Z trybun padają słowa o Kosowie — kolebce Serbii.

W Polsce przypomina się często tezę o „przedmurzu chrześcijaństwa", wiedeńską wiktorię i inne boje z Turkami. Tymczasem jednym z pierwszych narodów, które próbowały stawić czoło Porcie otomańskiej byli Serbowie — prawosławni chrześcijanie, powiązani również z Zachodem. W 1389 r. książę Lazar stoczył wielką, przegraną bitwę na Kosowym Polu. Od tej chwili zaczął się zmierzch nieźle zorganizowanego, rozwiniętego kulturalnie średniowiecznego państwa Serbów. Wypierana przez Turków ludność serbska szukała schronienia na północy, jej miejsce w Kosowie zajmowali osadnicy z Albanii. Migracje trwały przez całe wieki, albańska mniejszość przekształcała się z wolna w większość. Aż nagle, po zakończeniu I wojny światowej i utworzeniu Królestwa Jugosławii, Kosowo znalazło się ponownie pod władzą Serbii. Historia zatoczyła koło. Prześladowani dotąd Serbowie wspięli się na szczyt. Możliwości do rewanżu za rzeczywiste i wyimaginowane krzywdy nie brakowało, jedynie czasu było niewiele. Już w 1941 r., po pokonaniu przez Niemców Jugosławii, okupujący Albanię Włosi przyłączyli Kosowo do swoich prowincji. Nowe wyzwania, nowe porachunki. Ale walczący z faszyzmem komuniści albańscy i jugosłowiańscy jeszcze w 1944 r na konferencji w Bunji zgodzili się, że po zakończeniu wojny Kosowo winno otrzymać prawo do odłączenia sie od Jugosławii.

Pewnie by tego dokonano, gdyby nie... Stalin. Napięcia radziecko-jugosłowiańskie sprawiły bowiem, że chcąc przetrwać marszałek Tito nie mógł sobie pozwolić na osłabianie państwa i tworzenie niebezpiecznych precedensów w postaci przyznawa-

(Dokończenie na str. 4)

Wolny Obszar Celny Kraków

Znów coraz częściej słychać terminy gospodarcze, które wymagają objaśnienia, bo — znane doskonale naszym dziadkom — dla pokoleń wychowanych w powojennej Polsce brzmią zgoła egzotyczne. Czasy się zmieniają, powraca zainteresowanie formami gospodarowania kiedyś sprawdzonymi, gdzie indziej z pożytkiem funkcjonującymi, u nas uznanymi do niedawna za historycznie przeżyte: STREFY UPRZYWILEJOWANE, WOLNE OBSZARY CELNE.

JUŻ STAROŻYTNI...

Pierwszą znaną historykom strefą uprzywilejowaną była grecka wyspa Delos na Morzu Egejskim.

Pierwszym oficjalnie uznanym w świecie wolnym portem był włoski port Reggio założony w 1547 r.

W Gdańsku strefę wolnocłową utworzono w 1896 r. (obejmowała obszar 15 hektarów na lądzie i 7 ha powierzchni wodnej), a w Szczecinie — w 2 lata później.

Przed II wojną światową funkcjonowało na świecie 75 różnego typu stref uprzywilejowanych, w tym także powstała w 1933 r. w Gdyni.

Zawsze były to gospodarczo-prawne enklawy na terytorium państwa; prowadzona w nich działalność gospodarcza nie podlegała opłatom i przepisom obowiązującym wokół. Przeważnie zwolnienia dotyczyły ceł i podatków. Wielkość stref była i jest różna: obejmują one np. tylko ogrodzoną i strzeżoną część portu, albo port cały (Port Said), lub wreszcie miasto portowe. Są i miasta — państwa w całości będące wolnymi obszarami celnymi: Hongkong, Singapur, Makau, Mauritius. Obszary bezcłowe powstają nie tylko w portach lub w ich otoczeniu: np. w USA zdecydowaną większość stref założono wokół lotnisk i głównych węzłów autostrad oraz linii kolejowych. Dziś jest już ponad 400 różnego rodzaju uprzywilejowanych stref ekonomicznych. Ich uprzywilejowanie polega nie tylko na tradycyjnym zwolnieniu z opłat, lecz dodatkowo, na możliwości tańszego niż gdzie indziej korzystania z produkcji i usług. Funkcjonują bowiem w trzech postaciach. 1. Najprostsza: **bezcłowa strefa handlowa.** Wolno towary przywozić, sprzedawać i wywozić, nie zmieniając ich postaci („wolny handel"). 2. **Wolnocłowa strefa handlowo-usługowa.** Towary do niej wwożone można uszlachetniać np. przez przepakowanie z dużych skrzyń do małych pudełek. Można korzystać z usług bankowych, spedycyjnych, ubezpieczeniowych, consultingowych itp. 3. **Wolnocłowa strefa handlowo-produkcyjna.** Na jej terenie znajdują się zakłady produkcyjne. Przetwarza się w nich przywiezione surowce i wywozi wyprodukowane towary, wszystko bez ceł.

Strefy produkcyjne rozwijają się żywiołowo, jest ich już blisko 300. Np. Malezja dzięki nim osiągnęła w ciągu kilku lat światową pozycję w eksporcie podzespołów elektronicznych.

Ale bywają i niewypały. Oto utworzona w 1965 r. strefa Kendla w Indiach. Założono ją, by spowodować przyspieszenie industrializacji regionu, przyciągnąć obcy kapitał itp. Hindusi popełnili jednak dwa błędy. Po pierwsze, mimo zniesienia ceł,

(Dokończenie na str. 4)

Karpow wygrywa... w sądzie

Oczywiście nie w szachy. Przy szachownicy były mistrz świata może się obawiać co najwyżej kilku graczy z wąskiej światowej czołówki. Wygrał natomiast, przez XI izbą krajowego sądu w Hamburgu, proces przeciwko niejakiemu Helmutowi Jungwirthowi, byłemu redaktorowi „Norddeutscher Rundfunk", menażerowi z branży muzycznej, specjaliście od wyścigów konnych i różnych „lewych interesów".

Sąd w Hamburgu, notabene ten sam, który kilka lat temu rozpatrywał sprawę sfałszowanych pamiętników Hitlera i ich sprzedaży tygodnikowi „Stern", ogłosił wyrok skazujący Jungwirtha na 2 lata i 8 miesięcy więzienia, uznał go winnym sprzeniewierzenia i oszustwa na szkodę Anatolija Karpowa na sumę wysokości od 705 tys. do 1,5 mln marek. Dziś trudno ją dokładnie ustalić ze względu na to, że oszustwo trwało kilka lat, a kursy walutowe wciąż się zmieniały.

Jungwirth był od lat znajomym Karpowa. Najpierw wkradł się w jego łaski jako wielbiciel talentu. Potem trochę jako kolega, trochę jako człowiek obyty w realiach Zachodu, jeździł za mistrzem, służąc mu swą, chcianą lub nie, pomocą i radą. W każdym razie łączyła ich na tyle duża zażyłość, że Karpow zostawiał mu do załatwienia różne sprawy na Zachodzie, w tym finansowe, gdy wracał do Związku Radzieckiego. Karpow przystał też na to, aby Jungwirth, który zaoferował mu intratny interes związany z reklamowaniem komputerowych szachów, został jego pełnomocnikiem.

Kontrakt doszedł do skutku, a firma „Novag" z Hongkongu — aby ominąć przepisy finansowe i dewizowe ZSRR — miała wpłacać na konto Jungwirtha w Hamburgu po 2,5 dolara za każdą sprzedaną sztukę komputerowej zabawki. Jungwirth miał odprowadzać pieniądze na założone przez siebie konto dla Karpowa.

Nie robił jednak tego. Pieniądze płynęły na jego konto i tam zostawały. Rzecz się udawała przez jakiś czas, bowiem Jungwirth załatwiał co trzeba, jeździł po świecie i reprezentował interesy szachowego mistrza. W końcu poinformował Karpowa, że firma w Hongkongu splajtowała i nie robi już komputerowych szachów. Gdy Karpow znajdował je na wystawach sklepów w różnych krajach, hochsztapler twierdził, że to idące resztki wyprodukowanych wcześniej zapasów.

Na co liczył Jungwirth? Zapewne na to, że Karpow popełniając — w świetle radzieckich przepisów dewizowych — przestępstwo, nie będzie chciał go ujawniać, wytaczając proces na Zachodzie. Jak widać przeliczył się. Karpow wynajął adwokatów i doprowadził do procesu, który skończył się jedynym możliwym wyrokiem.

ZBIGNIEW RYGALSKI

Berner Zeitung · Tipperary Star · আজাদী · GNN · STAR

▲ Wielka Brytania zajęła w ubiegłym roku piąte miejsce na świecie pod względem dochodów z turystyki zagranicznej zyskując ok. 26 mld dolarów. 11 proc. z tej sumy turyści zostawili w brytyjskich sklepach.

▲ Weźmiemy udział w wyprawie badawczej pn. Mars 94. Nasi uczeni przygotowują aparaturę do badań fal plazmowych, sondaży pola grawitacyjnego Marsa i badania gruntu.

▲ Wedle danych brazylijskiej gazety „O Globo" we wrześniu br. cena zabicia zwykłego śmiertelnika w tym kraju wynosiła ok. 120 dolarów, za znaną osobistość ze świata politycznego trzeba było zapłacić 60 tys.

RYS MAREK OLSZYŃSKI

„Zadmij głośniej"

(Dokończenie ze str. 3)

nia prawa do samostanowienia narodom konstytuującym Jugosławię. Doszły do tego zatargi między Tito a przywódcą albańskim, Enverem Hodżą. Granica stała się nieprzepuszczalna. 2 miliony Albańczyków jugosłowiańskich musiało zerwać wszelkie powiązania z trzymilionową rzeszą swych pobratymców.

Sytuacja uległa zmianie w 1974 r., gdy zgodnie z wolą marszałka Tito znowelizowano konstytucję SFRJ. Kosowo i Wojwodina uzyskały status okręgów autonomicznych, wchodzących w skład Republiki Serbii. Koło fortuny zakręciło się jeszcze raz. W urzędach, szkołach, większych zakładach przemysłowych rozpoczęła się pospieszna albanizacja. Przez uchyloną „żelazną kurtynę" napłynęli z Tirany fachowcy, nauczyciele i co nieuchronne — gorący zwolennicy Envera Hodży.

Dopóki żył marszałek Tito, jego autorytet stanowił skuteczną zaporę przed nazbyt śmiałymi żądaniami. Kiedy odszedł, puściły hamulce. Na ulicach Prisztiny (stolica Kosowa) pojawili się demonstranci, rozległy się okrzyki: „Chcemy niezależności!", „Chcemy zjednoczonej Albanii!"

To już było wyzwanie. Co bardziej lękliwi Serbowie sami spakowali bagaże i wyjechali z Kosowa. Wielu innych zastraszono i zmuszono do emigracji.

Serbowie oczywiście nie pozostawali dłużni. Ulubionym zajęciem bojowników obu zwaśnionych nacji stało się zasypywanie sąsiadom studni, wycinanie drzew w sadach, wybijanie szyb. Ciekawym elementem architektonicznym nowo budowanych zagród stały się okalające je wysokie mury, nierzadko wyposażone w otwory strzelnicze.

Sytuacja może by się jakoś unormowała, gdyby nie pogłębiający się kryzys ekonomiczny. Sfrustrowani ludzie coraz więcej czasu poświęcali na poszukiwanie wroga. 25 września na ulice Serbii i Czarnogóry wyległo ponad pół miliona ludzi. 19 listopada w Belgradzie zgromadziło się już 1,3 mln demonstrantów. Manifestacje odbywały się z przyzwoleniem serbskich organów władzy partyjnej i administracyjnej. Z dnia na dzień rosła popularność przewodniczącego prezydium KC Związku Komunistów Serbii, Słobodana Miloszevića. Ogólnokrajową reformę chciałby poprzedzić zaprowadzeniem porządku w ojczystej Serbii. Przeszkodą w tym jest — jego zdaniem — zbyt duża samodzielność Kosowa i drugiego okręgu autonomicznego — Wojwodiny.

Wydarzenia w Serbii, Kosowie i Wojwodinie odbiły się takim echem w całej Federacji, że poświęcono im niemal w całości XVII Plenum KC ZKJ. Zdecydowano się na przyspieszenie reform ekonomicznych, zaapelowano o jedność partii — jedynej siły zdolnej spajać Federację, zapowiedziano zmiany personalne.

—O—

W Kosowie, część kierownictwa partii złożyła dymisje. Odpowiedzi na to posunięcie znów udzieliła ulica. W Prisztinie i innych miastach Kosowa odbyły się demonstracje Albańczyków, tym razem pod hasłami: „Nie chcemy dymisji". Reakcją Serbów był — wspomniany już — największy w historii kraju wiec w Belgradzie. Wzywano na nim do jedności, ale obserwatorzy zauważyli, że wśród demonstrantów nie było przedstawicieli innych narodów niż Serbowie i Czarnogórcy. Można więc przypuszczać, że mieszkańcy pozostałych republik z dużą ostrożnością patrzą na to, co dzieje się w Serbii — najpotężniejszym członku Federacji. Nacjonalizm i ciągoty centralistyczne, co zrozumiałe, nie zyskują tam uznania.

A gospodarczy dołek do jakiego wpadła Jugosławia ciągle się pogłębia. W tym roku zadłużenie zagraniczne przekroczyło 21 mld dolarów, inflacja sięga 220 procent, prognozy na 1989 r. mówią o inflacji rzędu 400 proc. Pewnym przełomem będą być może przyjęte 25 listopada poprawki do konstytucji, przyznające większą swobodę przedsiębiorstwom, otwierające pole do działania dla kapitału obcego, znoszące ograniczenia rozmiarów własności prywatnej (wolność posiadania dowolnej liczby domów, mieszkań, środków produkcji — z wyjątkiem ziemi uprawnej, tu ustalono granicę dla własności indywidualnej — 30 ha). Przywódcy jugosłowiańscy mówią już jednoznacznie o woli wprowadzenia gospodarki rynkowej. Społeczeństwo ma jednak odmienne zdanie. Sondaż przeprowadzony niedawno przez Ośrodek Badawczy Marketingu w Zagrzebiu wykazał, że 92 proc. ludzi pracy nie chce gospodarki rynkowej wzorowanej na Zachodzie, 20 proc. nie godzi się na surową kontrolę jakości pracy, 30 proc. jest przeciwnych nawet kontroli obecności w miejscu pracy, a 42 proc. kategorycznie sprzeciwia się przyznaniu pracodawcy prawa do zwalniania złych robotników.

Takie nastawienie społeczeństwa rodzi obawy o przyszłość reform. Trwanie jednak przy dotychczasowych metodach rządzenia i zarządzania grozi pogłębianiem kryzysu i społecznych frustracji, najłatwiej wyładowujących się na ulicach i placach. Co ciekawe, w przyjętych poprawkach do konstytucji bardzo niewiele mówi się o przemianach politycznych. Przyjęto jedynie zasadę większej liczby kandydatów niż mandatów w wyborach do wszystkich skupsztin. Dotykanie polityki to przy delikatnej strukturze Jugosławii oczywiście wielkie ryzyko. Unikanie jej ogranicza jednak możliwości bardziej konstruktywnego wyrażania niezadowolenia, niż wiecowanie czy strajki.

Na razie Serbowie wciąż śpiewają o surmach dmących nad ich Kosowem, Albańczycy składają kwiaty na grobowcu sułtana Murada, który pobił Serbów na Kosowym Polu, a reszta czeka, pełna niepokoju i nieufności.

KAZIMIERZ PYTKO

Manhattan starożytności

Mieszkańcy Sany lubią się chwalić, że żyją w najstarszym mieście na świecie. Prawdą to może nie jest, ale na pewno jest prawdą, że żyją w mieście, które pierwsze składało się z wysokościowców; o Sanie można powiedzieć, że była „miastem drapaczy chmur" starożytności, albo, że jest to wciąż „Manhattan trzeciego świata".

Mieszkańcy Sany powiadają, że miasto założył Cham, syn Noego. Jak z tym założeniem było, naprawdę nie wie nikt, ale na pewno było to już miasto jakieś 2 tysiące lat temu — w pierwszych wiekach naszej ery panowali tu władcy chrześcijańscy. Kilka meczetów liczy dobrze ponad tysiąc lat, a niektóre zwykłe domy, sięgające wysokości 10 pięter — a są to piętra wysokie — liczą 800—1 000 lat.

W 1980 roku Sana została uznana przez UNESCO za perłę dziedzictwa ludzkości z uwagi na jedyny w swym rodzaju dorobek architektoniczno-artystyczny.

Miasto składa się z 5, 6 tys. domów kwadratowych lub okrągłych, zwykle 5-piętrowych, zbudowanych z kamienia i cegły, bogato ozdobionych na zewnątrz białymi wzorami geometrycznymi w gipsie, z oknami zwieńczonymi witrażami. Każde piętro domu jemeńskiego — w którym żyje kilka rodzin — pełni osobną funkcję. Na samym dole jest stajnia dla wielbłądów i innych zwierząt. Na pierwszym piętrze łazienki i toalety, na drugim znajduje się paradna sala, w której odbywają się uroczystości rodzinne. Na trzecim są: kuchnia i sypialnie. Piętro najwyższe jest zarezerwowane na salon, mający okna z każdej strony, aby goście mieli panoramiczny widok...

Inną cechą wyróżniającą architekturę Jemenu jest jej swego rodzaju otwartość. Choć islam ma tu bardzo głębokie korzenie i jest to kraj arabski, to jednak w przeciwieństwie do klasycznego domu arabskiego, który zbudowany jest wokół podwórka, wystawiając na zewnątrz ślepe ściany, dom jemeński „wygląda" na zewnątrz. Klasyczny dom arabski, to od strony ulicy szara ściana, a dom jemeński to wesoła dekoracja.

W 1984 UNESCO wezwała społeczność międzynarodową do wyasygnowania 300 mln dol. w celu zapobieżenia szybko postępującemu procesowi rozpadu starych domów. Stara Sana została zbudowana wieki temu, kiedy nie było wodociągów, prądu i samochodów. Wąskie uliczki, których nikt nie planował służyły do poruszania się ludziom, a co najwyżej wielbłądom. Tymczasem dziś między tymi starymi budynkami o bardzo płytkich fundamentach przetacza się współczesny ruch samochodowy.

Zbieranie funduszy na ratowanie zabytków szło zrazu opornie. Tylko Włochy przejęły się apelem i wyasygnowały 6 mln dol., inni dawcy byli bardziej wstrzemięźliwi. Sama UNESCO przeżywała kryzys finansowy. W 1986 roku spośród ok. 58 tys. mieszkańców starego miasta 15—20 tys. porzuciło kruszejące domy, przenosząc się do nowej Sany, rozrastającej się szybko za sypiącym się glinianym murem starej. Ludzie woleli mieszkania z bieżącą wodą, lodówką, telewizorem.

Jednak dziś stara Sana liczy znów ok. 50 tys. mieszkańców. Dzięki pomocy finansowej udało się unowocześnić część domów, ale jest to dopiero początek operacji. UNESCO planuje bowiem przywrócić miastu funkcje, które do niedawna pełniło. A więc zachęcić rzemieślników, by z powrotem zaczęli wytwarzać wyroby z miedzi, tradycyjne meble, itp., by rozkwitły słynne przez wieki targi.

Dlaczego dopiero w 1980 roku UNESCO dostrzegła Sanę, a właściwie należałoby powiedzieć — całą Arabię Południową? Nie jest to o tyle przypadkowe, że w ogóle ludzkość ciekawa własnych korzeni, swoich dziejów, rozglądając się wstecz, jakoś gładko przechodziła w dziełach swoich historyków od starożytnego Egiptu i Babilonii do Greków i Rzymian.

Tymczasem Arabia Południowa odegrała zasadniczą rolę w gospodarczym rozwoju Bliskiego Wschodu, bowiem przez co najmniej 1300 lat na obszarze dzisiejszego Północnego Jemenu w szczególności, a także Jemenu Południowego i niektórych fragmentów Arabii Saudyjskiej oraz Omanu kwitły miasta-państwa o poziomie dobrobytu i rozwoju ogólnego, porównywalne z ówczesnymi królestwami na północy.

To zapomnienie o Jemenie wiąże się z dwoma czynnikami. Po pierwsze — historycy arabscy traktowali wszystko, co wydarzyło się przed nastaniem ery proroka Muhammada, jako niewarte wspomnienia, biorąc sobie do serca podstawowy kanon wiary Mahometa, że wszystko, co było przed nim to była „dżahilija", czyli „czas ciemnoty". Druga przyczyna zapomnienia wiąże się z oddaleniem Jemenu od głównych skupisk ludzkości i ośrodków rozwoju technicznego. Jemen, kraina kiedyś licznie zamieszkana, doznał upadku gospodarczego w wiekach IV—VI naszej ery, a za swego rodzaju cezurę można uznać zmycie zapory Maryb, która przez ponad tysiąc lat była ostoją państwa Saby. Katastrofa była tak wielka, że całe plemiona zaczęły emigrować w poszukiwaniu chleba. Doszło do niej w roku 578, który uważa się za rok narodzin proroka Mahometa. Niektórzy sądzą, że to za sprawą wydziedziczonych Jemeńczyków, nowa ideologia, szerzona przez Mahometa, znalazła szczególnie dynamicznych propagatorów. Nie ulega wszak wątpliwości, że pochodzący z Arabii południowej rzemieślnicy, architekci, rolnicy znajdowali się w forpoczcie ekspansji polityczno-kulturowej islamu, szerzącej się z terenu Mekki Jasrybu (dziś Medyna) w błyskawicznym tempie, aż po Południową Francję. To jemeńscy architekci budowali wspaniałości w hiszpańskiej Andaluzji pod panowaniem arabskim. Pamięć po nich zachowała się do dziś w starojemeńskich nazwach zamków Yanshub w Sewilli, Hamdan w Cordobie, czy Khanlan w Grenadzie.

ROMAN STRZEMIECKI

Wolny Obszar Celny Kraków

(Dokończenie ze str. 3)

wprowadzili pewne ilościowe ograniczenia importu oraz wymagania co do poddostaw indyjskich do produkcji. Po drugie, port Kendla przez wiele lat nie był przystosowany do przeładunku kontenerowego. Przykład wart zapamiętania.

Spośród krajów socjalistycznych najbardziej zaawansowanym państwem w tej nowej polityce są Chiny, gdzie pierwsze tzw. specjalne strefy ekonomiczne rozpoczęły działalność w 1980 r. W b.r. Bułgarzy zdecydowali się na utworzenie dwóch stref: podobnych decyzji należy się spodziewać wkrótce w ZSRR i Jugosławii.

CZY WARTO?

Czy utworzyć Wolny Obszar Celny w Krakowie?

Scepytycy powiedzą: jesteśmy z dala od światowych skrzyżowań wielkich szlaków handlowych. Mamy kiepską infrastrukturę techniczną i komunikacyjną. Port lotniczy w Balicach? Przecież to lądowisko dla awionetek, a nie lotnisko z prawdziwego zdarzenia. Jeśli tworzyć strefą produkcyjną — to gdzie znaleźć wydzielony teren o powierzchni co najmniej 40 hektarów? Skąd wziąć pieniądze na inwestycje?

Entuzjaści odpowiadają: a jednak, położenie Krakowa na szlaku komunikacyjnym północ-południe (realizowana autostrada) oraz wschód-płd. zachód (m.in. bliskie sąsiedztwo Wiednia jako jednego z najważniejszych ośrodków handlu międzynarodowego; przewidywany dynamiczny rozwój handlu pomiędzy EWG a ZSRR i Chinami) jest korzystne. Mamy duży węzeł kolejowy i drogowy. Lotnisko balickie można rozbudować. Obok proponowanej lokalizacji w Balicach, można utworzyć filie wolnego obszaru celnego np. w magazynach spedycyjnych przy ul. Kamiennej, na Śląsku itp. Kraków dysponuje ogromnym zapleczem wysoko kwalifikowanych pracowników (drugi pod względem wielkości ośrodek naukowy w Polsce) oraz stosunkowo dobrze rozwiniętą infrastrukturę gospodarczą.

Stanisław Wydymus (Akademia Ekonomiczna): — *Nas interesuje dojście do rozwiniętej strefy handlowo-usługowo-przemysłowej, co można osiągnąć etapami. Etap pierwszy — klasyczną strefę wolnocłową handlową można utworzyć w ciągu paru miesięcy!*

Ryszard Florek (AGH): — *Gdy stworzymy lepsze, niż w sąsiednich strefach warunki finansowe, gdy zagwarantujemy stabilność reguł gry, wówczas nastąpi natychmiastowy przypływ obcych kapitałów. Będą i środki na rozbudowę lotniska w Balicach, i na inne inwestycje.*

Prof. Witold Andruszkiewicz (Politechnika Gdańska, w wywiadzie dla „Przeglądu Technicznego"): *„Wolne obszary celne nie muszą wcale powstawać w krajach wysoko rozwiniętych. Wysoko rozwinięte muszą być tylko kraje, z których przychodzą do tych stref kupcy i przemysłowcy!*

Wolny Obszar Celny Kraków byłby elementem ogólnego systemu Krakowskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej której projekt został przyjęty 29 listopada na posiedzeniu Prezydium OW Towarzystwa Wspierania Inicjatyw Gospodarczych z przedstawicielami „Seminarium PAN — Kraków — 88" i Krakowskiego Towarzystwa Przemysłowego.

Główne założenia — stworzenie przez centralne i lokalne władze specjalnych prawno-ekonomicznych warunków poprzez zapewnienie kapitałowi specjalnego uprzywilejowania oraz ustawowych wieloletnich gwarancji, że zgromadzony majątek nie zostanie w przyszłości znacjonalizowany lub wywłaszczony na przestrzeni odpowiednio długiego okresu czasu, np. 50 lat.

TAK, WARTO!

Wróćmy jednak do wstępnego projektu Wolnego Obszaru Celnego Kraków. Oto niektóre jego fragmenty:

- WOCK jest obszarem terytorium Polski, który w rozumieniu prawa celnego i międzynarodowego traktowany jest jako zagranica, zaś państwo polskie sprawuje nad tym obszarem suwerenną władzę.
- Całość rozliczeń strefy z otoczeniem prowadzona jest w walucie wymienialnej (dotyczy to również dostaw wody, energii, itp.).
- Wypracowany zysk może być swobodnie transferowany za granicę.
- Korzyści z tytułu utworzenia WOCK:

— ożywienie działalności gospodarczej, rozwój przemysłu wysokoprzetwórczego „inteligentnego" i czystego ekologicznie;

— Istotne polepszenie warunków powstania nowoczesnej infrastruktury handlowej i usługowej w Krakowie;

— aktywizacja eksportowa regionu, ułatwienie i uproszczenie systemu handlu zagranicznego, przechwycenie marż eksportowych i importowych dotychczasowych pośredników zagranicznych, obniżenie kosztów importu;

— wpływy dewizowe miasta z tytułu m.in. dzierżawy, wpływy z opłat manipulacyjnych od operacji finansowo-rozliczeniowych i bankowych;

— Dostęp do nowoczesnych technologii stosowanych w procesach przetwórczych w strefie itp.

Gra warta jest świeczki.

MAREK LOVELL

Lot sp. z o.o.

(Dokończenie ze str. 3)

Niestety, lotnictwo było jak i dziś zabawą kosztowną. Zwyciężały konsorcja z potężnym zapleczem finansowym. Także i do władz polskich zwrócili się przedstawiciele firm niemieckich z propozycją zawarcia porozumienia na wzór podobnych umów z państwami bałtyckimi i Rosją Radziecką, gdzie już w 1923 roku eksploatowały 2 linie Berlin — Królewiec — Moskwa i Moskwa — Charków — Rostow — Noworosyjsk — Batumi — Tyflis — Baku — Teheran. Zgoda Polski na takie czy podobne rozwiązanie byłaby cennym uzupełnieniem systemu połączeń kontrolowanych przez niemieckie grupy finansowo-przemysłowe. Sugestie te zostały jednak przez stronę polską odrzucone i pierwszym kontrahentem, który uzyskał licencję było towarzystwo francusko-rumuńskie. W 1921 roku uruchomione zostało stałe połączenie Warszawa — Praga Czeska, stanowiące przedłużenie lini. Paryż — Strasburg — Praga. Pierwsze połączenie krajowe uruchomiono natomiast w czasie Targów Poznańskich w 1921 roku. Specjalna spółka „Aerotarg" SA używała samolotów Junkers F-13 wypożyczonych od niemieckiego towarzystwa Danziger Luftpost. Takie same maszyny znalazły się wkrótce na liniach krajowych na stałe. W 1922 roku koncesję uzyskała „Polska Linia Lotnicza — Aerolloyd". Samoloty zapewniał „Aerolloyd" z Bremy, ale załogi były polskie 5 września 1922 uruchomiono linię Gdańsk — Warszawa — Lwów, w roku następnym Kraków — Warszawa, wkrótce Kraków — Wiedeń i Kraków — Lwów. Mniejsze znaczenie miało w owym czasie przedsiębiorstwo „Aero", które na francuskich „Farmanach" ze zmiennym szczęściem obsługiwało połączenie Poznań — Warszawa.

W ciągu 6 lat istnienia firmy samoloty „Aerolotu" bo taką nazwę przyjął wkrótce PLL „Aerolloyd" przewiozły blisko 28 tysięcy pasażerów, a regularność lotów wynosiła blisko 85 proc. Wypadków nie zanotowano.

W połowie 1928 roku Ministerstwo Komunikacji przystąpiło do reorganizacji lotnictwa cywilnego. Linie prywatne utraciły licencje, a na ich miejsce powołane zostały w grudniu 1928 „Polskie Linie Lotnicze Lot — spółka z ograniczoną odpowiedzialnością" o kapitale zakładowym 8 mln zł. Taka forma działania dawała firmie wystarczająco dużo swobody w działalności handlowo-organizacyjnej, zapewniała też państwu wgląd w najważniejsze decyzje firmy. W tej dogodnej strukturze „Lot" pozostawał formalnie do 3 stycznia 1946, gdy spółka „Lot" została upaństwowiona.

Przedwojenny „Lot" zaczynał z dużym rozmachem na 5 liniach krajowych i jednej zagranicznej (Katowice — Brno — Wiedeń). W ciągu dziesięciu lat przewiózł ponad 250 tys. pasażerów. W kraju swą siecią objął: Gdynię, Gdańsk, Poznań, Katowice, Kraków, Lwów i Wilno, ze stolic obcych m. in.: Helsinki, Kopenhagę, Berlin, Rzym, Ateny i Bejrut. Początkowo latano na przejętych od „Aerolotu" Junkersach i kupionych w Holandii Fokkerach, w latach trzydziestych nabyto w USA Douglasy DC-2 i Lockheedy 14-H. W sumie, w latach 1935—39 zakupiono za granicą 23 najnowocześniejsze wówczas samoloty pasażerskie! Prędkość przelotowa osiągnęła 330 km na godzinę, a więc tempo, które wyprzedziliśmy dopiero w 1957 r. dzięki zakupowi trzech turbośmigłowców typu Convair CV-240. W okresie międzywojennym „Lot" należał do najlepiej technicznie postawionych linii lotniczych na świecie i przygotowywał się do uruchomienia trasy transatlantyckiej. Taki był m. in. cel głośnego w świecie przelotu załogi kpt. Z. Wysiekierskiego na trasie z fabryki pod Los Angeles przez Amerykę Południową, południowy Atlantyk, Afrykę i Włochy do Warszawy.

A ceny? W sierpniu 1923 r. koszt przelotu na trasie Warszawa — Kraków wynosił 420 tys. marek polskich, co odpowiadało... cenie biletu kolejowego w wagonie sypialnym. Relacje to jakby znajome, trzeba jednak pamiętać, że w owym czasie czas podróży koleją wynosił 9 i pół godziny — samolotem zaś 1 godzinę i 50 minut. Pozostawmy te proporcje bez komentarzy — w końcu ma w tych dniach „Lot" swoje święto. Były jak widać czasy, kiedy konkurowaliśmy na świecie poziomem technicznym lotnictwa cywilnego, potem próbowaliśmy walczyć jakością obsługi i kuchnią, wreszcie zostały sentymenty... Czy Boeing 767 uratuje naszą obecność na liniach dalekiego zasięgu? Czy decyzja o budowie nowego portu lotniczego na Okęciu przywróci Warszawie należne miejsce wśród stolic europejskich, czy wreszcie i Kraków będzie miał kiedyś dworzec lotniczy z prawdziwego zdarzenia?

FILIP RATKOWSKI

Żadna statystyka nie wywołuje takiego poruszenia opinii publicznej w RFN, jak dane dotyczące narkomanii. Chociaż ogólna liczba ofiar nie powiększa się, to już niemal do 400 dochodzi liczba ofiar śmiertelnych. Odnotowywana jest też fala nawrotów – w skali masowej – do „miękkich narkotyków": haszyszu i LSD.

Kokaina nie oszczędza książąt

Ogromne poruszenie wywołała wiadomość o śmierci — na skutek przedawkowania kokainy — 26-letniej księżnej Izabelli Hanowerskiej. Jej śmierć, w nocy z niedzieli na poniedziałek (27/28 listopada) i popełnior w trzy godziny później samobójstwo księcia Ludwika udolfa zbulwersowały opinię ubliczną. Para zatrzymała się w austriackiej miejscowości Gunden pod Linzem, gdzie znajdje się obecnie willa rezydencjalna dynastii Welfów. Książ Ludwik Rudolf został swą mę o godzinie 2.40 martwą. Sam w szoku, po zaalarmowaniu szpitla i policji wziął dubeltówkę i wsiadł do samochodu, aby w lsie należącym do terenów łowickich rodziny odebrać sobie ycie. Para książęca pozostawiła po sobie zaledwie 9-miesięczne dziecko — urodzonego w lutym księcia Otto.

Zmarły książę Ludwik Rudolf był prawnukiem ostatniego niemieckiego cesarza — Wilhelma II, prapraprawnukiem brytyjskiej królowej Wiktorii i kuzynem obecnej — Elżbiety II. Na skutek koligacji i unii personalnej pomiędzy domem królewskim Wielkiej Brytanii i dynastią Hanowerskich Welfów był 74 na liście ewentualnych pretendentów do korony brytyjskiej.

Jeszcze 14 miesięcy temu brytyjska królowa Elżbieta II musiała w oparciu o Royal Marriages Act z 1772 roku udzielić pozwolenia na ślub Ludwika Rudolfa z austriacką hrabianką Izabellą von Thun und Walsassina-Como. Ścisłe związki dynastii Welfów z Wielką Brytanią datują się od roku 1714. Od tego czasu dynastia królów Hanoweru dała Brytyjczykom 4 panujących. W 1866 Hanowerczycy w swoim księstwie zostali zdetronizowani przez Prusaków i od tego momentu żyją na emigracji, w Gmunden w Austrii. Używają jednak swego brytyjskiego tytułu „książąt Cumberland", a większość czasu spędzają w Wielkiej Brytanii.

Zmarły książę Ludwik Rudolf był aktywnym animatorem i przedsiębiorcą w branży płytowej. Neguje się jednak związek między przedawkowaniem kokainy przez księżnę Izabellę z pobytem w willi w Gmunden jednej ze znanych grup rockowych.

Na wszystkich rezydencjach Welfów w Hanowerze i w innych miejscowościach RFN flagi opuszczone są do połowy masztu. Osierocony 9-miesięczny książę Otto zostanie najprawdopodobniej przygarnięty przez brata zmarłego księcia, Ernesta Augusta i jego żonę, księżniczkę Chantale — mieszkających na stałe w RFN.

(Interpress)

Rys. P. Bielecki

Bieg wsteczny

Lech, Czech i Rus na handlowej ścieżce

Praradawne słowiańskie podanie opowiada o trzech braciach, Lechu, Czechu i Rusie, z których każdy założył swoje własne państwo — polskie, czeskie i ruskie. W owych czasach, kiedy moneta była jeszcze rzadkością, zapewne brat Lech, posiadający być może bursztyny znad Bałtyku, wymieniał je z bratem Rusem być może na skóry niedźwiedzie, w które to zwierzęta jego kraj obfitował, albo też na piwo, z którego słynęła kraina brata Czecha. Stosunki handlowe były proste — towar za towar. Historia gospodarcza uznaje za pierwotną formę handlu prostą wymianę — siekiery (zapewne kamienne) na skóry lub na drogocenne kamienie, przyprawy, smakołyki. Trudno powiedzieć coś konkretnego o początkach handlu, ale z pewnością była to wymiana towarowa.

Można stale wymieniać się towarem, ale jest to z wielu względów niedogodne, bo cóż robić jak posiadacz skóry niedźwiedzia potrzebuje nie bursztynu lub piwa, a na przykład, dobrych sideł? Dlatego tak się upowszechnił wynalazek Fenicjan — pieniądz, uniwersalny miernik wartości towarów. Już nie trzeba się wymieniać, wystarczy swój towar sprzedać, aby potem móc kupić inny, od dowolnego sprzedawcy, co więcej jeszcze się potargować. Otóż przewaga kupna i sprzedaży, tzw. używania pieniądza nad wymianą, czyli bartere, jest oczywista. Tylko dzieci, i to jak wskazuje przykład Tomka Sawyera zamieniającego kulkę, cukierek i haczyk na niebieską karteczkę angażują się w bezpośrednią wymianę. Ale nawet współczesne dzieci też wolą sprzedawać niż wymieniać. Niestety w naszym kraju coraz częściej dzieje się odwrotnie. Oto czytam np. w „Echu", w notatce z nadtytułem „Sposób na handlowe kłopoty?" iż fakt, że w Krakowie „w Domu Towarowym „Centrum" można było kupić tkaninę podszewkową jest zasługą bezdewizowej wymiany ze Związkiem Radzieckim". Okazuje się, że z ZSRR nadeszło 50 tysięcy metrów tej tkaniny, w zamian za polskie kosmetyki i okulary słoneczne. Z bratem Czechem też wymieniamy towary, podobnie z innymi, już przybranymi braćmi, wspólnoty socjalistycznej. A więc importujemy szampany, konserwy rybne, zabawki itd., a wysyłamy kosmetyki, biżuterię metalową itp. Nic wprawdzie nie wiemy, ile to centymetrów czy metrów tkaniny otrzymujemy na przykład za parę okularów, więc tylko się należy cieszyć, że to akurat w Kijowie potrzebują naszych okularów. Ale mimo wszystko byłoby prostsze te wszystkie dobra, jeśli mamy ich nadwyżki po prostu sprzedać, a za uzyskane regionalne banknoty zakupić choćby to czego inni mają w nadmiarze. Jak się nie może kupić co się lubi, to się kupuje co można. Ale oficjalny handel nie może tak działać, choćby z uwagi na przepisy bankowe. Może się natomiast wymieniać.

Znacznie nowocześniejszą formę handlu uprawia współczesny Lech, Czech i Rus. Na warszawskiej „Skrze", a żeby daleko nie szukać na krakowskiej tandecie, można ich wszystkich spotkać, handlujących jak najlepszymi towarami swoich krajów (już nie tkanina podszewkowa, ale kawior, który osobiście lubię bardziej od podszewki), przy czym tam rzadko się wymienia, a zazwyczaj po prostu sprzedaje.

Oczywiście, nie zamierzam tutaj deprecjonować wysiłku handlowców z Domu Towarowego, którzy po prostu robią co mogą w ramach obowiązujących przepisów, natomiast chciałbym wskazać na ślepą uliczkę, w którą zabrnął oficjalny handel między państwami socjalistycznymi. Czy naszą odpowiedzią na wyzwanie Wspólnego Rynku, integracji w 1992 roku gospodarek i krajów Europy Zachodniej, ma być praktyka wymiany „towar za towar", zasada gospodarki naturalnej, tj. takiej, jaka istniała w czasach legendarnego Lecha, Czecha i Rusa? Nawiasem mówiąc, pod jednym względem współczesny Lech nie odpowiada stereotypowi — tradycyjnie handlem się on nie zajmował, pozostawiając go innym nacjom. Dzisiaj to my stajemy się najbardziej rozhandlowanym narodem w tym rejonie Europy. Wykorzystajmy te umiejętności w handlu państwowym.

TOMASZ GOBAN-KLAS

ZACZAROWANY świat KOMPUTEROW

STUCZNA INTELIGENCJA

To prada, że osiągnięcia elektronik, informatyki, telekomunikacj przyprawiają nas czasem o zawrt głowy. Jednak wszystkie one bedną wobec tego, co nas niebavm czeka...

$$\sum_{-\infty}^{+\infty} ???$$

Nadszdł czas wielkiej syntezy. Zbieane są wyniki prac badawczyc z rozmaitych, często niewiel mających ze sobą wspólnego dzidzin. Budowany jest potwór, Frafenstein końca XX wieku. Będie nim komputer V generacji. Celjaki przyświeca jego twórcom wydje się z pozoru fantastyczny: chcą stworzyć sztuczną inteligencję. Maszynę zdolną nie tylo do liczenia, jak to czynią dzisiejsze komputery ale do *myślela*. Ponadto będzie można się z lią porozumieć podobnie jak z człowiekiem: za pomocą głosu. Obcne języki programowania trafą do muzeum techniki. Komputer Vgeneracji nie ma być *programowany* lecz *uczony*, podobnie jak diecko w szkole. Maszyna będzie tż miała zmysł wzroku i zdolpść rozpoznawania obrazów. W ej pojemnej pamięci zostanie gromadzona *baza wiedzy*, aktuaizowana w sposób ciągły w procesie uczenia. Dzięki temu po pewnym czasie maszyna stanie się ekspertem z wybranej dziedziny. Już teraz funkcjonują *systemy ekspertowe*, używane do celów praktycznych, np. w medycynie, bankowości, statystyce, etc. Jest to jednak tylko jeden z wielu elementów V generacji. Podobnie pracują też urządzenia sterowane głosem, są też maszyny rozpoznające obrazy. Jednakże wszystkie te urządzenia pracują oddzielnie. Chodzi o to, aby połączyć je w jedną całość i stworzyć, powiedzmy automatycznego kierowcę. Nad tym problemem pracują naukowcy w EWG. Równolegle, w USA powstaje automatyczny czołgista i lotnik. Prace te są kosztowne, ale pieniędzy nie brakuje. Pierwsze efekty nie były zachwycające. Model pojazdu sterowany przez sztucznego kierowcę jeździł z prędkością pięć kilometrów na godzinę, do tego zatrzymując się co chwilę. Było to parę lat temu. Pokładowy komputer po prostu nie nadążał z przetworzeniem ogromnej ilości danych, płynących ze "zmysłów". Obecny stan prac nie jest znany. Wiadomo jednak, że pojazdy bojowe wyposażone w sztuczną inteligencję będą trudnymi przeciwnikami. Przejdą intensywny kurs nauczania... na poligonie. Będą swe działania kalkulowały na zimno. Na pewno nie poczują strachu i nie będą się poddawać do niewoli. Ich orientacja przewyższy zdolności ludzkie, podobnie jak i precyzja działania. Będą mogły operować w strefie niebezpiecznej dla ludzi. Pilot samolotu nie jest w stanie wykonać zbyt gwałtownej ewolucji, nawet jeśli wytrzyma to konstrukcja płatowca. Grozi mu przeciążenie, które z kolei dla sztucznego lotnika nic nie znaczy...

Wszystkie te prace wymagają potężnych komputerów, szybszych od dzisiejszych. Trwa więc wyścig w budowie superkomputerów. Obecnie największy chiński komputer "Srebrna Rzeka" osiąga 100 mln operacji na sekundę, czyli inaczej - 100 MIPS. Radziecka maszyna ma moc 200 MIPS. Japońskie komputery firmy NEC osiągają do 1000 MIPS. Jak dotąd wygrywa amerykański CRAY, dysponujący mocą 4000 MIPS.

Te maszyny to potwory! Co innego nasz RIAD o mocy 1 MIPS-a. Jest nastawiony pokojowo i bojkotuje wojny gwiezdne.

Maciej Łabno

1 2

AFRYKA: BLISKO MILIARDA

Miliard osób zamieszkiwać będzie kontynent afrykański w roku 2000, a więc już za 12 lat. Dla przypomnienia – w połowie ubiegłego wieku ludność Afryki szacowano na 95 milionów, w roku 1938 – na 156 milionów a w bieżącym na 600! Na kontynencie tym 16 miast liczy powyżej 1 miliona mieszkańców. 70 proc. mieszkańców Afryki to ludzie w wieku poniżej 25 lat.

RUCHOMA ULICA

Kosztem 20 mln dolarów zbudowany będzie w tokijskim międzynarodowym porcie lotniczym Narita prawie 300-metrowy odcinek drogi (z dwoma pasmami ruchu), poruszający się na rolkach ze stosunkowo znaczną szybkością 32 km/godz. Projektowana przepustowość drogi - 10 tysięcy osób na godzinę. Wykonanie tej inwestycji Japończycy powierzyli jednej z firm amerykańskich.

TRANZYTOWE ELDORADO

Prawie miljard marek zachodnioniemieckich (dokładnie 915 mln DM) corocznie płacić będzie RFN, poczynając od 1990 roku. Niemieckiej Republice Demokratycznej tytułem opłat tranzytowych za połączenia komunikacyjne między RFN i Berlinem Zachodnim.

BYŁO HASŁO „ZAORAĆ"...

Pierwsze miejsce w świecie pod względem wielkości eksportu mleka i produktów mleczarskich zajęła ostatnio RFN, wyprzedzając Holandię i Danię. Zajmuje też czołową pozycję w eksporcie warzyw i chmielu; drugą natomiast – w eksporcie piwa i mięsa wołowego. W globalnej wartości eksportu rolno-spożywczego RFN przypada obecnie 4 miejsce w świecie po Stanach Zjednoczonych, Francji i Holandii. Osiąga ona z tego tytułu roczne wpływy dewizowe w wysokości ponad 15 miliardów dolarów. (PAI)

WIELKI WYŚCIG?

Zbudowane zostały: Columbus, Discovery i Atlantis, spłonął Challenger. Na półmetku są prace nad następnym amerykańskim wahadłowcem o roboczej nazwie O-AWI-105. Pierwszy lot piątego z kolei kosmicznego promu odbędzie się dopiero w 1992 roku. Natomiast już niebawem na orbicie okołoziemskiej znaleźć się ma Atlantis.

Ćwiczenia pod równoważnią

Reguły gry

Gra jest w naturze człowieka. Znakomity holenderski filozof Johan Huizinga, autor „Jesieni Średniowiecza" zbudował na tle tej cechy człowieka całą koncepcję jego rozwoju w swoim dziele „Homo ludens" (człowiek bawiący się) — ale rzecież nie o tak teoretycznych i odległych od naszej rzeczywistości sprawach zamierzam pisać. Zresztą żyjemy i mieszkamy w Krakowie — mieście wręcz wyspecjalizowanym w różnego rodaju ceremoniałach obrzędach, rozgrywkach, „winach" itp. już od czasów „Zielonego Balonika", a one przecież stanowią istotę gry.

Nie można odmówić współczesności pewnego uoskonalenia tych wszystkich elementów, składających się na grę, chociaż przyniosła ona (współczesność), jak wszędzie, pewne nasilenie fuli, odstępstw od obowiązujących reguł, słowem brutalności, chamstwa, prywaty niczym nie krywanej itp. Przeciwdziałać temu można tylko w jeden sposób, posługując się skalpelem, pod pewnym wszakże warunkiem.

Nim go jednak przedstawimy, dwa przykłady: jeden gminny, a drugi światowy. Zacznijmy od tego ostatniego.

Olimpiada w Seulu wstrząsana była różnego typu aferami, wśród których najgłośniejsza była niewątpliwie „przygoda" kanadyjskiego lekkoatlety Johnsona, zdyskwalifikowanego i pozbawionego złotego medalu za używanie środków dopingujących. Juan Antonio Samaranch, który odarł sport olimpijski z wielu „amatorskich" złudzeń, jawnie dopuszczając w niektórych dyscyplinach udział zawodowców — w jednej kwestii okazał się nieprzejednany. Właśnie dopingu. Dlaczego?

Ano dlatego, że jako biznesmen wie, że rywalizacja zwana też konkurencją, tak w finansach, jak i w sporcie musi być oparta o pewne reguły gry, których doping jest zaprzeczeniem, gdyż wprowadza udział czynnika w pewnym sensie nieobliczalnego, jakim jest możliwość faszerowania człowieka różnego typu farmaceutykami.

I tak jak kiedyś sędziowie stali przede wszystkim na straży określonych reguł gry, tak obecnie dołączyli do nich lekarze i farmakolodzy, z góry zresztą określając całe listy leków i środków chemicznych, których wykrycie w organizmie karane będzie dyskwalifikacją.

Drugi przykład, gminny, jest nieco subtelniejszy, ale jakże dziś pospolity. Oto obudziła się w naszym kraju dość powszechnie świadomość ekologiczna. Nie mamy jeszcze zorganizowanego w pełni ruchu „zielonych", ale kto żyw staje w obronie swojego środowiska. I oto we wzajemnej kolizji stają dwa ekologiczne „interesy". Wiadomo że właściwie w każdej wsi, nie mówiąc o gminie potrzebne jest pilnie wysypisko śmieci. Ale społeczności lokalne raz gminne, drugi raz osiedlowe zbrojne w uchwałę o samorządzie nie wyrażają zgody. Jedna za drugą lokalizacja zostaje odrzucona, a władza miota się nieprzytomnie. Rosną równocześnie tony śmieci. Czy jest to sytuacja bez wyjścia?

Otóż nie, ale pod warunkiem, że zostaną ustalone pewne r e g u ł y g r y. Powinny one w tym wypadku polegać na teoretycznym ustaleniu, jakim warunkom powinno odpowiadać wysypisko śmieci. Przy ustalaniu tych reguł powinny uczestniczyć środowiska zajmujące się ochroną przyrody. Ale jak raz te reguły zostaną ustalone, to żadne protesty nie powinny być uwzględniane. Ba, powinny one tracić moc prawną, pozostając zwykłym pieniactwem.

A piszę to wszystko na marginesie pewnej operetki, która miała niedawno miejsce w Krakowie, przy ustalaniu lokalizacji hotelu, pierwotnie sytuowanego w Cichym Kąciku. O tym, że Kraków potrzebuje hoteli, wiedzą wszyscy, w ich rozbudowie tkwią szanse miasta, są mu one potrzebne dla rozwoju. Ale nagle zaczyna się cyrk lokalizacyjny, bo temu ze względów prywatnych, a tamtemu z poczucia fałszywie rozumianej ochrony przyrody, hotel przeszkadza. I tak się dzieje z dziesiątkami różnych przedsięwzięć. Rzemieślnik nie może rozbudować warsztatu, ajent lokalu gastronomicznego, sklepikarz pawilonu handlowego, CPN stacji benzynowej — nigdzie nie można przeprowadzić drogi linii tramwajowej, wybudować domu mieszkalnego, bo zawsze komuś to szkodzi. I będzie protestował.

Tymczasem życie w mieście posiada swoje udogodnienia, stąd tak chętnie się w miastach osiedlamy, ale mają one także pewną cenę. Praktyka, która stała się w Krakowie powszechna, jest niczym innym jak przejawem opacznie rozumianej demokracji, która zamienia się w anarchię. Zmiany w ruchu komunikacyjnym Krakowa są w poważnym stopniu niczym innym, jak jeszcze jednym jej przejawem. A błąd w każdej tutaj przytoczonej sprawie wynika wyłącznie z faktu niejasnego ustalenia r e g u ł g r y. Z nieokreślenia, kiedy protest ma uzasadnienie, a kiedy jest objawem forsowania partykularnego interesu.

G r a barwi nasze życie. Ale gdy się przeradza w „wolną amerykankę", w wyłączny pojedynek na strefy wpływów i układów, staje się zaprzeczeniem swojej istoty. A reguł, żeby było wszystko dopowiedziane, powinny przestrzegać obie strony, to znaczy i władza, i społeczeństwo. Alternatywą jest chaos.

STEFAN CIEPŁY

Z Pałacu

PRZYWIĄZANIE do dawnych wizerunków polskiego orła jest szczególnie żywe w kręgach kolekcjonerskich. Ostatnio na fali wypełniania białych plam sporo słyszy się również o brzemiennej decyzji podjętej w czasach formowania I Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i przywołaniu wizerunku orła piastowskiego — bez korony — jako emblematu. W niedawnym telewizyjnym programie „100 pytań do..." wdowa po gen. Berlingu — **Maria Berling** zapytała: „Po co to zrobiono? Wszak tak bardzo utrudniło to późniejsze porozumienie ze społeczeństwem". W stosunku do wydawanych przez mennicę polskich pamiątkowych monet również można postawić pytanie „po co?" — marnuje się historyczną szansę zrobienia autentycznie pięknych monet. W przypadku np. serii „Poczet książąt i królów" można było przecież w zależności od da-

ø30,5

nej postaci królewskiej na awersie tych pamiątkowych monet umieszczać wizerunek orła z epoki. Ale nie, zastosowano szablon — ujednolicony wizerunek współczesnego orzełka (na zdjęciu moneta z Władysławem I Hermanem). Podobny orzeł pojawił się na monetach z Papieżem. **Największym błędem jest jednak projekt nowej srebrnej monety 50 000 zł z wizerunkiem współtwórcy podstaw niepodległej Polski — marszałka Józefa Piłsudskiego**. Po raz kolejny na awersie znalazł się wizerunek współczesnego orła przez co moneta ta w połowie traci swój walor. Jakby na ironię nie trzeba było przywoływać na awers orła z koroną. W okresie dwudziestolecia międzywojenego była przecież w obiegu 10-złotówka z marszałkiem Piłsudskim w dwóch wersjach z orłem w koronie i pamiątkowa z 1934 roku z orłem legionowym tzw. strzeleckim — bez korony (ich wizerunki prezentujemy na drugim zdjęciu). Można więc było w przypadku monety wybitej z okazji 70-lecia odzyskania niepodległości sięgnąć bez obaw do orła strzeleckiego...

WITOLD GRZYBOWSKI

ø34

ø34

Wielki problem kawałka plastiku

Tego lata we Włoszech było sporo szumu wokół pewnego zamówienia, złożonego przez firmę „Bonapace" z Mediolanu w Kanadzie. Zamówienie opiewało na 100 milionów worków plastikowych na śmieci i skierowano je do kanadyjskiej fabryki „Eco Plastic Ltd". Przyczyną zainteresowania tą transakcją była jakość tych woreczków. Producent gwarantował mianowicie że po 120 dniach od daty produkcji worki... rozpadną się w proch „Eco Plastic Ltd" jest bowiem jednym z nielicznych jeszcze na świecie producentów szybko rozkładających się mas plastycznych. Firma wychodzi naprzeciw wielkiemu problemowi współczesności jakim stały się opakowania z tworzyw sztucznych.

Opakowań jest coraz więcej Dla przykładu w USA na wysypiskach przybywa rocznie 20 milionów ton (tak!) opakowań i odpadów z mas plastycznych. Przypomnijmy, że większość tych opakowań wykonano z bardzo dobrych — jak uważano — mas plastycznych. Jedną z cech tej „dobroci" jest ich trwałość. Najmniej 100 lat trzeba czekać, żeby większość obecnie produkowanych mas plastycznych rozłożyła się w sposób naturalny. Niektóre kombinacje przetrwają praktycznie nawet tysiące lat, bo nie są wrażliwe ani na wilgoć, ani na światło, ani na utlenianie.

Kanadyjczycy wiedząc o trudnościach związanych ze składowaniem tych trwałych odpadków, rozpoczęli produkcję tworzyw sztucznych zawierających pewien dodatek zwykłej skrobi. I w ten sposób trwały plastik zamienia się w tworzywo podlegające rozkładowi. Producent może regulować czas trwałości wyrobu. Można więc zamawiać worki, pudełka, tuby o trwałości od kilku do kilkunastu miesięcy.

Chociaż opakowania takie są o ok. 10 proc. droższe od tradycyjnych tworzyw — opłacą się bardzo. Koszt składowania, likwidacji lub przeróbki tradycyjnych mas plastycznych jest bowiem znacznie wyższy. Tymczasem miasta i państwa coraz ostrzej domagają się walki z trwałymi masami plastycznymi. Włochy np. podjęły już decyzję, że po r. 1991 nie wolno tam będzie stosować innych opakowań z mas plastycznych niż właśnie samoniszczące się.

W USA podjęto również produkcję nietrwałych mas plastycznych na opakowania. Tam z kolei dodaje się do wyrobu środek reagujący na promienie ultrafioletowe. W wielkiej Brytanii tworzywa sztuczne mają być produkowane z dodatkiem pewnej pożywki dla mikrobów, które się na wysypiskach śmieci rozwiną i biologicznie rozłożą masę plastyczną.

MAREK SAKOWSKI

PRZYGODA Z KITKĄ

Dokarmianie wiewiórek weszło w tradycję naszej rodziny. Szczególnie jesienią, kiedy gromadzą pokarm na zimę Ponieważ orzechy coraz droższe, ktoś ze znajomych uzbierał dla nas trochę żołędzi, a moja Magdusia zaczęła zbierać... biszkopty i herbatniki. Okazało się bowiem, że polskie wiewiórki lubią suche ciasteczka. Tak więc, co parę dni, z zapasami, wędrowaliśmy po różnych podkrakowskich parkach. Szczególnie w okolicach Salwatora i w Parku Decjusza, spotkać można kilka „kitek" — od czarnych, poprzez rude do ciemnobrązowych.

Dwa lata temu jesienią, kiedy Basie najadły się do syta, moje dziewczynki zaczęły baraszkować po krzakach. I nagle krzyk: Chodźcie tu szybko! Coś się stało! Śliczna czarna wiewiórka zwisała w przedziwnej pozie z gałęzi. Nie drgnęła kiedy podeszliśmy do niej. Widać było, że ledwie się trzyma na najniższym konarze. Założyłem rękawice i ściągnąłem Kitkę z gałęzi. Tylna nóka zwisała jej bezwładnie. Delikatnie umieściłem wiewiórkę w czapce Zuzi i pojechaliśmy do domu. Była to niedziela, więc Lecznic Zwierząt nieczynna. Zaprzyjaźniony lekarz weterynarii, na moją prośbę odwiedził nas w domu. Okazało się, że wiewiórka ma złamaną tylną łapkę. Pan doktor założył gips i nie mógł się nadziwić, żeoś takiego zdarzyło się wiewiórce. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przeniesiona do mieszkania, gdzie słychać głosy ludzi, szczekanie psów, dzwonki do drzwi i telefonu oraz szereg innych domowych odgłosów, będzie przerażona. — Zamienimy nasz pokój na par. — zaproponowała Magda. Nie było to łatwe, ale po usunięciu będnych przedmiotów, umieściliśmy w pokoju trochę choiny i innych krzaków, a ze starych skrzynek, zrobiliśmy coś w rodzaju dziupli... Zuzia urządziła Kitce kącik z piaskiem, jak dla kota. i nie d wiary, ale wiewiórka bardzo szybko pojęła do czego ten kąt służy. Coraz częściej wchodziły dzieci do pokoju wiewiórki która już po 10 dniach, przestała się kryć przed nimi w sztucznej dziupli A po zrośnięciu się nóżki i zdjęciu gipsu, Kitka była zadomowiona wszystko wskazywało, że czuje się u nas dobrze. Dużo spała, spoo czasu poświęcała zabawom. Pokój dziecinny wyglądał jak pobojowisko. Okazała się bardzo towarzyskim zwierzątkiem. W kwietniu, kiedy zrobiło się ciepło, postanowiliśmy odwieźć Kitkę do parku, pod to samo drzewo, na którym Zuzia ją znalazła. Niesiona na ręku, drżała poczuwszy zapach parku, jej nozdrza wyraźnie chłonęły powiew wiosennego wiatru Postawiona na gałęzi, natychmiast zaczęła wspinać się wyżej, coraz wyżej, aż — ku rozpaczy dzieci — zniknęła gdzieś między konarami. Przychodziliśmy przez tydzień codziennie pod to drzewo, wołaliśmy, czekali, ale Kitka się nieżjawiała. I wtedy Magda wpadła na chytry pomysł, przywiozła ze sobą mleko w płaskim kubku, z którego wiewiórka piła w domu. — Kitka, masz mleczko! — wołały dziewczynki, jak ongi w pokoiku. Nie minęło 5 minut, a nasza czarnuszka zjawiła się przed nami i smacznie chłeptała mleko. Dlaczego już nie bawi się z nami, nie wskakuje na nas? — rozżaliła się Zusia.

Pamięć wiewiórki jest krótka — córeczko — ale ten fakt nie umniejsza znaczenia wspaniałej przygody, jaką przeżyliśmy z Kitką!

ALEKSANDER

WŚRÓD ZNACZKÓW

■ **Weszła do obiegu** kolejna koperta pocztowa z wydrukowanym znaczkiem wartości 20 zł z cyklu „Poczet królów i książąt polskich". Ukazuje on podobiznę księcia Kazimierza I Odnowiciela (1016—1058), wg rysunku Jana Matejki.

■ **ZSRR** wydał okolicznościowy znaczek z okazji radziecko-francuskiego lotu kosmicznego Poza tym ukazał się znaczek upamiętniający 30 rocznicę start pierwszej radzieckiej rakiety w kierunku Księżyca.

■ **NRD** upamiętniła emisją 4 znaczków 100 rocznicę urodzin malarza Maxa Lingnera (1888—1959). Znaczki prezentują reprodukcje obrazów artysty.

■ **CSRS** emitowała dwa bloczki z cyklu „Bratysławskie motywy historyczne" z reprodukcjami malarstwa.

■ **„Historia węgierskiego lotnictwa"** — to temat 5 znaczków Węgier.

■ **USA** uhonorowały serią 4 znaczków badaczy Antarktyki.

■ **Jak co roku** zarządy pocztowe wielu krajów wydały okolicznościowe emisje znaczków z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku. Szwecja wydała 6 znaczków w zeszyciku (jeden reprodukujemy).

■ **Na filatelistycznej aukcji w Malmoe** — jeden z duńskich zbieraczy sprzedał swą kolekcję znaczków za sumę 5 mln szwedzkich koron. — T. Gr.

ZABAWA W STRUDEL

Z Ireną Gumowską rozmowy przy stole

— Już blisko święta, sylwester, karnawał. Co takiego mają upiec gospodynie, czego jeszcze nigdy nie robiły?

— Może strudel? Domownikom i gościom na pewno będzie smakował. Strudel wigilijny robi się z serem, kapustą, makiem itp., a najczęściej nadziewa się jabłkami z bakaliami i podaje na ciepło. Ciasto powinno być cieniutkie jak bibułka, czyli trzeba je jak najcieniej rozciągnąć. Jest to ciasto tanie, bardzo ekonomiczne. Zagniata się je z mąki, jednego jajka, dodając odrobinę soli i letniej wody. Najpierw wyrabia się ciasto jak na pierogi. Potem następuje... zabawa Bo ciastem trzeba mocno bić w stolnicę czy stół, podrzucając je w powietrze.

— Czemu służy ta zabawa?

— Chodzi o to, aby ciasto nałapało jak najwięcej powietrza. Bije się tak długo, aż zaczną się pokazywać pęcherzyki. Wtedy ciasto przykrywa się w misce drugą miską lub czystą ścierką i zostawia w cieple (najlepiej przy grzejnikach), aby się nagrzało. Z kolei trzeba przygotować teren działania: największy w domu stół przykryć czystym płótnem obsypanym mąką, na środku ustawiając talerz lub garnek do góry dnem i na to kładzie się rozpłaszczone ciasto. Od tej „górki" zaczyna się rozciąganie ciasta, biorąc palcami od spodu. Najlepiej robi się to w dwie osoby. Rozciągnięte, zostawia się na pół godziny, aby przestygło.

— I co potem?

— Podeschnięte ciasto skrapia się lekko roztopionym masłem lub masłem roślinnym. Twarde zeschnięte brzegi obcina się, aby nie powstał zakalec. Na ciasto rozkłada się np. przygotowane owoce i posypuje tartą bułeczką z masłem. Podnosi się z jednej strony płótno wraz z ciastem i manewrując tym płótnem formuje się wałek. Nie można tego robić rękoma, bo ciasto się pokruszy. Płaski duży rondel smaruje się grubo masłem i posypuje tartą bułką. Z wierzchu skrapia się strudel masłem. Piecze się ok. godziny w temperaturze ok. 200 st. C. Badać patyczkiem czy upieczony.

(Krajowa Agencja Robotnicza)

SAMOCHODY Z DIESLEM — NIE IDĄ

W RFN sprzedaż samochodów osobowych z silnikami diesla zmniejsza się w szybkim tempie. W ciągu pierwszych 7 miesięcy br. spadła o 36 proc., a za cały rok będzie niższa przypuszczalnie o 24 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym. Samochody z tymi silnikami nie mają także popytu w tym roku i w innych krajach zachodnioeuropejskich — np. we Włoszech ich zbyt będzie niższy o około 18 proc., a w Holandii — o 2—3 proc. w stosunku do roku ubiegłego. W całej Europie Zachodniej przewiduje się sprzedaż w r. 1988 1,9 miliona osobowych wozów z napędem dieslowskim, tj. o 100 tysięcy mniej niż w roku 19. Nie jest to bynajmniej pierwszy rok, w którym obserwuje się spadek zainteresowania tą kategorią samochodów; w RFN, dla przykładu, w ub. roku sprzedano o 2 proc. mniej wozów z napędem dieslowskim niż w roku 1986. Jedną z przyczyn jest upowszechnienie się silników benzynowych wyposażonych w urządzenia likwidujące emisję związków ołowiu. (PAI)

CIĘŻARÓWKĄ XXI WIEKU okrzyknięto ciągnik siodłowy zaprojektowany w Mińskiej Fabryce Samochodów MAZ, wyspecjalizowanej w produkcji pojazdów ciężkich. Długość ciągnika wraz z naczepą — 15 m, ładowność — 90 ton. Wysokoprężny silnik ma moc 420 koni mechanicznych.

Białoruscy konstruktorzy ze szczególnym pietyzmem zaprojektowali kabinę, nadając jej bardzo opływową formę. Wiele uwagi poświęcono także ergonomii i komfortowi pracy kierowcy.

Prototyp nowej ciężarówki został ochrzczony „pieriestrojka".

Fot. „Prawda"

KRZYŻÓWKA nr 137

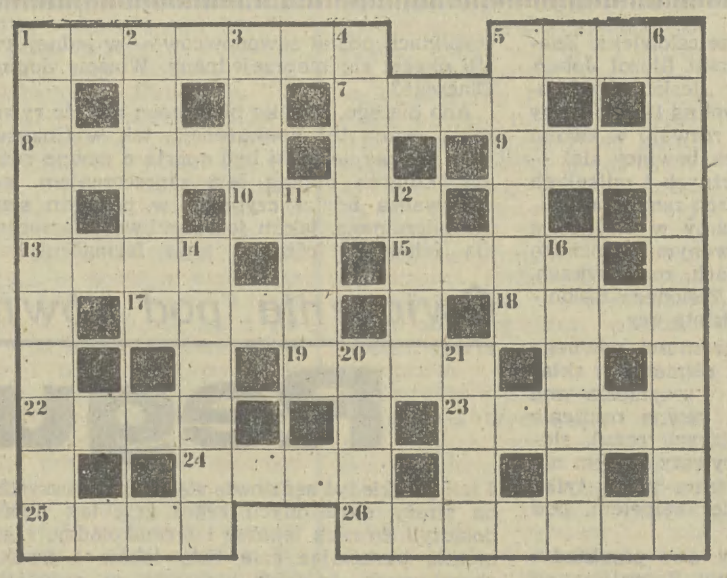

POZIOMO: 1. słynna amerykańska piosenkarka, 5. jednolita mieszanina metali, 7. smaczny, jadalny grzyb, 8. robotnik portowy, 9. „dwuśladowiec", 10. starożytne liczydło, 13. rodzaj kruszywa kamiennego, 15. miasto w Holandii słynne z produkcji sera, 17. niejeden w torbie doręczyciela pocztowego, 18. świetlana reklama, 19. święty tyk w mitologii egipskiej, 22. metropolia nad Nilem, 23. zespół artystów, 24. kłoda, 25. tylna część statku, 26. napój z tefina

PIONOWO: 1. państwo w Afryce, światowy rekordzista w uprawie wanilii, 2. smaczny owoc południowy, 3. zły dramat H. Ibsena, 4. solowy utwór wokalny, 5. czarownik murzyński, 6. przedłużenie okresu ważności, 11. wyniosłość, pycha, 12. czapka francuskiego żołnierza, 14. materiał do produkcji zapałek, 16. jedna z gorgon, matka Pegaza, 20. niepomyślny zbieg okoliczności, 21. rudel.

ADAM

Rozwiązanie Krzyżówki nr 136

POZIOMO: Śrut, Gwara, Karaś, Amur, Upór, Wrota, Lżak, Znak, Tran, Amos, Stal, Wnka, Tabes, Ikar, Oleg, Loara, Poak, Ałun.

PIONOWO: Twarz, Śruta, Japer, Waran, Amon, Arak, Kut, Róża, Wlew, Kłos, Anion, Mela, Okara, Sara, Stop, Talon, Abel, Logat.

Nagrody książkowe wylosowali: Genowefa Brożek, Kraków; **Katarzyna Cios**, Kraków; **Stanisława Głuszek**, Kraków; **Grzegorz Tasz**, Kraków; **Zofia Żbik**, Kraków.

TEATRY

Piątek

Słowackiego 19 Czarujący łajdak. **Miniatura** (pl. św. Ducha 2) 19.30 Romanca. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku (abonamenty nieważne). **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Dolorado. **Kameralny** 16.30 Don Juan. **Bagatela — Mała Scena** 18 Mąż i żona. **Ludowy** 18 Król Lir (Gościnne występy Teatru Miejskiego w Helsingborg — Szwecja). **Operetka** (ul. Lubicz 48) 19.15 Swobodny wiatr. **Maszkaron — Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21) 17, 19 Masz ochotę na miłość. **Scena Wieża Ratuszowa** 19 Płaszcz. **STU** (al. Krasińskiego 16) 17 Audiencja V (wersja angielska), 19.15 Wariat i zakonnica. **Teatr 38** (Rynek Główny 7) 19.30 Audiencja. **PWST** (ul. Warszawska 5) 19.15 Largo Desolato. **Filharmonia** 19.30 Koncert symfoniczny: Sinfonia Varsovia, Jerzy Swoboda — dyrygent.

Sobota

Słowackiego 19 Niebezpieczne związki. **Miniatura** 19.30 Maski. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Dolorado. **Kameralny** 16.30 Don Juan. **Bagatela** 19.15 Uczeń diabła, **Mała Scena** 18 Mąż i żona. **Ludowy** 19.15 Dzień gniewu. **Operetka** 19.15 Swobodny wiatr. **Groteska** 10 Piotruś, kaczka i wilk. **Maszkaron — Scena Studio** (ul. Boh. Stalingradu 21) 17, 19 Masz ochotę na miłość. **Scena — Wieża Ratuszowa** 19 Płaszcz. **STU** 17 Scenariusz dla trzech aktorów, 20 Kto się boi Wirginii Woolf? **PWST** 19.15 Largo Desolato. **Filharmonia** 18.30 Koncert symfoniczny: Sinfonia Varsovia, Jerzy Swoboda — dyrygent.

Niedziela

Opera (Scena Operowa w Teatrze im. J. Słowackiego) 12 Łucja z Lammermor. **Słowackiego** 19 Niebezpieczne związki. **Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej** 19 Wiosna narodów w cichym zakątku. **Scena przy ul. Sławkowskiej 14** 19.30 Dolorado. **Kameralny** 19.15 Wieczór autorski i „Strategia dla dwóch szynek" (przedstawienie zamknięte). **Bagatela** 19.15 Uczeń diabła, **Ludowy** 16.30, 19.15 Dzień gniewu. **Maszkaron** (Scena Studio, ul. Boh. Stalingradu 21) 17, 19 Masz ochotę na miłość. **Scena — Wieża Ratuszowa** 19 Ostatnia noc Sokratesa. STU 18, 20 Kto się boi Wirgini Woolf? **Teatr 38** 19.30 Audiencja. **Piwnica Hotelu „Pod Różą"**, 13, 20 Przyszedł mężczyzna do kobiety (spektakl kabaretowy).

KINA

Piątek

Kijów — niecz. **Uciecha** 15.45 Sławna jak Sarajewo (pol. l. 18) 18, 20.15 Harry Angel (USA l. 18) **Warszawa** 15.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc (USA l. 15), 18 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I (USA l. 18) 20.15 F/X (USA l. 18) **Wolność** 15.45 Powrót do przyszłości (USA l. 12), 18 Krótki film o miłości (pol. l. 15), 20 Krótki film o zabijaniu (pol. l. 18). **Iluzjon — Związkowiec** (ul. Grzegórzecka) 16, 18, 20 Program estradowy (impreza zamknięta). **Wanda** 16 Krótkie spięcie (USA l. 12), 18 Rajski ptak (pol. l. 15), 20.15 Gliniarz z Beverly Hills II (USA l. 18 — przedpr.) **Wrzos** (ul. Zamojskiego) 15.45 Powrót Jedi (USA l. 12), DKF: 18 Nietykalni (USA), 20 Rzecz (USA). **Świt** (os. Teatralne) 15.45 Klątwa Doliny Węży (pol. l. 12), 18 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA l. 15), 20 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I (USA l. 18). **Światowid** (os. Na Skarpie) 15.45 Piraci (fr.-tunez. l. 12), 18 Kocham kino (pol. l. 15), 20.15 Ballada o Narayamie (jap. l. 18) **Mikro** (ul. Dzierżyńskiego) 16 Dreszcze (pol. l. 15), 18 Laura (USA l. 18), 20 Niepokonani (pol. l. 15). **Kultura** (Rynek Główny 27) 14 Zamknąć za sobą drzwi (pol. l. 15), 16 Sygnał ostrzegawczy (USA l. 15), 18, 20.15 DKF. **Sfinks** (ul. Majakowskiego) 17, 19 DKF: cykl „Z ekranów świata". **Tęcza** (ul. Praska) 16.30 Miłość, szmaragd i krokodyl (USA l. 15), 18.15 Opowieść Harleya (pol. l. 15). **Podwawelskie** (ul. Komandosów) 15 Gry wojenne. **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Łuk Erosa (pol. l. 18). **Rotunda** (ul. Oleandry) 20 DKF: Casanova (wł.).

Sobota

Kijów — niecz. **Uciecha** 15.45 Sławna jak Sarajewo 18, 20.15 Harry Angel. **Warszawa** 15.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 18 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I, 20.15 F/X. **Wolność** 10 Kogel mogel (pol. l. 12) 12.15 Złote dziecko (USA l. 12), 15.45 Powrót do przyszłości, 18 Krótki film o miłości, 20 Krótki film o zabijaniu. **Iluzjon — Związkowiec** 12, 14, 16, Walt Disney i św. Mikołaj, 18.15 Transamerican ekspress (USA l. 15). **Wanda** 9.30 — seans zamkn., 12.30 Pan Kleks w kosmosie, część I i II (pol. b.o.), 16 Krótkie spięcie, 18 Rajski ptak, 20.15 Gliniarz z Beverly Hills. **Wrzos** 15.45 Powrót Jedi, 17.45 Zdrada i zemsta, 19.45 Dzika namiętność. **Świt** 15.45 Klątwa Doliny Węży, 18 Miłość, szmaragd i krokodyl; 20 Gliniarz z Beverly Hills. **Światowid** 15.45 Piraci, 18 Kocham kino, 20.15 Ballada o Narayamie. **Mikro** 15, 18 Pożegnanie z Afryką (USA l. 12), 21 Video na dużym ekranie: Bilitis (fr. l. 18). **Kultura** 14, 16, 20 Sygnał ostrzegawczy, 18 Chłodne lato 53 (radz. l. 15). **Sfinks** 15.45, 18, 20.15 Orły Temidy (USA l. 15). **Tęcza** 15 Akademia Pana Kleksa (pol. b.o.), 17.45 Miłość, szmaragd i krokodyl. **Podwawelskie** 15 Przygody Hucka Finna (radz. b.o.), 17 Gry wojenne (USA l. 12). **Pasaż** 12 Bajki (pol. b.o.), 10, 13, 15, 17, 19 Łuk Erosa. **Rotunda** 20 DKF: Miasto kobiet (wł.).

Niedziela

Kijów — niecz. **Uciecha** 15.45 Sławna jak Sarajewo, 18, 20.15 Harry Angel. **Warszawa** 15.45 Nieoczekiwana zmiana miejsc, 18 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I, 20.15 F/X. **Wolność** 10 Jelonek Bambi poznaje świat (radz. b.o.), 12.15 Złote dziecko, 15.45 Powrót do przyszłości, 18 Krótki film o miłości, 20 Krótki film o zabijaniu. **Iluzjon — Związkowiec** 10, 12, 14, 16 Walt Disney i św. Mikołaj, 18.15 Transamerican ekspress (USA l. 15). **Wanda** 9.30 Pan Kleks w kosmosie, cz. I i II (pol. b.o.), 12.30 — seans zamknięty, 16 Krótkie spięcie, 18 Rajski ptak, 20.15 Gliniarz z Beverly Hills. **Wrzos** 12 Bajki (pol. b.o.) 13 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Powrót Jedi, 17.45 Zdrada i zemsta, 19.45 Dzika namiętność. **Świt** 13.45 Odnaleziony skarb (węg. b.o.), 15.45 Klątwa Doliny Węży, 18 Miłość, szmaragd i krokodyl, 20 Gliniarz z Beverly Hills, cz. I. **Światowid** 13 Król Drozdobrody (czech.-RFN b.o.), 15.45 Piraci, 18 Kocham kino, 20.15 Ballada o Narayamie. **Mikro** — Video na dużym ekranie: 15, 17 Och, jaki pan szalony (ang. l. 15), 19 Posłaniec (ang. l. 15), 21 Bilitis. **Kultura** 14, 16, 20 Sygnał ostrzegawczy, 18 Chłodne lato '53. **Sfinks** 11, 12 Poranki (pol. b.o.), 15.45, 18, 20.15 Orły Temidy **Tęcza** 15 Bajki. 16 Akademia Pana Kleksa (pol. b.o.), 18.45 Miłość, szmaragd i krokodyl. **Wspólnota** (ul. Dobrego Pasterza 100) 11 Ballada o roztrzepanym rycerzu (pol. b.o.), 12.15 Posag Księżniczki Ralu (rum. b.o.), 15.30 Niekończąca się opowieść (RFN b.o.). **Podwawelskie** 12 Bajki 13 Porwanie w Tiutiurlistanie (pol. b.o.), 15 Gandhi (ang. l. 15). **Pasaż** 12, 13, 14 Bajki (pol. b.o.), 10, 15 17 19 Łuk Erosa. **Rotunda** 20 DKF: Wywiad (wł.).

WYSTAWY

Piątek — Sobota — Niedziela

Wawel — komnaty (piąt. 12—17 sob niedz. 10—15). **Skarbiec i Zbrojownia** (10—15). **Muzeum Katedralne** (10—15). **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (10—15.30). **Muzeum Lenina,** Topolowa 5: PZPR — Pierwszy Dzień — Geneza. (piąt. 9—18, sob. 10—18, niedz. 10—15), Oddział, **ul. Kr. Jadwigi 41:** Rewolucyjna działalność Lenina na ziemi krakowskiej, Lenin w sztuce ludowej (9—15), **w Poroninie** (8—16 wst wol.), **w Białym Dunajcu** (9—16 wst. wol.). **Muzeum Historyczne** — Oddziały: **św. Jana 12:** Militaria, zegary (9—15). **Krzysztofory,** Rynek Główny 35: Z dziejów i kultury Krakowa (9—15). **Franciszkańska 4:** Szopki krakowskie (piąt. 9—17, sob. niedz. 9—16) **Gołębia 4:** Oficyna intrygatorska R. Jahody (czynna po zgłoszeniu tel. 22-53-98). **Muzeum Judaistyczne.** Szeroka 24 (piąt. 11—18, sob. niedz. 9—15). **Muzeum Narodowe** — Oddziały, **Sukiennice:** Galeria pol. mal i rzeźby 1764—1900 Wyst. z okazji Dni Florencji w Krakowie (10—15.30). **Szołayskich,** pl. Szczepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r. (piąt. niecz., sob. niedz. 10—15.30). **Czartoryskich,** św. Jana 19: Zbiory Czartoryskich, Wyst. „Książę Józef Poniatowski" (piąt. 12—17.30 wst. wol., sob. niedz. 10—15.30). **Muzeum Stanisława Wyspiańskiego,** ul. Kanonicza 9 (10—15). **Archeologiczne,** Poselska 3: Starożytność i średn. Małopolski, Pradzieje N. Huty, Mumie egipskie w świetle promieni X, Fortyfikacje rzymskie w Wielkiej Brytanii (piąt. 10—14, sob. niecz., niedz. 11—14) **Przyrodnicze,** Sławkowska 17 (10—13). **Etnograficzne,** Krakowska 46: Polska sztuka ludowa (piąt. 10—15 sob. niedz. 10—14). **Pawilon Wystawowy,** pl. Szczepański 3a: Mal. pt. „La Cadavre Repris" (11—19). **Pałac Sztuki,** pl. Szczepański 4: Do Ciebie Polsko (10—17). **Dworek J. Matejki w Krzesławicach,** ul. Kruczkowskiego 15 (10—17). **Międzynarod. Salon Fotograf.,** Rynek Gł. 17: Venus '88, cz. II (9—21). **Kopalnia Soli,** Wieliczka (niecz.) **Muzeum Żup Krakowskich,** Wieliczka (niecz.). **Zamek Żupny,** Wieliczka: Kopalnia wielicka w dawnych wiekach (8.30—14.30). **Muzeum Starego Teatru,** Jagiellońska 1: Świat teatru Karola Wojtyły (piąt. sob. 11—13, niedz. niecz.). **Ośrodek Teatru Cricot 2,** Kanonicza 5 (piąt. 11—14, sob. niedz. niecz.). **KDK,** Rynek Główny 27: Mal. i rys. T. Łukasiewicza. **Galeria 2:** Postać Anioła — wyst. rzeźby ludowej (14—18). **Salon Wystawowy,** al. Róż 3: Wyst. mal. i ceramiki (10—17). **NCK, Galeria,** pl. Centralny: Pocztówka świąteczna z Ameryki (piąt. sob 11—18, niedz. niecz.). **ŚOK,** Mikołajska 2: Mal. Magdaleny Wyżykowskiej (piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Pryzmat",** Łobzowska 3: Mal. J. Aniserowicza (piąt. 13—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria Krzysztofory,** ul. Szczepańska 2: Prace Marii Jaremy (1908—1958) (11—17). **Galeria,** ul. Floriańska 34 (piąt. 11—19, sob 9—14, niedz. niecz.) **Galeria „Inny Świat"** ul. Floriańska 37: Grafika Grzegorza Mazurka (piąt. 11—18, sob. 11—15 niedz. niecz.). **Galeria Desy,** św. Jana 3: Monograficzna wyst. Stefana Gałkowskiego (piąt. 11—18, sob 9—14, niedz. niecz.). **Galeria Plakatu,** Desa, ul. Stolarska 8—10 (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria Desy, „Pawilon 2",** ul. Stolarska 17: Współczesne mal. pol (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria „Plastyka",** pl. Szczepański 5: Wyst. A. Pyrkosz i U. Podrzuckiej (piąt. 11—19, sob. niedz. niecz.). **Galeria „B",** ul. Solskiego 21: Graf. i rys. (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.). **Galeria Kramy Dominikańskie,** ul. Stolarska 8—10: Mal. i rys. Jacka Jędo (piąt. 11—18, sob. 9—14, niedz. niecz.) **Galeria Akademii,** ul. Bracka 4: Wychowankowie, pedagodzy krakowskiej ASP w Legionach (piąt. sob 11—17, niedz. niecz.). **Galeria Rzeźby ZAR,** ul. Bracka 13: Wyst. medali SKOZK (piąt. 11—18, sob. 11—15, niedz. niecz.). **Galeria STU,** ul. Bracka 4: Mal. z Limburgii (Holandia, piąt. 12—18, sob. niedz. niecz.). **Galeria „Forum",** ul. Mikołajska 2: IV Międzynarodowe Forum Plakatu (11—18). **Galeria ZPAF,** ul. św. Anny 3: Fot. J. Faujour (piąt. sob. 10—18, niedz. 10—14).

DYŻURY

Piątek — Sobota — Niedziela

Pogot. MO tel. 997. **Straż Pożarna** 998. **Tel. Ochrony Środow.** 21-33-64 (7—20). **Ośr. Inf. Inwalidów,** ul. 1 Maja 5 tel. 22-28-11 (pon. śr. 15—17). **Pomoc Drogowa PZMot.,** ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 (7—22). **Pogotowie techniczne „Polmozbyt"** al. Pokoju 81 tel. 48-00-84 (6—22). **Centrum Informacji Turystycznej,** Pawia 8, tel. 22-60-91, 22-04-71 (8—16). **Inf. o usługach,** tel. 930 (codz.).

POGOTOWIE RATUNKOWE

Tylko wypadki i nagłe zachorowania Łazarza 14: wypadki telefon 999, zachorowania i przewozy 22-29-99, Rynek Podgórski 2 66-69-99, ul. Teligi 6 55-59-99, Krowodrza ul. Kazimierza Wielkiego 117, 33-39-99, ul. Białoprądnicka 8, 34-39-99, Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Balice 11-19-99. Niepołomice 21-02-09, dla m. Niepołomic 198, Iwanowice 99, Skawina 76-14-44, dla m. Skawiny 999, Wieliczka 78-12-89, alarmowy 999.

DYŻURY SZPITALI I SŁUŻBY ZDROWIA

Piątek

Chir., Chir. uraz., Chir. dziec., Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Sobota

Chir., Chir. uraz. Trynitarska 4. **Chir. dziec.** Prokocim. **Laryng.** Kopernika 23a. **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Prądnicka 35. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

Niedziela

Chir., Chir. uraz. Kopernika 21. **Chir. dziec.** Prądnicka 35. **Laryng.** Nowa Huta, os. Na Skarpie 65. **Okulist.** Witkowice. **Urolog.** Grzegórzecka 18. **Neurologia** oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji.

W sobotę wszystkie przychodnie, poradnie i pracownie diagnost. oraz inne placówki służby zdrowia czynne są jak w pozostałe dni tygodnia.

Inf. Służby Zdrowia, tel. 22-05-11 (całą dobę). **Punkt Inf. Aptecznej** tel. 11-07-65 (8—15). Po godz. 15 inf. w dyżurnych aptekach. **Inf. Toksyk.** Kopernika 23 tel. 11-99-99. **Spółdzielczy punkt pediatr. kardiolog i chirurg.** (wizyty domowe) tel. 12-20-38, 12-41-64 (8—22). **Pomoc Psycholog.,** ul. Sołtyka 9 tel. 21-54-14 (10—18). **Nagła pomoc lekarska lekarzy specjalistów,** tel. 66-80-00 (9—21.30). **Domowa pomoc lekarzy specjalistów,** tel. 55-56-64 (9—20, sob. niedz. 9—15). **Domowa pomoc medyczna Sp. „Zdrowie"** (wizyty lekarzy specjalistów, pielęgnacja, rehabilitacja, ekg, opieka) tel. 11-20-51 (pon. — piąt. 9—21.30, sob. 11—18). **Wizyty domowe lekarzy internistów „Europexu",** tel 33-90-76 (15—21, sob. niedz. 9—14) **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa,** Młodzieżowa Poradnia Lekarska, ul. Bohaterów Stalingradu 13, tel. 22-70-08 (9—18), Poradnia dla Młodzieży Tow. Rozwoju Rodziny, ul. Dietla 90 IV p. tel. 22-28-72, porady psych. seks., ginek., dermat. (piąt. 15 — 19). **Tel. Zaufania** 33-71-37 (16—22). **Tel. dla Rodziców** 22-02-16 (14—18 sobota, niedziela nieczynne). **Telefon zaufania dla narkomanów** 34-08-08 (8—19). **Telefon zaufania w sprawie AIDS,** tel. 21-38-91 (czw 10—12). **Telefon zaufania dla osób z problemem alkohol.** 66-39-81 (16—20). **Spółdz. Porad. Psycholog.-Psychiatryczna,** Kraków, ul. Jasińskiego 34/1, tel. 43-50-89 (8.30—9.30, 19—20). **„Sonomed"** — diagnostyka USG jamy brzusznej tel. 33-59-68 (pon. — piąt. 14—18). **Pracownia analiz lekarskich „Społem"** Podgórze, os. Piaski Nowe, ul. Łużycka 55 (codz. 8—15). **Diagnostyczna Pomoc Medyczna** (ultrasonografia, pielęgniarki) tel 66-30-00 (pon. — piąt. 11—17). **Schronisko dla bezdomnych zwierząt,** ul. Wioślarska 24b, tel. 22-04-72.

APTEKI

Rynek Główny 42 tel. 22-23-71, Pstrowskiego 94 tel. 66-69-50, Kazimierza Wielkiego tel. 37-44-01, Kozłówek — pawilon tel. 55-51-87, Krakowska 1 — tel. 22-19-98, Nowa Huta, os. Teatralne 28, tel. 44-13-78, Nowa Huta, Centrum C, bl. 3, tel. 44-17-36.

różne

Ogród Botaniczny (Kopernika) do zmroku, szklarnie 10—14.

RADIO

Piątek I

Wiadomości: 16, 18, 19, 20, 22, 23.

14.05—16.00 Magazyn Muzyczny Rytm. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Vademecum Interesującej Piosenki. 17.30 Ludzkie losy. 17.50 Kto tak pięknie gra. 18.05 Koszerne z Bielska. 18.20 W poszukiwaniu ulubionej mel. 19.30 Radio dzieciom: Radiowe nutki. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń. 20.35 Rzemieślnicze sprawy. 20.45 J. Adamski — „Przed odlotem" — odc. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sportowa 21.30 Repetycje z jazzu polskiego. 22.05 Rel. z meczu hokeja na lodzie: Austria — Polska. 22.15 Muzyka Baroku. 23.15 Panorama świata. 23.30 Na rockową nutę. 23.55—24.00 Północ poetów.

Piątek II

Wiadomości: 21.20, 0.55.

15.00 Album operowy. 15.30 Muzyczne koneksje. 16—17.15 **Kraków na antenie.** Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 17.15 Dzieła, style, epoki. 18.15 B. W. Tuchman — „Telegram Zimmermanna" — odc. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.35 Utwory na 2 fortepiany. 21.25 Wieczorne refleksje. 21.30—1.00 **Wieczór literacko-muzyczny.** 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 T. Mann — „Zamienione głowy" — cz. III. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 Wielcy współcześni, W. Gombrowicz — „Kosmos" — odc. 23.20 Nocne divertimento. 24.00 Nocne muzykowanie. 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Piątek III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.05.

15.05 Zamkowe spotkania z poezją. 15.40 Patrzymy na to z refleksją. 16—19 **Zapraszamy do Trójki.** 17.30 Polit. dla wszystkich. 18.05 Inf. sportowe. 18.15 Akcenty Trójki. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk.: S. Żeromski — „Przedwiośnie". 19.30 Złote lata modern jazzu. 19.50 Nadżib Mahfuz — „Opowieści starego Kairu". 20 Wspomnienia z kompakta — Brenda Lee. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu — dyskografie. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Przypominamy Larry Coryella. 22.45 Nowy numer „Literatury na świecie — twórczość Karen Blixen. 23 Opera tygodnia: G. Verdi — „Stiffelio". 23.15—1.00 **Zapraszamy do Trójki.**

Piątek IV

Wiadomości: 19.30, 23.30.

13.00—16.20 Popołudnie Młodych Słuchaczy. 16.20 Program Rozgłośni Harcerskiej. 16.40 Muzyka oratoryjna. 17.10 Muzyka dla kl. lic.: Barok. 17.40 W ludowych rytmach. 17.50 Widnokrąg. 18.20 Piosenki znad Tamizy. 18.30 Język angielski. 18.50 Studio ekspertów. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Swingowe granie. 20.10 Gra o przyszłość. 20.25 Muzykoterapia. 20.50 Przegląd publikacji popularnonaukowych. 21.10 Refleksje i rezonanse muzyczne. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Klasycy inaczej. 23.35 Reportaż B. Gniedziewicza — „Majątek". 23.50 Na dobranoc śpiewa I. Santor. 24.00 Koniec programu i hymn.

Sobota I

Wiadomości: 6 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

5.30—8.00 Poranne sygnały. 8.05 Obserwacje K. Zielińskiej. 8.15 Muzyka poranna. 8.30 Przegląd prasy. 8.40 Radio Artel. 8.45 Merkuriusz rządowy. 9.00—11.00 Cztery Pory Roku. 11.00 Koncert przed hejnałem. 11.57 Komunikaty o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Klasyków. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Radiowa Piosenka Tygodnia. 14.55 Pięć minut o filmie. 15.00 Mój program w „Rytmie" 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy J. Webera. 17.30 Ślady pamięci. 17.50 Kto tak pięknie gra — H. Alber. 18.00 Matysiakowie. 18.30 Muzyczne wizytówki. 19.30 Radio dzieciom: Supełek. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Kom. Tot. Sport. 20.15 Koncert życzeń 20.40 Alkoholizm, alkohol. 20.45 J. Adamski — „Przed odlotem". 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Relacja z 6 giełdy piosenki ZAKR. 22.45 Radiowy Odeon. 23.15 Panorama świata. 23.30 Orkiestry i ich soliści. 23.55—24.00 Północ poetów.

Sobota II

Wiadomości: 8, 13, 20.45, 0.55.

5.30—8.00 **Kraków na antenie.** Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Poranna serenada. 8.40 Tydzień w stereo. 9.00 Wielcy współcześni: W. Gombrowicz — „Kosmos". 9.20 Muzyczny poranek. 12.25 Afrykańskie rytmy. 13.05 **Kraków na antenie.** 13.20 Przebój za przebojem. 14.50 Pamiętniki i wspomnienia. 15.00 Album operowy. 15.30 Niezapomniane głosy 16.00—17.15 **Kraków na antenie.** 16.05 Poza dobrem i złem — aud. J. Drużyńskiej. 16.30 Repryza — mag muzyczny — Antoniego Mleczki. 17.00 Co niesie dzień — wyd popołudniowe. 17.15 Katalog wydawniczy. 17.20 Dzieła, style, epoki. 18.15 B. W. Tuchman — „Telegram Zimmermanna". 18.30 Gwiazdozbiór. 19.30 Wieczór w filharmonii. 20.50 Wieczorne refleksje. 20.55 Piosenka jest dobra na wszystko. 21.20 — 1.00 **Wieczór literacko-muzyczny.** 21.20 Nagranie wieczoru 21.25 T. Mann — „Zamienione głowy". 22.00 Studio stereo. 23.00 Wielcy współcześni: W. Gombrowicz — „Kosmos". 0.50 Miniatura literacka. 1.00 Koniec programu i hymn.

Sobota III

Wiadomości: 7, 8, 15, 16, 17, 18, 22.05.

6.00—9.05 **Zapraszamy do Trójki.** 7.30 Polit. dla wszystkich. 8.10 Nie czytaliście, to posłuchajcie — przegląd tygodników. 8.30 Thomas Mielke — „Grand Orientale nr 3301". 9.05 Codz. pow. w wyd. dźwięk. S. Żeromski — „Przedwiośnie". 9.35—14.00 **RadioMann.** 11.20 Nadżib Mahfuz — „Opowieści starego Kairu". 14 Carl Philip Emanuel Bach — w dwusetną rocznicę śmierci. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. K. Pacudy. 15.40 Wielcy wygrani, wielcy pokonani. 16—19 **Zapraszamy do Trójki.** 18.05 Inf. sportowe. 19 Pomyślmy raz jeszcze. 19.30 Dziś w liście przebojów. 19.50 Nadżib Mahfuz — „Opowieści starego Kairu". 20 Lista przebojów Programu III — pr. M. Niedźwiecki 22.10 Zgryz — mag M. Zembatego. 23.00—2.00 **Zapraszamy do Trójki** — pr. J. Chojnacki.

Sobota IV

Wiadomości: 6, 7.30, 12, 17, 19.30, 23.30.

6.05 Dialogi muzyczne. 6.30 Język angielski. 6.45 Z archiwum polskiego beatu. 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Sportowy komentarz tygodnia. 7.10 Radiowa encyklopedia świata. 7.30 Jazz tradycyjny. 8.00 Z historii radia. 8.10 Moje hobby. 8.30 Tydzień z M. Szymańskim. 8.50 Aktualności. 9.00 Muzyczne legendy. 9.25 Porozmawiajmy. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedz. 10.00 Alfabet pios. aktorskiej. 10.30 Tropy, ludzie, symbole. 11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.30 Redakcja Reportaży proponuje. 12.05 Jubileusz Harnasi. 12.20 Biuro listów. 12.30 Między fantazją a nauką 13.00 Koncerty zatrzymane w czasie 13.55 Lektury i refleksje. 14.00—16.30 Popołudnie Młodych Słuchaczy 16.30 Podróże kształcą. 17.05 Pejzaż polski. 17.30 Kulisy historii. 18.10 Z nagrań grupy „Bravo". 18.30 Język angielski. 18.45 Muzyczny suplement. 19.00 Portrety Polaków. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Nagrania z filmów. 20.10 W świecie humanistyki. 20.50 Śpiewa F. Sinatra. 21.00 Fotel w czwartym rzędzie. 21.10 Placido Domingo — moje życie na scenie. 22.00 Wieczór ze słuch.: T. Boy-Żeleński — „Obiady literackie" 23.35 Kalejdoskop kulturalny. 24.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela I

Wiadomości: 7, 9, 12.05, 16.00, 19.00, 20, 23.

6.00 Kiermasz pod Kogutkiem. 7.25 Moskwa z melodią i piosenką. 7.55 Komunikaty. 8.00 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.05 Echa sportowej soboty. 9.10 Przeboje zawsze młode. 10.00 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 11.00 Koncert przed hejnałem. 12.05 W samo południe. 12.45 Muzyczne nowości. 13.00 Przegląd tygodników. 13.15 Dla tych co nie lubią rocka. 13.45 Dom i my. 14.00 Gwiazdy starego kina. 14.30 W Jezioranach. 15.00 Koncert życzeń. 16.05 Teatr PR: Umarli nie płacą podatków. 17.00 Wiersze dla Ciebie. 17.20 Snobizm i legenda. 18.00 Dialogi historyczne. 18.15 Świat muzyki. 19.10 Koncert na jeden głos. 19.30 Radio dzieciom: Zimo, czekamy pilnie. 20.05 Przy muzyce o sporcie. 20.55 Kom. Tot. Sport. 21.00 Komunikaty. 21.05 Nowa muzyka nowej epoki. 21.55 W kilku takach, w kilku słowach. 22.00 Teatr PR: „Kochani nieobecni" — słuch. 23.15 Świat w tygodniu. 23.25 Piosenki naszych twórców. 23.55—24.00 Północ poetów.

Niedziela II

Wiadomości: 7, 13, 17, 21.05, 0.55.

8.00—11.00 **Kraków na antenie.** 8.00 Magazyn — Co słychać? 8.45 Koncert życzeń. 9.30 Malarz zimy — Julian Fałat — aud. R. Włodka. 10.00 Przystanek Niepodległość — aud. E. Miszczaka. 10.15 Włoskie canto — aud. Zb. Biegańskiego. 10.40 Audycja regionalna A. Starca pt. W Łysej Górze dalej grają. 11.00 Koncert Orkiestry PR i TV w W-wie. 12.00 Poczta Dwójki. 12.10 Piosenki na życzenie. 13.05 Kosmiczne to i owo. 14.00 Piosenki z dobrą dykcją. 14.15 Humor włoski. 15.00 Koncert Chopinowski. 15.30 Katalog wydawniczy. 15.35 Europejska lista przebojów. 17.05 Radiowa biblioteka muzyczna. 18.00 G. Rossini — „La Donna Del Lago". 21.05 Krakowskie aktualności sportowe. 21.20 Wieczór płytowy. 23.20 Szanujmy wspomnienia. 0.10 W świecie kameralistyki. 1.00 Koniec programu i hymn.

Niedziela III

Wiadomości: 7, 13, 19.

7.05 Melodie przebudzanki. 7.25 Czas zieleni. 7.40 Melodie przebudzanki. 8 Światowid. 8.15 Komu piosenkę. 8.50 Bez próby. 9 Dixie o poranku. 9.25 Przypomnienia. 9.30 Odkurzone przeboje. 10 Tylko 50 minut — zespół Adwokacki „Dyskrecja". 10.50 Wydarzenia — mag. 11 Pod dachami Paryża. 11.30 Nieznane listy J. Przybosia. 12 Recital Gabora Lehotki. 12.50 Wizyty i podróże. 13.10 Niech gra muzyka. 14 Prywatnie u A. Garlickiego. 14.15 Niedzielne muzykowanie. 15 Życie na gorąco — przegląd wydarzeń tygodnia. 15.30 Pop boutique. 15.50 Magazyn literacki 16.05 Dzieła interpretacje, nagrania. 17 Proszę czekać, będzie rozmowa z J. Santorskim. 19.05 Jeszcze jeden radosny dzień — słuch. wg Samuela Becketta. 20 Baw się razem z nami. 21 Żyjąc sobie spacerem. 22 Dialogi o arcydziełach: Albert Camus — „Dżuma". 22.15 Lubię szum starej płyty. 22.50 Rozmyślania przed północą. 23 Jam session w Trójce — Jazz Jamboree 88. 23.50 John Sladek — „Roderyk — czyli edukacja młodej maszyny". 24 Koniec programu i hymn.

Niedziela IV

Wiadomości: 6, 12, 19.30, 23.30.

6.05 Szczecin na antenie 7.00 Kalendarz radiowy. 7.05 Dla wstających w niedzielę rano. 7.10 W świątecznym nastroju. 8.00 Klejnoty muzyki i słowa. 8.20 Anegdoty i fakty. 8.50 J. S. Bach — Preludia i Fugi. 9.00 Transmisja mszy św. rzymskokatolickiej. 10.00 Recital organowy. 10.30 Radiowy Teatr dla Dzieci — Jak było w Czystowie. 11.00 Mag. Rozgłośni Harcerskiej. 12.05 Muzyczny serwis prasowy. 12.30 Wyprawy Czwórki. 13.30 Wiersz i aria. 13.45 O kulturę słowa. 14.05 Muzyka w teatrze. 14.45 Przed spektaklem. 15.00 Teatr Klasyki dla Młodzieży — K. Dickens — Opowieść wigilijna. 16.00 Alfa i Omega. 19.35 Lektury Czwórki. 19.45 Piosenki starej Warszawy. 20.15 Magazyn Publicystyki Kulturalnej. 21.00 Magazyn Polonijny. 21.30 Punkty zwrotne w karierze artysty. 22.00 Wieczór muzyki i myśli. 23.20 Klasycy inaczej. 23.35 Rozmowy intymne. 23.55 Melodia na dobranoc. 24.00 Koniec programu i hymn.

NOTES REPORTERA

PRZYCHODNIA kolejowa przy ul. Kurniki. Tu m. in. wykonuje się zabiegi akupunktury. Pacjenci skarżą się, że jest lodowato zimno, a akupunkturzyści nie wiedzą, czy zajmować się chorymi, czy dokładać do pieca...

*

— **CZY są krople do ucha?** — pyta klientka w aptece.

— Tak, ale bez zakraplacza.

— **A można zakraplacz dostać osobno?**

— Niestety, nie mamy w ogóle.

— **To co mam zrobić?**

— Kupić krople do nosa i go przełożyć! **(kk)**

tygodniowy program TV

(od 16 do 22 grudnia 1988 r.)

Piątek I

15.10 W szkole i w domu
15.30 NURT. Praca z uczniem zdolnym
16.05 Program dnia. DT — Wiadomości
16.10 Wojtki — wojskowy program publicystyczny
16.25 Dla młodych wizdów: Rambit — teleturniej
16.50 Dla dzieci: Okienko Pankracego
17.15 Teleexpress
17.30 Rzemieślnicy
17.45 Ogryzek — reportaż
18.00 70-lecie odzyskania niepodległości — „Lewica w dwudziestoleciu międzywojennym"
18.50 Dobranoc: Sąsiedzi
19.00 Monitor rządowy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Teatr Telewizji: Tadeusz Jaroszyński — „Sąsiadki". Reż. Jerzy Wróblewski. Wyk.: B Pawlik, T. Budyta, J. Bończak i in.
21.20 Czas — magazyn publicystyczny
21.55 Bardzo zdolna osoba — program rozrywkowy
22.45 DT — Komentarze

Piątek II

16.55 Język angielski (39)
17.25 Program dnia
17.30 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwieckiego
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Ze wszystkich stron — magazyn reporterów
19.00 Polska Kronika Filmowa
19.10 Program rozrywkowy
19.30 Dookoła świata: „Przez cztery morza"
20.00 Studio sport: Finał Pucharu Davisa — Goeteborg '88: Szwecja — RFN
21.30 Panorama dnia
21.45 „Napoleon" (1) — film fab. prod. francuskiej. Reż. Sacha Guitry. Wyk.: Sacha Guitry, Michele Morgan, Danielle Darieux

Pierwsza część fabularnej biografii cesarza Francuzów, Napoleona I. Narratorami są osoby z kręgu cesarza, m. in. Tallevrand i Bourienne.

23.20 Komentarz dnia

Sobota I

7.00—8.00 TTR
8.00 Tydzień na działce
8.20 Na zdrowie — program rekreacyjny
8.55 Program dnia
9.00 Kino najmłodszych: „Karlsson z dachu" — film prod. ZSRR
10.30 DT — Wiadomości
10.40 Stare, nowe, najnowsze
11.20 Bellona — wojskowy magazyn publicystyczny
11.50 10 ton z każdego ha
12.10 Telewizja — prowincja: Okolice jeziora Miedwie
12.40 Do trzech razy sztuka — program rozrywkowy
13.05 200 lat Australii — program dok.
13.35 Telewizyjny Teatr Prozy: Tomasz Mann — „Małżeństwo Antoniny". Reż. Józef Słotwiński
15.10 Komedie, komedie, komedie: „Gangsterzy i filantropi". — film fab. prod. polskiej
16.35 Losowanie Dużego Lotka
16.45 „Szaleństwa Maxa" — film prod. francuskiej
16.55 Trzy rundy (1) — program publicystyczny
17.15 Teleexpress
17.30 Trzy rundy (2)
17.50 Portrety: „Na jednej linie" — film dok. Z. Haloty o Wawrzyńcu Żuławskim
18.30 Butik
19.00 Dobranoc: Wielkie przygody Bolka i Lolka
19.10 Z kamerą wśród zwierząt: W akwarium
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro pojutrze, za tydzień
20.05 „Jesteś już mężczyzną" — komedia prod. USA. Reż. Francis F. Coppola
21.40 Trzy rundy (3)
22.00 Tydzień w polityce — komentuje K. Szyndzielorz
22.10 Telewizyjny przegląd sportowy
22.30 Hit '88 — Maryla Rodowicz
23.30 DT — Wiadomości
23.40 Kino sensacji: „Ludzie godni szacunku" — film fab. prod. włoskiej
1.25 Jutro w programie

Sobota II

14.25 Telewizyjny koncert życzeń
14.55 Program dnia
15.00 „Zawód — operator filmów przyrodniczych" (2) — film dok. prod. angielskiej
15.25 Spektrum
15.40 Meandry architektury: Dachy
16.00 „Niełatwo być wynalazcą" — film animowany
16.10 „Czy na Marsie istnieje życie?" — film dok. prod. USA
16.35 Co to jest TV-SAT?
16.45 W co się bawić?
16.55 Wiedza i życie
17.00 Zbliżenia, czyli to i owo o filmie
17.30 Muzyka małego ekranu
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Wielka gra — teleturniej
19.30 Alfa i Omega
20.00 Studio sport: Puchar Davisa (finał). Szwecja — RFN
21.30 Panorama dnia
21.45 „Napoleon" (2) — film fab. prod. francuskiej
23.20 Komentarz dnia

Niedziela I

7.05 Program dnia
7.10—9.00 Blok programów rolnych
9.00 Dla młodych widzów: Teleranek oraz „Szwajcarscy Robinsonowie" (11) — ser. prod. kanadyjskiej
10.30 DT — Wiadomości
10.35 „Przygoda życia" (2) — „Między ziemią a morzem" — ser. przyrodniczy prod. francuskiej
11.30 Kraj za miastem
12.00 Telewizyjny koncert życzeń
12.45 Morze — program publicystyczny
13.10 Teatr dla dzieci: Hans Ch. Andersen — „Królowa Śniegu". Reż. Barbara Borys-Damięcka
14.25 Marek Sierocki zaprasza
14.50 Powiększenie — fotomagazyn
15.10 „W kamiennym kręgu" (48, 49) — ser. prod. brazylijskiej
17.15 Teleexpress
17.30 Gdzie są taśmy z tamtych lat — program G. Lasoty
18.10 Od Picadora do Zaleszczyk
18.40 Antena
19.00 Wieczorynka: Wuzzle
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Królewskie sny" (7) — ser. TP
21.15 Sportowa niedziela
22.15 7 dni na świecie
22.30 Kinomania — magazyn filmowy
23.10 DT — Wiadomości

Niedziela II

9.10 Lokalny Magazyn „Prezentacje"
9.40 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
10.15 Film dla niesłyszących: „Królewskie sny" (7) — ser. TP
11.25 Krótkofalowcy — wojskowy program publicystyczny
11.55 Jutro poniedziałek
12.15 Program dnia
12.20 Kino familijne: „Autostrada do nieba" (2) — ser. prod. USA
13.10 100 pytań do...
13.40 Być tutaj — gawęda prof. Wiktora Zina
13.55 Program publicystyki kulturalnej
14.40 Podróże w czasie i przestrzeni: „Duch Azji" (3) — „Jawa — ziemia kosmicznej góry" — ser. dok. prod. angielskiej
15.40 Kalejdoskop filmowy „Kino-Oko": „Kaczki w niebezpieczeństwie" — prod. kanadyjska
16.35 Studio sport: Puchar Davisa
17.30 Bliżej świata — przegląd telewizji satelitarnych
19.00 Goście Daniela Passenta
19.30 Galeria Dwójki: Edward Narkiewicz (malarz)
20.00 Studio sport: Turniej Izwiestii w hokeju na lodzie. Finlandia — ZSRR
21.00 Szczerość — spotkania z Robertem Satanowskim
21.30 Panorama dnia
21.45 „Serce górzystej krainy" (6) — ostatni odcinek ser. prod. angielskiej
22.35 Komentarz dnia

Poniedziałek I

13.30 TTR. Nasze spotkania
14.00 TTR. Chemia
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Historia
15.30 NURT. Rozmowy o kulturze
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 LUZ — program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.30 Człowiek dla człowieka — magazyn PCK
17.40 Echa stadionów
18.30 Laboratorium: Remanent
18.50 Dobranoc
19.00 10 minut
19.10 Co ja z tego mam? — progr. publ.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 Teatr Telewizji na Świecie: N. C. Hunter — „Zamęt". Reż. Piers Haggard
21.50 Czardasz z przeszkodami — reportaż z Węgier
22.20 Dla polskiej sceny. Progr. z okazji 70-lecia ZASP
22.45 DT — Komentarze

Poniedziałek II

17.25 Program dnia
17.30 Antena „2" na najbliższy tydzień
17.45 Ojczyzna — polszczyzna
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Spotkanie z W. Baką
19.00 Tele-trans
19.30 Interpretacje Chopinowskie — gra Krzysztof Jabłoński
20.00 Spotkanie z Kalinką — teleturniej
20.40 Uwaga, dokument: „Soc": Reż. Piotr Łazarkiewicz
21.15 Zamyślenia
21.30 Panorama dnia
21.45 Biografie: „Tomasz Mann" — film dok. prod. angielskiej. Reż. David Thomas
22.40 Komentarz dnia

Wtorek I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 DT — dodatek gospodarczy
9.40 „Ballada o Januszku" (7) ser. TP
10.35 Domator: To się może przydać
12.00 Historia (kl. IV lic.): Polska ...ale jaka?
12.50 Wiedza o społeczeństwie (kl. VII): W interesie wyborców
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Mechanizacja rolnictwa
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.00 Powtórka przed maturą: Język rosyjski (11)
15.30 Kim być? — program dla piętnastolatków
16.00 Program dnia. DT — Wiadomości
16.05 Gazeta rolnicza
16.25 Dla dzieci: Tik-Tak oraz „Cudowna podróż" (10) ser. prod. austriackiej
17.15 Teleexpress
17.30 Lex
17.35 „Awanturnik" (3) — ser. przygodowy prod. angielskiej
18.30 Klinika zdrowego człowieka
18.50 Dobranoc: Przedziwne sny wspaniałego psa Fika
19.00 10 minut
19.10 Lex
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze za tydzień
20.05 „Ballada o Januszku" (7) — „Leader zespołu" — ser. TP
21.00 Konferencja prasowa rzecznika rządu
21.25 Lex
21.35 XXIV Festiwal Piosenki Radzieckiej Zielona Góra '88: Recital Krzysztofa Krawczyka
22.05 Rozmyślania prof. Mariana Stępnia
22.15 Wódko, pozwól żyć...
22.45 DT — Komentarze

Wtorek II

17.25 Program dnia
17.30 Galerie świata: „Skarby moskiewskiego Kremla" (5) — Zbrojownia i skarbiec" — ser. dok. prod. ZSRR
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 „Wiek niepewności" (10) — „Ziemia i ludzie" — ser. dok. prod. ang.-kanad.-amerykańskiej
19.30 Studio sport: Turniej Izwiestii w hokeju na lodzie. Szwecja — ZSRR
20.00 Non stop kolor — Stevie Wonder
21.00 Program publ.
21.30 Panorama dnia
21.45 Filmy Krzysztofa Zanussiego: „Sinobrody". Wyk.: Barbara Kwiatkowska-Lass, Karin Baal, Maja Komorowska i in.
23.20 Komentarz dnia

Środa I

8.35 Domator: Nasza poczta
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Wszystko stoi na głowie" — film fab. prod. kubańskiej
10.45 Domator: Przyjemne z pożytecznym
11.10 Muzyka (kl. II): Drzewo czy blacha
12.00 Biologia z higieną (kl. VII): Przemiana materii
12.50 Język polski (kl. II lic.): J. Słowacki — „Kordian"
13.30 TTR. Matematyka
14.00 TTR. Język polski
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
15.20 NURT. Wideoteka szkoły polskiej
15.50 Program dnia. DT — Wiadomości
15.55 Losowanie Express i Super Lotka
16.05 W świecie ciszy — program dla niesłyszących
16.25 Scena TDC
16.50 Dla dzieci: Wyprawy prof. Ciekawskiego
17.15 Teleexpress
17.30 Spojrzenia
18.00 Telewizyjny Informator Wydawniczy
18.20 Dawniej niż wczoraj: Archiwum XX wieku
18.50 Dobranoc: Miś Uszatek
19.00 10 minut
19.10 Teraz — tyg. gospodarczy
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Sami dla siebie" — film fab. prod. polskiej. Reż. Stanisław Jędryka
21.35 Studio sport: Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, CSK Moskwa — Barcelona
22.25 Klub międzynarodowy
23.00 DT — Echa dnia

Środa II

17.25 Program dnia
17.30 Wiem wszystko — teleturniej
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Program publ.
19.00 Magazyn „102"
19.30 Wiesbaden — partnerskie miasto
20.00 Studio sport: Turniej Izwiestii w hokeju na lodzie, ZSRR — CSRS
21.00 Kościół wszystkich Ormian reportaż Ryszarda Bojki
21.30 Panorama dnia
21.45 Telewizja nocą
22.30 Komentarz dnia

Czwartek I

8.05 Historia (kl. I lic.): Między Bizancjum a Rzymem
8.35 Domator: Rady na życzenie
8.50 Domowe przedszkole
9.15 DT — Wiadomości
9.25 „Dempsey i Makepeace na tropie" (4) — ser. prod. angielskiej
10.15 Domator: Rady na życzenie
12.00 Biologia (kl. VII—VIII): AIDS — choroba XX wieku
13.30 TTR Nasze spotkania
14.00 TTR. Język polski
14.30 Telewizyjny kurs rolniczy
16.20 Program dnia. DT — Wiadomości
16.25 Dla młodych widzów: Kwant
17.15 Teleexpress
17.30 Szczepan Helpolski — kuter — wojskowy program dok.
17.55 „Powiew skalnego wiatru" — film dok. W. Karwata
18.20 Sonda: Na szkle malowane
18.50 Dobranoc: Opowiastki pod choinkę
19.00 10 minut
19.10 Sejmowe spotkania
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Jutro, pojutrze, za tydzień
20.05 „Dempsey i Makepeace na tropie" (4) — „Srebrny dolar" — ser. prod. angielskiej
21.00 Pegaz
21.50 Prezydenci — Andrew Johnson
22.15 Program rozrywkowy
22.45 DT — Komentarze

Czwartek II

17.25 Program dnia
17.30 O nową szkołę
18.00 Kronika (Kr.)
18.30 Magazyn „102"
19.00 Muppet show
19.30 Puls — AIDS w świecie (2)
20.00 Tego jeszcze w Odessie nie było — reportaż
21.00 Ekspres reporterów
21.30 Panorama dnia
21.45 Kino studyjne Dwójki: „Dlaczego?" — film fab. prod. CSRS. Reż. Karel Smycek
23.20 Komentarz dnia

PRACA

ELEKTROMONTERA instalacji oświetlenia, również rencistę, emeryta — zatrudnię. Tel. 22-20-11, wewn. 426, po 15. g-55142

FRYZJERA męskiego — zatrudni zakład fryzjerski „Carmen" — Bieżanowska 87 B. g-55140

GMINNA Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Wieliczce zatrudni natychmiast stolarza na pełny etat lub 1/2 etatu w pukcie usługowym stolarskim w Sułowie k/Wieliczki u ob. Stanisława Kupca. Mieszkanie zapewnione. g-52611

DAM mieszkanie i dobre zarobki osobie umiejącej szyć bieliznę męską damską. Tel. 34-51-19.

GOSPOSIĘ, emerytkę, solidną (referencje mile widziane) — przyjmę. — Ul. Rzeźnicza 20/3, godz. 16—17. g-52772

ELEKTRYK samochodowy — podejmie pracę po godz. 16. Oferty 52776 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POTRZEBNA od zaraz pani do prowadzenia domu. Referencje konieczne. Młode małżeństwo z dzieckiem oczekuje w Niepołomicach. Warunki bardzo dobre. Niepołomice, tel. 323. g-52517

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem w moim domu (okolice Błoń). Tel. 22-77-85 g-52131

PODEJMĘ pracę w sektorze prywatnym — proste szycie. — Oferty 53736 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SZYLDZIARZA, liternika — zatrudni pracownia, Nowa Huta, os. Słoneczne 11, tel. 44-34-64, (9—17) g-50415

NAUKA

ROSYJSKI — lekcje, tłumaczenia — Hammer, tel. 21-14-26.

MATRYMONIALNE

BRUNETKA, rozwiedziona, 41 lat — pozna pogodnego, wysokiego pana. — Cel matrymonialny. — Oferty 51343 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

INTERESUJĄCEGO, kulturalnego, inteligentnego, zaradnego czterdziestokilkuletniego pana — pozna przystojna, miła, studia, mieszkanie. Cel matrymonialny — Oferty 51889 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

OBYWATEL polskiego pochodzenia przebywający w RFN, inżynier, przystojny, inteligentny, lat 28, 178 cm — dobrze sytuowany — szuka sympatycznej i inteligentnej towarzyszki życia. Cel matrymonialny. Fotooferty kierować „Prasa" Kraków, Wiślna 2 dla nr 52511. Dyskrecja i odpowiedź zapewniona.

CUDZOZIEMIEC, filolog — zapozna kulturalną, pogodną, tolerancyjną — szczupłą — do lat 40. Zdjęcie pożądane. Cel matrymonialny — Oferty 55054 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

34-LETNI z dzieckiem — pozna panią. Cel matrymonialny. Oferty 52360 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BIURO poleca zgłoszenia matrymonialne osób dysponujących własnymi mieszkania, samochodami — Oferty krajowe, zagraniczne, 30-960 Kraków, skrytka 902-S. K-10423

TECHNIK 170/30, niebiedny, o przyjemnym wyglądzie — pozna odpowiednią pannę. Cel matrymonialny. — Oferty 52767 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

BIURO MATRYMANIALNE „DOMicella"
szczęśliwie kojarzy pary małżeńskie
Kraków
ul. Łobzowska 20, III p.
Poczta Główna skr. nr 649
K-12907

SAMOTNY, przystojny lat 42, 177 cm zamożny, willa w Zakopanem, częste wyjazdy za granicę — pozna w celu matrymonialnym panią do lat 35, gospodarną, domatorkę. Fotooferta 52133 „Prasa" Kraków, Wiślna 2

KAWALER, 33/170, intratny zawód, willa na Podhalu — pozna w celu matrymonialnym dziewczynę do lat 25, domatorkę. Fotooferty 52134 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KUPNO

KUPIĘ wtryskarkę. Tel. 22-46-43.

KUPIĘ wtryskarkę automat lub półautomat około 50 g wtrysku. — Tel. 11-43-55, wewn. 324.

ZAGRANICZNE wózki: sportowy oraz „laskę" — kupię. Tel. 33-88-09 g-51661

DUPLO — kupię. Oferty 51662 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

KOREKTOR EQ—8000, czarny — kupię. Tel. 34-06-26, wieczorem.

KUPIĘ VW, po wypadku lub do remontu albo inny oraz butle spawalnicze. Tel. 43-38-47, od 15.

ZŁOTE kolczyki z dużymi turkusami — kupię. Tel. 12-27-36, wieczorem g-52141

KUPIĘ pokój z kuchnią, Śródmieście Tel. 11-29-54. g-52671

CZASOPISMA zagraniczne, lornetkę 10 × 50, komputer Atari — kupię. — Tel. 44-89-44, wieczorem.

SPRZEDAŻ

CHARADĘ benzynowy, stan b. dobry — sprzedam. Tel. 55-63-67, po 16.

SPRZEDAM 10 żelazek do wypieku wafli. Danuta Wójtowicz, Zabierzów, ul. Szkolna 35. g-51454

PRALKĘ automatyczną, nową — sprzedam. Tel. 37-65-19, po 19. g-51241

ATARI 800 XL z oprzyrządowaniem — sprzedam. Tel. 22-26-26 g-51348

MEBLE, segmentowe — nowe, robot kuchenny — sprzedam. Tel. 37-01-22. g-55255

KUCHENKĘ mikrofalową — sprzedam. — Tel. grzecznościowy 37-22-77. g-54792

TVC „Horyzont" C-355 Di — 21 cali (kineskop prod. japońskiej) ZSRR nowy — sprzedam. Tel. 55-63-15, po 15. g-51851

IBM PC/XT — 10 Mbait — sprzedam. Telewizor czarno-biały — sprzedam lub zamienię na mniejszy — Tel. 47-51-63. g-51062

RADIOMAGNETOFON dwukasetowy Sharp 700 częstość 30—17, radio turystyczne programowane Grundig Satellit 400 — sprzedam. Tel 33-24-22. g-51689

OKAZJA! Sprzedam pilnie karoserie S-105, Kraków, ul. Golikówka 27. g-51831

SPRZEDAM Wielki Słownik Polsko-Angielski, Angielsko — Polski. Bielsko — Biała, tel. 423-22. g-52679

SPRZEDAM nowe futro z piżmaków oraz dywan Tel. 12-81-16, po 20. g-50296

WANNĘ, piec gazowy łazienkowy telewizor czarno-biały — sprzedam. — Tel 44-78-17 wieczorem g-52801

PIEC c. o. Camino 0,7 — sprzedam Tel. 66-07-36. g-52395

SUKNIĘ ślubną włoską — sprzedam Tel 44-37-04. g-52148

JAPOŃSKI telewizor Tec — sprzedam Tel. 47-04-37

TANIO sprzedam telewizor typu Sanyo ,odtwarzacz video JVC, jeszcze z gwarancją. Płaza 676 k. Chrzanowa, tel grzecznościowy 12-17. g-52514

VW Scirocco 1500 — sprzedam lub zamienię na „malucha". Tel. 43-31-03. g-52523

STAR 200 3 W — sprzedam lub zamienię na Poloneza. Tel. 43-31-03. g-52524

NUTRIE jasne — sprzedam. — Tel. 12-34-29. g-52546

TV kolor — sprzedam. Tel. 12-15-64 g-52083

ATRAKCYJNĄ suknię ślubną — sprzedam. Tel. 43-37-04.

SPRZEDAM: drukarkę komputerową Star SG-10, nową i stację dysków „Cumana" 51/4 cala nową, wanne małą (metrową), stan dobry. Proszowice, tel. 502. g-52177

FUTRO z tchórzy — sprzedam. Tel 48-56-29. g-52328

SKODĘ 120 L, nową — zamienię na Poloneza — sprzedam. Olkusz, tel. 432-520. g-52096

SPRZEDAM szklarnię 6 × 30, produkcja Trzyciąż. Oferty 49458 „Prasa" Kraków Wiślna 2

LOKALE

POSZUKUJĘ małego mieszkania nie umeblowanego, na 2 lata. Płatne z góry. Oferty 51349 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WŁASNOŚCIOWE, superkomfortowe, 38 m² — zamienię na większe, niewłasnościowe. Tel. 11-40-39. g-51752

ŁÓDŹ! — M-4, bloki, spółdzielcze — 3-pokojowe, 58 m², II piętro, loggia — zamienię na Kraków — podobne. — Oferty 51481 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WROCŁAW! 3-pokojowe, superkomfortowe, I piętro, dzielnica Krzyki — zamienię na równorzędne (do II piętra) w południowych osiedlach Krakowa. Parter wykluczony — Oferty 51447 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

WROCŁAW! Trzypokojowe — zamienię na Kraków, podobne. Skawina, tel 76-19-29. g-51673

ŻYWIEC 2-pokojowe, spółdzielcze — 38 m², III piętro telefon lub kwaterunkowe, 54 m², I piętro — zamienię na Kraków. Korzystne warunki. Oferty 51710 „Prasa" Kraków, Wiślna 2. Żywiec, tel. 35-44.

KWATERUNKOWE, pokój z kuchnią telefon, 40 m² — zamienię na Kraków, na korzystnych warunkach. Mielec, ul. Grunwaldzka 4/7, po 20, tel 30—20. g-51844

SUPERKOMFORTOWE, dwupokojowe z kuchnią, os. Ruczaj, umeblowane — wynajmę małżeństwu na 5 lat. — Czynsz z góry. Oferty 51786 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, dwupokojowe kuchnia, os. Ruczaj — zamienie na inną dzielnicę lub inne miasto. Oferty 51788 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SUPERKOMFORTOWE, trzypokojowe kuchnia, wyflizowane, os. Boh. Września — zamienię na garsoniere superkomfortową. Oferty 51787 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZAMIENIĘ dwupokojowe, własnościowe — na większe własnościowe lub kwaterunkowe, os. XXX-lecia, Azory. Tel. 12-20-63.

M-5 — Wola Duchacka, II piętro — 80 m² — zamienię na dwa oddzielne mieszkania (Nowa Huta i garsoniery wykluczone). Tel. 55-24-01.

DO wynajęcia obcokrajowcowi komfortowe, umeblowane 2 lub 3 pokoje, kuchnia, łazienka, telefon (kondygnacja domu jednorodzinnego). Wieliczka, tel. 78-10-84. g-50534/przedruk

POKÓJ z kuchnią, Nowa Huta — kupię Tel. 44-88-76, (17—20). g-55139

MAŁŻEŃSTWO wynajmie mieszkanie, pokój — za pomoc, opiekę (pielęgniarka) dozorcostwo lub wynagrodzenie. Oferty 52802 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

M-2 — sprzedam. Oferty 52771 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

2 MIESZKANIA — zamienię na jedno duże, telefon, Krowodrza. — Tel. 33-07-65. g-52394

ZAMIENIĘ spółdzielcze M-3, 50 m², II piętro — na większe. Tel 47-48-21 g-52336

DWUPOKOJOWE, 38 m², Kazimierza Wielkiego 113 parter — zamienię na równorzędne Tel. 37-51-36. g-52341

SUPERKOMFORTOWE, dwupokojowe, w Poznaniu — zamienię na Kraków lub sprzedam — Kraków, tel. 21-22-38 (11—19) lub oferty 52537 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DWUDZIESTOOŚMIOLETNI masażysta — poszukuje mieszkania. — Tel. 37-60-10. g-52326

ZAMIENIĘ M-3, ul. Bronowicka — na M-4 na os. Widok lub okolice. — Tel 37-88-25. g-52327

RABKA! Pokój kuchnia, superkomfortowe, telefon — zamienię na podobne, w Krakowie. — Kraków, tel. 33-23-46. g-51686

BYTOM! 100 m², kwaterunkowe — zamienię na mniejsze, w Krakowie. Warunki do uzgodnienia. Kraków, tel. 33-81-68, wieczorem. g-50759

POSZUKUJĘ mieszkania jedno- lub dwupokojowego, w Śródmieściu. Tel. 12-63-04. g-52599

STUDENTKA cudzoziemka — poszukuje umeblowanego pokoju lub mieszkania w centrum. — Oferty 52753 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

„PERFECT" mieszkania, nieruchomości — kupno — sprzedaż — wynajmowanie. — Basztowa 18, codziennie 11—17. g-51306

POSZUKUJĘ mieszkania z telefonem. Tel. 37-09-57. g-55574

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ — dom do wykończenia lub do remontu. — Oferty 51486 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DOM, w okolicy Krakowa — sprzedam. Oferty 51717 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PARCELĘ uzbrojoną, w Prokocimiu — sprzedam. — Oferty 52697 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

DZIAŁKĘ 40—50 a wraz z domem mieszkalnym, w odległości 15—25 km od Krakowa — kupię. W rozliczeniu 2-pokojowe mieszkanie, w dzielnicy Śródmieście. Tereny o skażonym środowisku wykluczone. Tel 11-89-43. g-52558

POWRACAJĄCY kupi działkę lub domek do remontu, w Krakowie. Oferty 53272 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

USŁUGI

MONTAŻ boazerii, kasetonów i pawlaczy — Nosal, tel. 47-52-70, od poniedziałku do piątku, godz. 15—18. g-51880

„ELBOX" — video. Przestrajanie telewizorów na Secam/Pal. — Tel. 33-53-46, od poniedziałku do czwartku, 9—13. g-50875

WYKWALIFIKOWANA obsługa kelnerska — imprezy (wesela). — Tel. 43-32-15, 47-10-76, po 18 g-52616

„WIDIUM" — poleca karnisze z montażem, wiercenie udarowe, uszczelnianie Tel. 33-51-90. g-5299

NOWO otwarty zakład przy pl. Łagiewnickim — poleca usługi w zakresie wulkanizacji, elektronicznego wyważania kół wymiany ogumienia.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki — Geruszczak, tel. 55-38-66 wewn. 480.

„PERFECT" kupno — sprzedaż materiałów budowlanych, maszyn i urządzeń, mebli stylowych, sprzętu video, rtv, foto, komputerów, instrumentów muzycznych. Basztowa 18, codziennie 11—17. g-51307

RÓŻNE

GARAŻ, przy ul. Siemaszki — zamienię na okolice Krowoderskiej. Tel 33-04-94, po 19. g-51834

BUDYNEK murowany, kryty blachą, pomieszczenia biurowo - magazynowe, 350 m², hala produkcyjna 1000 m² peryferie miasta, c. o., woda, siła gaz, telefon. Oczekuję propozycji. Oferty 52625 „Prasa" Kraków, Wiślna 2.

POGOTOWIE weterynaryjne — Tel. 12-51-90. g-51397

DOSTAWCÓW terakoty, fliz, wykładzin podłogowych czeskich, bułgarskich, kaloryferów olejowych, żelazek, telewizorów, klimatyzacji radzieckich, innych artykułów pochodzenia zagranicznego — poszukuje sklep — Łodziński, Kraków, Pstrowskiego 36, tel. 66-10-71. g-50303

DUŻY wybór kreacji okolicznościowo-karnawałowych poleca boutique przy ul. Bosaków 30, Olsza II.

Reporter felietonuje

Trzy warianty podwyżki
Chodzi o śmieci, ale nie tylko

W TYM roku brygady Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania wywiozły z miasta prawie milion dwieście tysięcy metrów sześciennych śmieci, co kosztowało ponad 940 mln złotych. Przy stałej cenie urzędowej (za wywożenie śmieci) MPO nie tylko nie osiągnęło zysku, ale ma deficyt i wystąpiło do prezydenta o zmianę cen wywozu nieczystości. Chodzi oczywiście o podwyżkę, ale sposób w jaki jest ona negocjowana zasługuje na uwagę.

Rozmowy trwały od listopada. MPO przygotowało uzasadnienie wzrostu kosztów (czytamy tu np., że kontener KP-7 podrożał z 119 tys. zł na 208 tys. zł) i trzy wersje zmiany cen. Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej UMK polecił, by kalkulacja została zweryfikowana przez biegłego księgowego, niezależnego od MPO, następnie projekt winien być zaopiniowany i uzgodniony z Biurem Prawnym, Wydziałem Finansowym. Do projektu zmian cen należało dołączyć opinię odbiorców usług (PGM-y, Spółdzielnie itd.), stanowisko w tej sprawie Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych i dopiero wówczas komplet materiałów trafi do wiceprezydenta oraz uzyska opinię Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej Rady Narodowej.

Powstał 26-stronicowy materiał, który 19 grudnia, na posiedzeniu komisji Rady będzie podstawą dyskusji.

Krakowianin płaci dziś 78 zł (miesięcznie w czynszu, od osoby) za wywożenie śmieci. Według **Pierwszej Wersji** będzie płacił 129 zł, co oznacza, że pokryje rzeczywisty koszt wywozu nieczystości. Jeśli radni zdecydują się na tę wersję, Kraków dołączy do kilku już miast w kraju, które takie rozwiązanie stosują. Według **Drugiej Wersji** krakowianin będzie płacił 98 zł miesięcznie, czyli więcej o 20 zł niż dotychczas, a resztę czyli 31 zł (do ceny rzeczywistych kosztów) dopłaci mu miasto.

Trzecia Wersja zakłada, że krakowianin będzie płacił tyle samo ile płaci do tej pory, a wzrost kosztów pokryje w całości miasto. Przy analizie tej wersji radni będą się zastanawiali praktycznie nad tym, z dofinansowania czego zrezygnować w mieście.

Jeśli silne komunalne lobby osiągnie na posiedzeniu komisji swój cel — przegłosowany zostanie II wariant (ten 20-złotowy).

Miło, sądzę, wiedzieć iż w czasach gdy codziennie ze zdumieniem oglądamy w sklepach nowe ceny, trwa dwumiesięczna, zgodna z wszelkimi prawidłami, modelowa wręcz debata „o 50 lub 20 zł". **(NB)**

Nasz telefon 22-89-87

CZYTELNICY mówią, że:

● W kamienicy przy ul. Bogusławskiego 5 często bywają nieproszeni goście racząc się alkoholem. Nie byłoby ich, gdyby administrator zadbał o zamykanie bramy.

● Ostatni spis powszechny budzi wątpliwości. U wielu mieszkańców Krakowa nie zjawił się nikt w ogóle. Niektórzy, jak np. p. Antoni Łoziński zwalniali się z pracy kilka razy, aby dogodzić rachmistrzowi, który zostawiał w drzwiach kartki z wyznaczoną godziną wizyty i też nie pojawiał się. **(tes)**

POMYSŁY wrocławskiej „Pomarańczowej alternatywy" sprzedawała wczoraj na rynku grupa młodzieży. I znów w centrum wydarzeń znalazł się nieszczęsny pomnik wieszcza, który jak tak dalej pójdzie zostanie kompletnie zadeptany. Parodia wiecu z referatem skonstruowanym według znanej i nagradzanej już w latach siedemdziesiątych audycji Andrzeja Bartosza „Uchwalić uchwałę", bawiła by nawet gdyby nie kontekst rocznicowy, a nadużywanie barw narodowych i robotniczych musi budzić niesmak.

W UBIEGŁYM tygodniu jedna z naszych Czytelniczek zostawiła w taksówce torebkę z pieniędzmi i dokumentami. I kiedy straciła już nadzieję na jej odzyskanie, w domu zjawił się taksówkarz ze zgubą. Uczciwym znalazcą okazał się p. Gabriel Kryczka (numer boczny taksówki 6412).

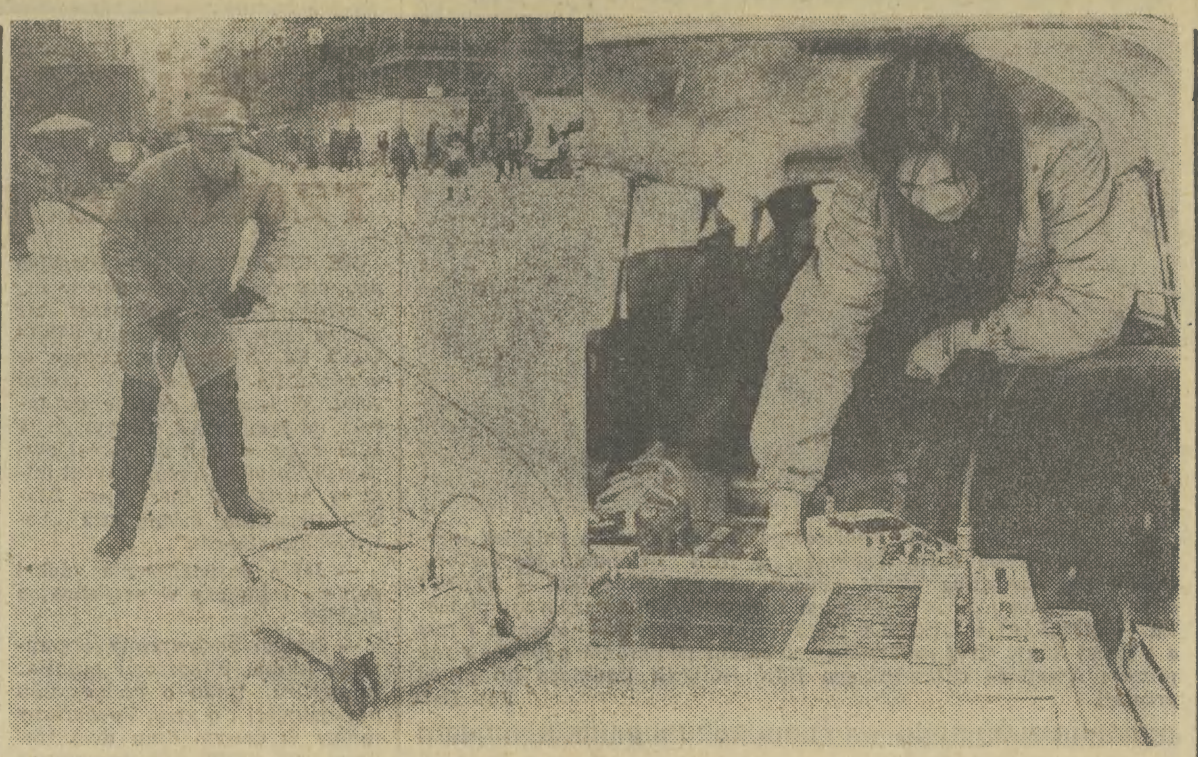

ZAKŁAD Teledetekcji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Geodezyjnego przy pomocy radaru bada płytę Rynku. To urządzenie, ciągnięte przez **Wojciecha Antosiewicza** jest anteną radaru. Wysyłane fale elektromagnetyczne odbijają się od istniejących pod ziemią murów, instalacji, kanałów. Efektem badania jest wydruk „falogram", odbierany przez **Joannę Pieczonkę** — archeologa. Po analizie przez fachowców ustali się gdzie można przeprowadzić planowaną instalację c.o. Owa aparatura produkcji amerykańskiej jest jedyną w Polsce, stąd grupa geodetów kierowana przez **Wiesława Nawrockiego** obsługuje cały kraj. Przebadali już zabytkową część Opatowa i m. in. zamek krzyżacki w Malborku. Urządzenie służy również przemysłowi, choć częściej używane jest w zabytkowych miastach. **(j. r.)**

Fot. Jadwiga Rubiś

Na Wydziale Architektury — eksperyment

Kandydat z broszurką kontra kandydat z gotówką?

NAUCZYCIELE zaproszeni do uczelnianych komisji rekrutacyjnych podczas ostatnich egzaminów wstępnych na studia stwierdzili m. in.: Egzamin ze zdolności plastycznych na architekturę nie ma nic wspólnego z programem szkolnym. Znacznie odbiegają od niego również wymogi egzaminacyjne z języków obcych w wielu krakowskich uczelniach.

Sprawa architektury jest kontrowersyjna i budzi emocje. Władze Politechniki pytają: Jak przeprowadzić egzamin z rysunku zgodny z wiadomościami szkolnymi, skoro szkoła średnia w ogóle tego nie uczy. A sprawdzenie zdolności kandydata w tym kierunku jest konieczne. Praktycznie jest tak, że wszyscy marzący o indeksie studenta architektury biorą prywatne lekcje, płacąc za to grube pieniądze. Stawia to od razu w gorszej sytuacji mniej zasobnych, co nie może być obojętne władzom wydziału i uczelni. Przymierzają się one przed przyszłorocznymi egzaminami do eksperymentu bez precedensu. Będzie nim wydanie broszury dla kandydatów na ten wydział, a w niej podanie dokładnego zadania egzaminacyjnego z rysunku, jaki będzie obowiązywał przy zdawce, a więc tego, co student będzie musiał narysować. Mało tego! Będą pokazane prace na dany temat z ubiegłorocznych egzaminów. Obok pracy dobrej, przyjętej, będzie można zobaczyć pracę złą, odrzuconą. Oczywiście taki eksperyment ma także zagorzałych przeciwników, którzy twierdzą, że ocena pracy plastycznej jest tak niewymierna i subiektywna, że trudno podawać jednoznaczne wzorce, zwłaszcza, że co sprytniejsi uchwycą się ich jak ostatniej deski ratunku.

Na razie sprawa kontrowersyjnej broszury nie jest ostatecznie rozstrzygnięta, ale przedstawiciele władz Politechniki poinformowali o niej podczas spotkania władz oświatowych, uczelnianych, dyrektorów krakowskich szkół, które było poświęcone ostatnim egzaminom wstępnym i poziomowi wiedzy kandydatów **(kk)**

DIAMENTOWE gody świętowali w Śródmiejskim Pałacu Ślubów państwo **Maria i Marcin Waligórowie.** Z najlepszymi życzeniami dla jubilatów przybyli zast. naczelnika Dzielnicy Śródmieście dr **Maria Sterecka** i wiceprzewodniczący DRN Śródmieście **Andrzej Zamarski.** Marcin Waligóra był pierwszym przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie i twórcą jednej z pierwszych komórek PPR na terenie Płaszowa. Jest posiadaczem legitymacji ZBoWiD z numerem 1, a dziś wybitnym sercem w hodowli chryzantem, choć sam nie prowadzi gospodarstwa, lecz jest doradcą jednego ze swych synów

Fot. Jadwiga Rubiś

Służyli w wojsku 70 lat temu

TO NAJSTARSI wiekiem polscy żołnierze. Służyli w wojsku w latach 1914—1920, nosząc na czapkach legionowego orzełka. 39 z nich przyszło wczoraj do ZW ZBoWiD w Krakowie na uroczyste spotkanie z okazji 70-lecia odzyskania niepodległości. Otrzymali listy gratulacyjne od prezesa Rady Naczelnej ZBoWiD. Serdecznie im pogratulował i podzielił się własnymi refleksjami dotyczącymi tej rocznicy przewodniczący KR PRON, **Ryszard Zieliński. (kk)**

W KRAKOWIE

Przed 70 laty
16 XII 1918 r.

◇ „Z prochu powstałeś — w proch się obrócisz" — obecnie jak ulał — pasuje do największej w Krakowie fabryki Zieleniewskiego. Poczęta niemal z niczego, bo z malutkiego warsztatu kuźniczego, rzetelną pracą paru pokoleń doszła do majątku, a przede wszystkim światowej sławy jednej z najbardziej rzetelnych firm w Europie. I ta solidność ją zgubiła. Przed samą wojną wykonała na zamówienie Wiednia urządzenia wartości trzech milionów marek. Wybuchła wojna i rząd austriacki nie zdążył wypłacić... Później, zrozumiałe, nie było o płaceniu mowy, a teraz rząd austriacki odsyła Zieleniewskiego po wypłatę do polskiego rządu, bo to jego, Zieleniewskiego rząd. Zieleniewski z różnych względów, przede wszystkim patriotycznych, nie myśli o ambarasowaniu polskiego rządu swoją sprawą, której uregulowanie należy do kogo innego... Tak więc fabryce grozi upadek, co nie przeszkadza Zieleniewskiemu we wprowadzaniu do fabryki postępu. Pierwszy w Krakowie, i to całkiem dobrowolnie, jeszcze przed ustawą rządową, wprowadził u siebie ośmiogodzinny dzień pracy. Postarzał się jednak bardzo. Wprost zgrzybiał, ale też wszystkich synów ma w wojsku. Każdy z własnej woli zaczynał od prostego żołnierza... Czy wszyscy powrócą do domu?...

Zapis Anieli Starzewskiej Rkps

Zdobywamy Odznakę Przyjaciela Krakowa

(Dokończenie ze str 1)

wejścia do biura „Wawel-Turystu" w Sukiennicach; podczas spacerów poznamy styl gotycki na przykładzie kościołów (przypominamy, że przed tygodniem oglądaliśmy obiekty świeckie), m. in. zobaczymy z zewnątrz kościoły Franciszkanów, Dominikanów, Mariacki, a wewnątrz kościół św. Krzyża, w tym kościele znajduje się ciekawe sklepienie typu palmowego, wsparte tylko na jednej kolumnie.

● **Odznaka srebrna — KORONACJE KRÓLÓW POLSKICH — zbiórka między godziną 12.30 a 13.00 na Rynku Głównym, koło wejścia do biura „Wawel-Turystu" w Sukiennicach;** pierwszym królem, który koronował się w Katedrze na Wawelu, był Władysław Łokietek. Od 1320 roku następni władcy Polski — z wyjątkiem Stanisława Augusta Poniatowskiego — właśnie tu się koronowali; podczas spacerów dowiemy się o koronacjach, o regaliach królewskich etc., etc.

● **Odznaka złota — Wawel Zygmuntów — zbiórka na dziedzińcu Zamku Wawelskiego, przed wejściem do komnat o godzinie wyznaczonej na miejscówce, którą uczestnicy naszej akcji otrzymali w ubiegłą niedzielę;** wcześniej prosimy wykupić w kasie bilety wstępu do komnat królewskich; zwiedzimy część komnat renesansowych I piętra, które nie są udostępnione ogółowi turystów, oraz komnaty II piętra.

● **Osoby, które ubiegają się o odznakę złotą z pawim piórem, wybierają dowolną trasę. (KAS)**

Dzieci — dzieciom armeńskim

PRZYJDŹCIE w niedzielę do Operetki przy ul. Lubicz, gdzie w godzinach od 12 do 17 odbywać się będzie zbiórka darów, leków i kwesta. W tym samym czasie trwać będzie maraton — koncert, w którym wystąpią obok siebie zespoły dziecięce i artyści profesjonalni. Wstęp jest bezpłatny, liczy się na hojność widzów. W niedzielę w środkach komunikacji miejskiej kwestować będą również harcerze. Wszystkich, którzy chcą się przyłączyć do wspólnej akcji odsyłamy do organizatorów: Harcerskiego Zespołu „Krak", tel. 11-67-03, Stowarzyszenia Twórców Sztuki Zintegrowanej AB tel. 22-10-89 i Zarządu Krakowskiego TPPR tel. 22-98-68.

Popis kulinarny włoskiej młodzieży

W KRAKOWSKIM hotelu „Wanda" gościąca w naszym mieście 40-osobowa grupa młodzieży włoskiej dała w środę wieczorem popis kulinarny. Młodzi kucharze i kelnerzy z państwowej szkoły hotelarskiej w Fiuggi, miejscowości uzdrowiskowej w południowo-wschodniej części Włoch, mogli się podobać.

Pod bacznym okiem pedagogów i z całą powagą podawano zimną zakąskę (melony z sałatą i wędzoną polędwicą) plus białe wino. Szczególnie smakowały naleśniki z pieczarkami i wędzonką w sosie pomidorowym. Potem słynne pierożki la violli. Wreszcie pstrągi w sosie i polędwica na grzance — już z czerwonym winem. Młodzi kelnerzy w stroju pikolaków podawali do stołu w białych rękawiczkach.

Podobna grupa Włochów zaprezentuje też swe umiejętności w warszawskim hotelu „Forum". Nasza młodzież również wyjedzie niebawem z rewizytą. Czy uda im się jednak zdobyć białe rękawiczki? **(ja)**

ROZMOWA PRZY HERBACIE

O kronikarzu Warszawy — w Krakowie

PRZEZ dwa dni przebywała w Krakowie ekipa z Wytwórni Filmów Dokumentalnych z Warszawy, realizując w naszym mieście film o Tadeuszu Makarczyńskim. Poprosiłam o rozmowę reżysera filmu — **Józefa Gębskiego,** autora pamiętnego z ostatniego krakowskiego festiwalu filmów krótkich, obrazu „Sybiracy".

— Dlaczego o najsłynniejszym kronikarzu — filmowcu Warszawy, realizujecie film w Krakowie?

— Dlatego, że Tadeusz Makarczyński tu zaczynał, tu był słuchaczem Warsztatu Filmowego Młodych. I tu często wracał. Do Krakowa przyjechaliśmy przede wszystkim po to, by zrealizować scenę przy ul. Józefitów, gdzie jak Pani zapewne wie, w czasie okupacji istniało Biuro Propagandy Rzeszy, a po wojnie właśnie w tym miejscu narodził się Warsztat Filmowy czyli po prostu powojenna szkoła filmowa. Zgromadziła ona znakomitych ludzi takich m. in. jak Jerzy Kawalerowicz, Antoni Bohdziewicz, Wojciech Jerzy Has, a nawet Czesław Miłosz. Niektórzy z nich wystąpią w moim filmie. A w ogóle zaprosiłem 30 ludzi, którym leży na sercu dokument i to nie jako gatunek dziennikarski wyłącznie, ale także rodzaj sztuki.

Aha, jeszcze jedno, właśnie tu przy ul. Józefitów powstał pierwszy polski półkownik, film Jerzego Panufnika pt. „Ballada f-moll". Film nie wyświetlany od 1945 roku, kiedy został zrobiony.

— Czy kręcicie tylko epizod przy ul. Józefitów?

— Nie, pracujemy także w Muzeum Fotograficznym pana Klimczaka, z którego pomocy częstokroć korzystał Tadeusz Makarczyński, wybierając unikalne zdjęcia.

— Skoro już rozmawiam z dokumentalistą, to trudno nie zadać pytania o kondycję polskiego dokumentu. Szczególnie, że ostatnio mówi się bardzo dużo o tym, że polski dokument tracił oddech, nie jest w stanie dotrzymać kroku współczesności, a jeśli chodzi o wartości artystyczne, to także nie są już one tak wielkie jak w jego złotym okresie.

— Wszystko to prawda i dlatego właśnie zależy nam na tym, by zrobić film, który pokaże, iż dokument nie musi mieć tylko charakteru dziennikarskiej reporterki. Udowadniał to wielokrotnie Tadeusz Makarczyński — artysta również filmu montażowego, może więc i nam przez film o nim uda się to przekazać.

Notowała:
BOGUSŁAWA PAŁCZYŃSKA

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

✲ **17** — KDK, Rynek Gł. 27 — (s. teatralna) Videoteatr „Kosmos" reż. E. Korin; **o 17** — (s. 26) Klub Esperantysty — Ruch esperancki w USA i Meksyku — M. Kostecki; **o 19** — (s. marmurowa) Recital „Grupy Pod Budą".

✲ **17 i 18.30** — NCK, pl. Centralny — DKF „ZGAGA": „Zero życia" reż. R. Rowiński.

✲ **17** — „Dworek Białoprądnicki", ul. Papiernicza 2 — „Czy potrafisz?" — zajęcia z komputerem dla dzieci.

✲ **18** — ŚOK, ul. Mikołajska 2 — Tow. Przyj. Polsko-Indyjskiej; mgr Marta Kudelska — „Bhagawadgita".

✲ **18** — Dom Kultury Solvay, ul. Zakopiańska 62 — Wernisaż wystawy Katarzyny Smoleń.

W SOBOTĘ:

✲ **10** — NCK, pl. Centralny — Bajki filmowe; **o 11.30** — Film fabularny dla młodzieży.

✲ **10** — Dworek Białoprądnicki — Mała Akademia Jazzu; **o 17** — Meeting on the Białucha River. Eliminacje Dzieln. XII Woj. Przeglądu Amator. Zesp. i Solistów „Proszowice '88".

✲ **11** — MDK Wieliczka ul. Dembowskiego 2 — Projekcja bajek.

✲ **17** — KDK, Rynek Gł. 27 — Videoteatr „Transatlantyk" — reż. E. Korin.

PROROCTWA

WERNYHORY
KSIĘDZA MARKA
SYBILLI
NOSTRADAMUSA
I INNE

po raz pierwszy wydane w książce pt.
„Przepowiednie dla Polski i świata"
Nowy transport dotarł już do księgarń!
„Przepowiednie" jeszcze do nabycia!

K-13144

echo KRAKOWA — DZIENNIK Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", ul. Wiślna 2. ADRES REDAKCJI: „Echo Krakowa" ul. Wiślna 2, 31-007 Kraków skrytka pocztowa 64, 30-960 Kraków Telefony centr. 22-75-88. REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Magdoń: 22-46-78 zastępcy redaktora naczelnego: 22-94-99, 22 51-11, sekretarz odpowiedzialny: 22-51-11, dział informacyjno-publicystyczny: 22-19-48, 22-11-87 i 22-41-39, dział łączności z czytelnikami: 22-89-87, dział sportowy: 22-92-32, dział depeszowy: 11-18-33 Biuro Ogłoszeń: 22-70-89 WYDAWCA: Krakowskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa Książka-Ruch", ul. Wiślna 2 DRUK: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch", Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu: 0137-9011. Prenumeratę ze zleceniem za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw RSW „Prasa-Książka Ruch", ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto: XV Oddział NBP Warszawa, nr 1153-201045-139-11. Szczegółowych informacji o prenumeracie zagranicznej i krajowej udzielają wszystkie oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch" oraz urzędy pocztowe. Prenumeratorzy indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartały br.

Redaktor dyżurny: FILIP RATKOWSKI
Redaktor wydania: LECH KŁECZEK
Redaktor techniczny: WOJCIECH DORA
Kierownik korekty: ANTONINA DYCZEK

Taksówkarze –zapaśnikom

JUŻ po raz trzeci w Myślenicach spotkali się zapaśnicy, przedstawiciele stylu klasycznego, by rywalizować o palmy pierwszeństwa w ogólnopolskim turnieju młodzików im. Władysława Ruska. Zawody zgromadziły na starcie 108 zawodników z 10 klubów. W silnej konkurencji bardzo dobrze wypadli reprezentanci okręgu krakowskiego, którzy odnieśli pięć zwycięstw. Na najwyższym podium stanęli: **Dariusz Matoga, Tomasz Sandera, Stanisław Rozwadowski, Paweł Bruzda** (wszyscy Dalin Myślenice) oraz **Aleksander Mazer** (Garbarnia). Oto pozostali triumfatorzy: **Sebastian Zolich** (Chemik Kędzierzyn), **Adam Tomaszewski** (Unia Racibórz), **Tomasz Fijałek** (Wisłoka Dębica), **Bogdan Metel** (Unia Racibórz), **Tomasz Kobierski** (Granat Skarżysko), **Adam Jaroszek** (Unia Racibórz), **Piotr Jaskólski** (Radomiak), **Grzegorz Przywara** (Wisłoka Dębica), **Jarosław Michniowski** (Chemik Kędzierzyn).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła **Wisłoka Dębica** wyprzedzając Dalin Myślenice, Garbarnię i Świt Krzeszowice. Ciekawostką może być fakt, iż barw tego ostatniego klubu bronili specjaliści stylu wolnego, zresztą z dobrym skutkiem.

Turniej wzorowo przeprowadzili działacze z Myślenic, a nagrody już tradycyjnie ufundowało **Zrzeszenie Transportu Prywatnego**. Sędzią głównym był Wacław Orłowski.

PLEBISCYT „Przeglądu Sportowego" na najlepszych polskich sportowców 1988 roku trwa. Natomiast w RFN dokonano już wyboru. Palmę pierwszeństwa wśród gwiazd zdobyła tenisistka — STEFFI GRAF, a wśród panów najlepszym sportowcem roku wybrano pływaka — MICHAELA GROSSA. Na zdjęciu z prawej — Michael Gross a z lewej Steffi Graf (w środku) w chwili odbierania nagrody z rąk prezesa Komitetu Olimpijskiego RFN — Willi Daumego (drugi od prawej). Fot. **DaD**

TELEGRAFICZNIE

JOUL-LES-TOURS. W meczu europejskiej superligi w tenisie stołowym **reprezentacja Polski** pokonała drużynę Francji 4:3.

LUKSEMBURG. Przeciwnikami **siatkarzy Paninj Modena**, którzy wyeliminowali z Pucharu Europy **zespół Hutnika**, będą w półfinale tych rozgrywek: **Hamburger SV, CV Palma Majorka** i **Steaua Bukareszt.** W innej grupie zmierzą się: **CSKA Sofia, CSKA Moskwa, Olympiakos Pireus** i **Vojvodina Nowy Sad.**

SZTOKHOLM. Sensacyjnej porażki doznali mistrzowie świata w hokeju na lodzie, Szwedzi, przegrywając w towarzyskim spotkaniu **z ekipą RFN** 3:5.

CHICAGO. Jeden z najlepszych koszykarzy zawodowych, **Michael Jordan** podpisał ze swym klubem **Chicago Bulls** nowy kontrakt, w którym zobowiązał się grać przez następnych 8 lat **za 25 milionów dolarów.**

Na tematy dnia

Igrzyskowe dylematy

SIÓDME Polonijne Igrzyska Sportowe odbędą się w Krakowie albo w 1990, albo 1991 roku. Termin zawodów jest żywo dyskutowany. Krakowscy przedstawiciele Towarzystwa „Polonia" są zdania, że należy je urządzać w cyklu trzyletnim. Opierają ten pogląd na opinii zdecydowanej większości uczestników poprzednich Igrzysk. Natomiast aparat urzędniczy Towarzystwa optuje za cyklem czteroletnim, motywując to tym, iż w takim okresie czasu odbywają się liczne inne polonijne imprezy. Niby drobiazg, a dość istotny tak dla organizatorów zawodów jak i ich uczestników. Jak znam życie zapewne wygrają urzędnicy i siódme Polonijne Igrzyska Sportowe odbędą się w 1991 r. Ale ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła.

Drugi dylemat to kwestia liczby uczestników tych zawodów. Kiedy wznawiano Igrzyska w latach siedemdziesiątych przyświecała im idea Coubertinowska. Nie ważna była klasa sportowa, wiek. Liczył się udział. Im był liczniejszy, tym było lepiej. Nie patrzono w metryki, nie pytano o umiejętności. Zapraszano wszystkich, którzy mieli na to ochotę, rozbudowywano program, starając się zaspokoić wszystkie życzenia gości. Celem bowiem Igrzysk było nie tylko urządzenie miłej zabawy dla polonusów, ale przyciągnięcie ich do Polski, zacieśnienie więzi z krajem.

Zabiegi te przyniosły z czasem spełnienie oczekiwań. Powiększała się, z igrzysk na igrzyska, ilość uczestników, poszerzał się program, zawody zyskiwały na popularności. Aż wreszcie doszło do tego, że zasięg imprezy przekroczył możliwości organizatorów. Nie zabrakło chęci, zaangażowania. Ale nie stało sił i możliwości, by podołać zadaniom. Poczęły zdarzać się drobne niedociągnięcia, w sumie małe, jednostkowe, ale jednak takie, które psuły opinię. Tu ktoś nie dopilnował czystości pokojów w akademikach, tu kierowca nie wiedział jak i którędy jeździć po Krakowie, tu podano zimną zupę. Przy wciąż rosnących kosztach uczestnictwa. To psuło atmosferę. A przecież w założeniu uczestnicy mieli wynosić z tej zabawy wyłącznie dobre i przyjemne wrażenia. Tak, aby chcieli wziąć udział w kolejnych zawodach. By zachęcili do udziału w nich swoich znajomych.

Na przeszkodzie spontanicznemu rozwojowi Igrzysk stoi dziś w pierwszym rzędzie brak odpowiedniej, taniej bazy noclegowej w Krakowie. Uczestników kwateruje się bowiem w domach akademickich. Są one różne pod względem standardu. Więc organizatorzy chcą pomieścić wszystkich sportowców najbliższych zawodów w akademikach AWF, jako że obiekty uczelni będą główną bazą sportowych zmagań. Tyle, że w domach studenckich przy al. Planu 6-letniego zamieszkać może co najwyżej siedemset osób. Do tej więc ilości organizatorzy zamierzają ograniczyć liczbę uczestników. Postulują też przestawienie się z ilości na jakość, wybranie kilku tylko dyscyplin sportu, tak by można łatwiej i sprawniej przeprowadzić zawody.

Z jaką opinią spotkają się te projekty w środowisku polonijnym? Czy rzeczywiście położenie głównego nacisku na sportową rywalizację wyczynowców nie spowoduje upadku imprezy? Tym bardziej, że koszty uczestnictwa rosną, a wbrew potocznym poglądom, ogromna większość polonusów to nie są szastający dolarami milionerzy, ale ludzie bardzo liczący się z wydatkami. Jak na razie odpowiedzi na te pytania nikt nie zna.

Pewne nadzieje wiąże się z nowo powstałą przy krakowskiej AWF pracownią olimpizmu i polonijnej kultury fizycznej. Ma się ona zająć badaniami sportu polonijnego, ewidencją tego ruchu. Czy jednak zdoła dokonać tego w tak krótkim czasie?

Przysłuchiwałem się ostatniemu posiedzeniu komisji sportu, działającej przy oddziale krakowskim Towarzystwa „Polonia" z mieszanymi uczuciami... Z jednej bowiem strony żal mi organizatorów Igrzysk, którzy w szlachetnym zapale rozhulali imprezę i teraz nie mogą pokonać wszystkich barier, jakie przed nimi się pojawiają, a z drugiej strony, zastanawiałem się nad reakcjami polonusów, którzy przyjeżdżali na Igrzyska, jakoś się do nich przyzwyczaili i teraz dowiedzą się, że nie ma dla nich miejsca w Krakowie.

Dylematy do rozstrzygnięcia doprawdy — niełatwe. A przecież rozwiązać je trzeba. I to wkrótce.

JERZY LANGIER

Siergiej Szawło o zawodowym piłkarstwie

Tutaj od małego wpaja się rzetelne podchodzenie do gry

ZE WSZYSTKICH radzieckich piłkarzy grających obecnie w zachodnich klubach najdłuższy staż zagraniczny ma 32-letni **SIERGIEJ SZAWŁO,** występujący w wiedeńskim Rapidzie od ponad roku. W zeszłym sezonie do tytułu mistrza ZSRR, zdobytego w 1979 roku w zespole moskiewskiego Spartaka dołożył tytuł mistrza Austrii. Z Siergiejem Szawło rozmawia dziennikarz „Sowietskiego Sportu":

— Jakie doświadczenia zdobył pan po roku gry w zawodowym klubie?

— Jestem zachwycony organizacją klubu. Piłkarzowi pozostaje myśleć tylko o podnoszeniu umiejętności i o grze. Powiedzmy mamy w danym dniu dwa treningi. W ZSRR po pierwszym gracze jadą do domu z torbami i brudnymi dresami. W Austrii zostawia się je na stadionie i kiedy po 4 godzinach wraca, twoje rzeczy czekają na ciebie uprane i wyprasowane. Na treningi i na mecze zawodnicy przyjeżdżają prosto z domu. Tutaj od małego piłkarzowi wpaja się odpowiedzialność i rzetelne podchodzenie do treningu i gry. Dlatego też każdy wie jak się dba o dietę, kiedy trzeba zwiększyć obciążenie treningowe, a kiedy zawodnik powinien odpocząć. Piłkarza nie odrywa się od rodziny i przyjaciół, nie tak jak praktykuje się u nas w czasie regularnych zgrupowań przed meczami. W Rapidzie przekonałem się, że znacznie lepsze efekty przynosi metoda indywidualnej odpowiedzialności za swoją formę niż pilnowanie piłkarzy przez trenerów.

— Czy istnieje w Rapidzie system kar za różnego rodzaju wykroczenia?

— Oczywiście, że jest. Trener zobaczy palącego piłkarza i ten płaci 1000 szylingów kary. Karze się wykluczenie z boiska, spóźnienie na trening. Kierownictwo klubu analizuje każde wykroczenie i w zależności od jego ciężaru udziela odpowiedniej kary. Ostatnio jeden z piłkarzy Rapidu usłyszał od rywala grubiański zwrot i w rewanżu uderzył go. Za swój czyn otrzymał czerwoną kartkę. W klubie został ukarany grzywną w wysokości 20 tys. szylingów.

— Jak się panu żyje w ogóle w obcym kraju?

— Na sprawy materialne nie mogę narzekać. Klub wynajmuje mi trzypokojowe mieszkanie i samochód. Całe moje życie to surowy sportowy reżim, do którego już przyzwyczaiłem się. Syn występuje w zespole dziecięcym Rapidu. Zawarłem koleżeńskie kontakty z rodzicami jego kolegów. Spotykam się od czasu do czasu z Olegiem Błochinem, który mieszka ok. 140 km od Wiednia.

— Kiedy wygasa pański kontrakt w Rapidzie?

— Oficjalnie mam podpisany do końca 1988 roku, ale jak twierdzi kierownictwo klubu nie jest to jeszcze sprawa definitywnie przesądzona. Kontrakt może być przedłużony. Sądzę, że w najbliższych dniach otrzymam bardziej konkretną informację.

Z ukosa

„Egzekucja"

GDY przed bodajże rokiem, mocno skrytykowałem kick-boxing, zwolennicy tego „sportu" ogromnie protestowali, przedkładając, że jest to dyscyplina dla odważnych, ale szlachetnych, obłożona ostrymi rygorami przepisów, nieomal zabawa dla grzecznych panienek. Ze smutkiem muszę przyznać, iż dla takich opinii, zyskali grono słuchaczy i co gorsza, popularyzatorów.

Ostatnio w Chicago rozegrana została walka pomiędzy polskim championem w tym „sporcie" — Markiem Piotrowskim a czarnoskórym Neile Singletonem z USA. Wygrał Polak unieszkodliwiając swego rywala w czwartej rundzie. Kilka gazet doniosło z niemałym entuzjazmem o tym wydarzeniu.

„Sztandar Młodych" opatrzył, na pierwszej stronie gazety, relację z Chicago tytułem „Egzekucja". A w przytoczonej opowieści M. Piotrowskiego przeczytać można m in.: „...Konsekwentnie uderzałem nogą w dolne partie, przechodziłem do półdystansu i tam zadawałem serie haków z obu rąk...". „W czwartej rundzie trafiłem go „obrotówką", poprawiłem jeszcze jednym kopnięciem, znalazłem się w półdystansie i tam był już mój!"

— Jak ocenili walkę fachowcy? — pyta dziennikarz „SM"?

— „Powiedzieli, że to była egzekucja!"

Inna gazeta warszawska „Express Wieczorny" opatruje rozmowę z M. Piotrowskim trzyszpaltowym tytułem „Dzięki kick-bokserowi w chicagowskiej hali rozbrzmiewał polski hymn".

Muszę przyznać, że nie jest dla mnie powodem do dumy fakt, iż w chicagowskiej hali rozbrzmiewał „Mazurek", gdy powodem tej fety było to, iż polski zabijaka sprawił lanie czarnoskóremu zabijace z USA. (lang)

„100 imprez dla wszystkich"

PODCZAS najbliższego weekendu krakowskie TKKF proponuje:

SOBOTA:

✲ marszobieg — os. Ruczaj-Zaborze, ul. Kobierzyńska 51 — godz. 9.15.

NIEDZIELA:

✲ „Bieg po zdrowie" — Park Jordana (pawilon OSiR) — godz. 8.

✲ szachowy Puchar Zimy — ul. Ugorek 1 — godz. 9.30.

✲ mistrzostwa Krakowa ognisk TKKF w tenisie stołowym — Nowa Huta, os. Stalowe 16 (DMH) — godz. 10.

Tenis stołowy

III WOJEWÓDZKI turniej klasyfikacyjny seniorek i seniorów w tenisie stołowym stał pod znakiem zdecydowanej supremacji Wandy. Wśród kobiet awans do dalszych gier wywalczyły: **Alicja Put, Halina Furtek** i **Alicja Dawidek** (wszystkie Wanda), a w konkurencji mężczyzn: **Zenon Droszcz** (Wanda), **Adam Oleś** (Łączność) i **Andrzej Golik** (Wanda).

Giełdy narciarskie

„ROTUNDA" ul. Oleandry 1 — sobota niedziela godz. od 9 do 15.

KLUB Studencki „Gwarek" ul. Reymonta 17 — sobota, niedziela od 10 do 14.30.

POLITECHNIKA Krakowska — Wydział Chemii — ul. Szlak sobota i niedziela od 10 do 15;

AWF — al. Planu 6-letniego 62 — sobota, godz. 9—15, niedziela 13—17. (dag)

Weekend na sportowo

Mistrzynie w Krakowie

NA PLAN pierwszy wysuwają się mecze siatkarek Wisły z broniącą tytułu mistrzowskiego Stalą Bielsko i trzecim zespołem tabeli Kolejarzem Katowice.

Siatkówka

Drużyna Stali Bielsko pogodziła jak na razie rywalizację o ligowe punkty z występami w Pucharze Europy. Po wyeliminowaniu Racingu Paryż i KFUM Oslo trafiła jednak na znakomitą **Uralotczkę Swierdłowsk.** Bielszczanki wszystko podporządkowały więc przygotowaniom do tych potyczek, a mecze ekstraklasy mają stanowić dobry sposób budowania formy. **Warto więc zobaczyć jutro w akcji najlepszy polski zespół, a przy okazji kupić ciekawą książkę, bo działacze sekcji siatkówki krakowskiej Wisły chcą uczynić z kiermaszu stały punkt programu, doskonale uzupełniający sportowe widowisko.**

Dla wiślaczek, które wystąpią bez kontuzjowanej **Elżbiety Wrony,** najbliższe spotkania ze Stalą Bielsko i Kolejarzem Katowice będą okazją do rehabilitacji za niechlubną porażkę ze Stalą Mielec. Poza tym grać będą: Stal Mielec z Kolejarzem i Stalą Bielsko, ŁKS i Polonez z Gwardią Wrocław i Płomieniem oraz Czarni Słupsk ze Spójnią.

Mocno nadszarpniętą ostatnio reputację mogą też naprawić w tym tygodniu **siatkarze Hutnika,** którzy w wyjazdowych meczach I ligi zmierzą się z **Czarnymi Radom** i **Legią.** Grają także: Legia i Czarni z Resovią, Gwardia Wr. i Stal Nysa z Wifamą i AZS Częstochowa, Stal Stocznia z AZS Olsztyn.

HALA WISŁY — sobota, godz. 18 — **Wisła — Stal Bielsko;** niedziela, godz. 11 — **Wisła — Kolejarz Katowice,** I liga kobiet.

Koszykówka

Koszykarze Wisły znajdują się w bardzo trudnej sytuacji, zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, widmo degradacji staje się coraz realniejsze. Tym bardziej, że w najbliższych meczach podopieczni **Marcina Kasperca** mają niewielkie szanse na powiększenie punktowego dorobku, poprawienie pozycji. Przyjdzie im bowiem zmierzyć się z czołowymi zespołami ligi — **warszawską Legią** i **poznańskim Lechem.** Trudne zadanie czeka także **Hutnika,** który wyjeżdża na Dolny Śląsk na mecze z **Górnikiem Wałbrzych** i **Śląskiem Wrocław.** Zdecydowanymi faworytami tych potyczek są gospodarze.

W programie najbliższej kolejki znajduja się ponadto mecze: AZS Koszalin i Wybrzeża z Zastalem i Gwardią, Zagłębia z Lechem i Legią, Górnika i Śląska ze Stalą Bobrek.

Koszykarki kończą pierwszą część rozgrywek. Po sobotnio-niedzielnej serii gier drużyny ekstraklasy zostaną podzielone na dwie grupy. Pierwszą utworzy osiem czołowych zespołów, drugą cztery ostatnie, a rozgrywki w tej fazie będą się już toczyły systemem play off. Ale to dopiero w styczniu przyszłego roku.

Decyzja o ostatecznym podziale na poszczególne grupy zapadnie w tym tygodniu. **Wisłę** czekaja mecze z **ŁKS-em** w Łodzi i z **Włókniarzem** w Pabianicach.

Inne mecze: Spójnia i AZS Koszalin z Polonią i Startem, Ślęza i Olimpia z Czarnymi i Lechem, Włókniarz i ŁKS ze Stalą.

W II lidze pań w Krakowie zobaczymy tylko jeden mecz, **Korony z Żakiem Częstochowa. AZS** wystąpi w **Gliwicach** przeciwko swym zrzeszeniowym koleżankom, a **Hutnik** będzie pauzował, ponieważ jego rywal **AZS Katowice** wycofał się z rozgrywek.

HALA WISŁY — sobota, godz. 16, **Wisła — Legia Warszawa;** niedziela, godz. 17, **Wisła — Lech,** I liga mężczyzn.

HALA KORONY — sobota, godz. 17, **Korona — Żak Częstochowa,** II liga kobiet.

Gimnastyka

HALA KORONY — piątek, godz. 16, **mistrzostwa okręgu krakowskiego** chłopców w klasie młodzieżowej, **„Pierwszy krok gimnastyczny", zawody o puchar prezesa klubu** z udziałem **Korony, Warty Poznań** i **Górnika Zabrze.**

Sporty samochodowe

UL. DZIERŻYŃSKIEGO 210 (sala konferencyjna Hydrokopu) — sobota, godz. 11, **plenum Głównej Komisji Sportów Samochodowych.**

MOTEL WANDA (ul. Koniewa) — sobota, godz. 18, **uroczyste zakończenie sezonu,** wręczenie medali; godz. 20 — **bal mistrzów.**

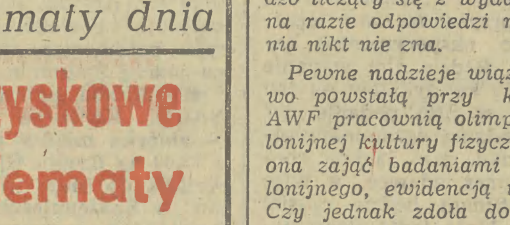

PRZEKŁAD: GRAŻYNA I ROBERT GINALSCY

Zgasił lampę i wrócił na tylny pomost drugiego wagonu. Otrzepał płaszcz, wszedł do środka, powiesił okrycie na kołku w korytarzu prowadzącym do sypialni oficerów i ruszył naprzód, z uznaniem pociągając nosem. Mijając otwarte drzwi po prawej ręce zatrzymał się i zajrzał do środka.

Kuchnia była niewielka, lecz lśniła czystością.

Na opalanym drewnem piecu pyrkały garnki. Deakin ujrzał przed sobą niskiego, grubego Murzyna w kitlu kucharskim i wysokiej czapie. Ten przepisowy strój wydał mu się zupełnie nie na miejscu. Kucharz odwrócił się do niego i uśmiechnął szeroko, błyskając śnieżnobiałymi zębami.

— Dzień dobry panu.

— Dzień dobry. Jesteście Carlos, szef kuchni?

— Zgadza się — potwierdził rozpromieniony Murzyn. — A pan jest Deakin, morderca. Trafił pan w sam raz na kawę.

Banlon, z Claremontem u boku stał na pomoście lokomotywy i uważnie sprawdzał tender. Skończył oględziny i wychylił się na zewnątrz.

— Starczy. Wyładowany po brzegi. Bardzo wam dziękuję.

Sierżant Bellew uniósł rękę na znak, że zrozumiał, odwrócił się do swoich ludzi i powiedział kilka słów. Żołnierze natychmiast z wdzięcznością powlekli się do swych wagonów, w jednej chwili niknąc w mroku i białej zadymce.

— Możemy ruszać, Banlon? — zapytał oficer.

— Jak tylko uspokoi się trochę ta śnieżyca, pułkowniku.

— Naturalnie. Chcieliście, żeby was zmienił Devlin. Akurat nadarza się okazja.

— Chciałem, to fakt, ale teraz nie pora na to, pułkowniku — sprzeciwił się ostro maszynista. — Przez następne trzy mile Devlin musi pozostać na miejscu.

— Przez następne trzy mile? Dlaczego?

— Aż wjedziemy na szczyt Przełęczy Kata. To najbardziej stromy podjazd w tych górach.

Claremont pokiwał głową.

— Hamulcowy będzie mógł się wykazać.

ROZDZIAŁ 5

Fort Humboldta leżał u wylotu wąskiej, kamienistej doliny, przechodzącej od zachodu w równinę. Ze strategicznego punktu widzenia było to znakomicie wybrane miejsce. Od północy osłaniało je skalne urwisko, a od wschodu i południa wąski, lecz głęboki kanion, którego wschodnią część przecinał most kolejowy wsparty na wysokich filarach. Sama linia kolejowa biegła tuż przed fortem ze wschodu na zachód. Położenie obronne tej twierdzy było najkorzystniejsze z możliwych — można się było do niej dostać tylko przez most albo od strony doliny. W obu przypadkach niewielka grupa gotowych na wszystko, dobrze okopanych ludzi z łatwością mogła odeprzeć atak dziesięciokrotnie liczniejszych nieprzyjaciół.

Architektonicznie fort nie rościł sobie pretensji do oryginalności. Zbudowano go na wiele lat przed ukończeniem w 1869 roku linii kolejowej Union Pacific i dlatego też wykorzystano dostępny na miejscu budulec, którego dostarczyły niewyczerpane zasoby drzew iglastych. Drewniana palisada miała typowy kształt pustego w środku kwadratu. Od wewnątrz metr dwadzieścia poniżej szczytu ostrokołu, biegł dookoła zbity z desek pomost. Za masywnymi wrotami, które wychodziły od południa na tory i rzekę, po prawej stronie znajdowała się wartownia, zaś po lewej magazyn broni, amunicji i materiałów wybuchowych. Całą wschodnią stronę fortu zajmowały stajnie, natomiast zachodnią — koszary i kuchnia. Po stronie północnej usytuowano kwatery oficerów, biuro administracji, salę telegraficzną, izbę chorych oraz dodatkowe pomieszczenie dla strudzonych drogą podróżnych, którzy zaglądali tam nader często, lecz nic w tym dziwnego — do najbliższej osady był naprawdę szmat drogi.

Grupka takich właśnie strudzonych drogą podróżnych zbliżała się do fortu od zachodu, z utęsknieniem wypatrując choćby najskromniejszej gościny i schronienia. Byli to Indianie. Opatuleni po uszy, daremnie próbowali osłonić się przed siarczystym mrozem i zadymką. Widać było, że są zmęczeni, bardzo zmęczeni, ale nie tak, jak ich konie, które dosłownie powłóczyły nogami brnąc przez sięgający im do pęcin śnieg. Jedynie uderzająco przystojny Indianin o niezwykle bladej twarzy, jadący na czele, trzymał się w siodle prosto. Jak przystało na wodza Pajutów, nie okazywał zmęczenia.

Wjechał ze swymi ludźmi przez otwartą, nie pilnowaną bramę, odprawił ich ruchem ręki i zatrzymał się przed drewnianym budynkiem po drugiej stronie dziedzińca.

(Ciąg dalszy nastąpi) (27)